Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 80. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 8 kwietnia 1934 r. | Rok XXVIII.

Zamęt.

Zapowiedzi czynników rządowych i prasy sanacyjnej, że w każdej dziedzinie życia państwowego widoczny jest postęp, zwiastujący jeśli nie uśmierzenie, to w każdym razie złagodzenie kryzysu gospodarczego i finansowego, przeciętny obywatel przyjmuje **z niedowierzaniem i powątpiewającem wzruszeniem ramion.**

Sam fakt wyplenienia z życia publicznego wybujałych chwastów, warcholstwa partyjnego i rozrostu ambicyjek poszczególnych polityków, nie może być miernikiem poprawy stosunków i zwiastunem lepszej przyszłości.

Mówi się i pisze dużo na temat **samozaparcia obywatelskiego** i podporządkowania własnych korzyści interesom państwa. Myśl chwalebna i pożyteczna, ale jakżeż daleko do jej urzeczywistnienia! Myśl ta powinna zaryć się głęboko przedewszystkiem w duszach tych, którzy ją głoszą.

Sama chęć i wola do uzdrowienia stosunków i pokonania kryzysu nie wystarcza. Trzeba koniecznie czegoś więcej.

Brak planowości **i połowiczność w działaniu** nie rokują dobrych nadziei na przyszłość. **Jedno zło się usuwa, a na tem samem miejscu wyrasta zło drugie. I nie będzie lepiej, dopóki zła nie wyrwie się z korzeniami.**

Kto ma oczy ku patrzeniu a uszy ku słyszeniu, ten widzi i słyszy, że mimo szumnych zapowiedzi i przeprowadzanych reform w całej gospodarce społecznej panuje **chaos**, świadczący bezwzględnie o **braku przemyślenia i przetrawienia** zmian, które w życie państwowe się wnosi.

Weźmy naprzykład **nowe formy ubezpieczeń społecznych.** Odnośne rozporządzenia ministerjalne ujęte są tak biurokratycznie, że nawet światły obywatel nie może się w nich zorjentować. Nakładają one **niesłychane ciężary** na poszczególnych pracowników i **powiększają bezrobocie,** gdyż pociągają za sobą redukcję personelu, rekrutującego się z najniższych szczebli społecznych.

Jeżeli chodzi o korzyści ubezpieczonych w stosunku do ponoszonych przez nich ciężarów, to są one tak minimalne, że słowo „korzyści“ należy stawić pod wielkim znakiem zapytania.

Nowa forma ubezpieczeń społecznych, powodująca dalsze bezrobocie wśród najszerszych sfer pracowniczych, a powiększająca kadry urzędników, jest więc **najpospolitszym przerostem biurokratyzmu i fiskalizmu,** pod obuchem których ugina się całe społeczeństwo.

Polityki dekretów, obliczonej na dłuższą metę, nie można uważać jako szczęśliwej dla państwa. Ale u nas istnieje ona systematycznie. Stąd powstaje **wielka zawiłość w dziedzinie prawnej.** Ogromna powódź dekretów, kolidujących częstokroć z ustawodawstwem, wywołuje **niepożądane fermenty,** które niekorzystnie odbijają się na całem życiu publicznem. Znamy prawników, którzy twierdzą, że **takiego chaotycznego nawału ustaw, rozporządzeń i dekretów, jaki u nas ma miejsce, nie znają dzieje świata cywilizowanego.**

Wiele nadziei przywiązuje się do nowej Konstytucji, idącej w kierunku **ukrócenia sejmowładztwa** oraz **udzielenia głowie państwa i władzy wykonawczej daleko posuniętych uprawnień.** Przyszłość okaże, jak w praktyce wyglądać będzie to **nowe poskromienie parlamentaryzmu i rozszerzenie systemu dyktatorskiego.**

Sprawa wejścia w życie nowej Konstytucji zawisła w powietrzu. Podobno marszałek Piłsudski nie chce dać swej aprobaty nowemu tworowi ustrojowemu p. Cara, zarzucając mu **różne luki i braki.** Czy istotnie tak jest, trudno wiedzieć, w każdym razie Senat, który ma twór carski zmodyfikować, będzie miał twardy orzech do zgryzienia.

Jako objaw zdrowy i pomyślny dla rozwoju wypadków politycznych należy zanotować fakt, że **bardzo poważne koła obozu prorządowego coraz uporczywiej domagają się wyjaśnienia sytuacji i wyjścia z matni, w jaką kraj się dostał.**

Można być zwolennikiem okrojenia praw parlamentarnych i utrwalenia silnej władzy w Polsce, fakt ten nie wyklucza atoli równoczesnego dążenia do **współudziału społeczeństwa w rządzeniu** i ponoszenia odpowiedzialności za losy i przyszłość państwa.

Oczyszczenie dusznej atmosfery jest **nakazem chwili.** Im prędzej ono nastąpi, tem lepiej. Z obecnego zamętu winien wyjść **nowy duch, duch pozytywizmu narodowego i sprawiedliwości społecznej.**

F.

CO Z TEGO WYNIKNIE?

Japończycy wysyłają cesarza Pu-Yi na groby przodków

Chińczycy chcą go zamknąć do więzienia.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Londyn, 7. 4. Jak donoszą urzędowo z Pekinu rząd japoński zwrócił się do rządu chińskiego w Pekinie z żądaniem, dostarczenia ochrony osobistej dla cesarza Pu-Yi, który zamierza odwiedzić groby przodków znajdujące się w miejscowości Malangui znajdującej się na północ od Pekinu. Japończycy oświadczyli, że jeśli władze miejskie nie dadzą ochrony, wówczas musieliby sami ją przejąć.

Ze strony chińskiej zapewniają, że cesarz Pu-Yi jako były obywatel chińskiej republiki może być uważany za zdrajcę narodu i będzie z chwilą przekroczenia granicy aresztowany.

Ze źródeł rosyjskich rozchodzą się wiadomości, iż Japończycy zanim wystąpili z temi pretensjami przeprowadzili już koncentrację wojsk u granic północnych Chin, a w Malangui posiadają już załogę i chcą ją jedynie wzmocnić.

Jednocześnie z tych samych źródeł donoszą, że warta ochronna japońska strzegąca poselstwa japońskiego w Pekinie liczy obecnie 2.000 ludzi.

Z ostatnich wypadków można wnioskować, że Japonja zamierza włączyć północne Chiny do Mandżuko i osadzić cesarza Pu-Yi na tronie cesarzy chińskich w Pekinie. **E. S.**

Urzędnicy francuscy bronią swych poborów.

Konferencja premjera z przywódcą związków zawodowych.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Paryż, 7. 4. W dniu wczorajszym premjer Doumergue odbył dłuższą konferencję z przywódcą francuskich związków zawodowych Jouhaux w sprawie planowanej obniżki płac urzędniczych. **Jouhaux nie dał się przekonać o konieczności zastosowania oszczędności do pensyj urzędniczych i dał premjerowi odpowiedź odmowną. Ponieważ wśród związków urzędniczych niezadowolenie przybiera na sile, należy się liczyć z ewentualnym wybuchem strajku generalnego.**

Jak już donosiliśmy wczoraj rząd francuski widział się zmuszony do wydania odezwy w której groził, że niezrównoważenie budżetu może pociągnąć za sobą załamanie się waluty i inflację.

Odezwa ta jak wynika z rozmowy Doumergue'a z Jouhaux nie wywarła najmniejszego wrażenia. **E. S.**

Kłopoty finansowe Francji.

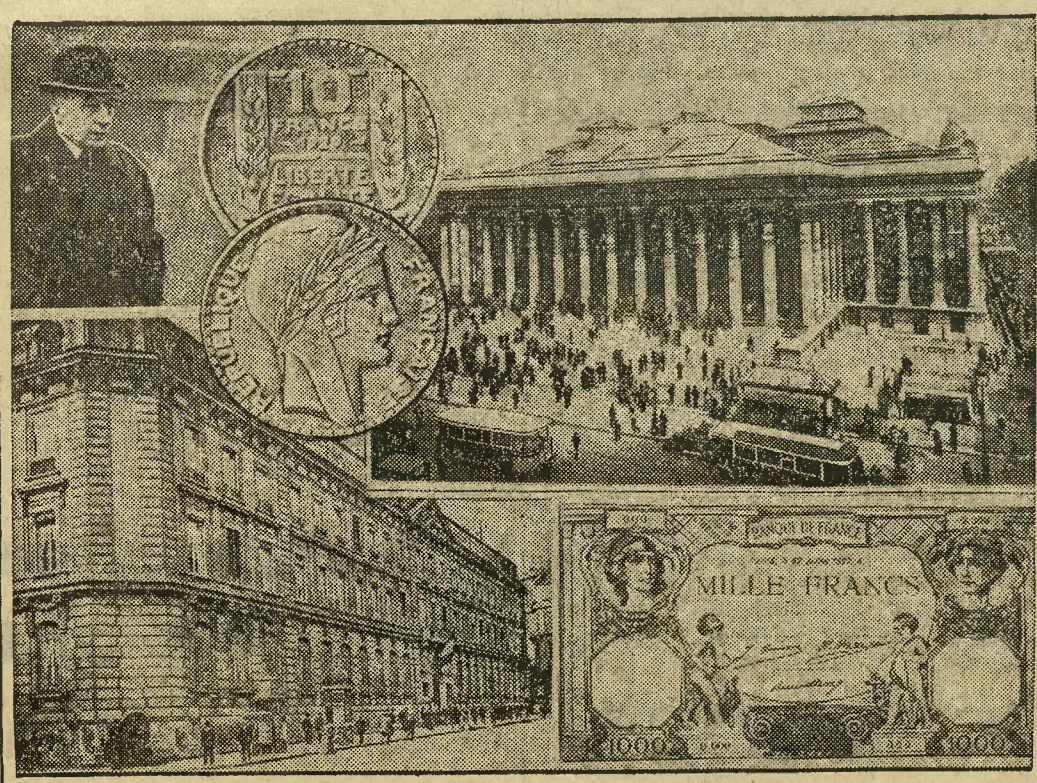

Rząd francuski wystosował apel do urzędników, wzywając ich do ofiar dla uzdrowienia budżetu państwa. Premjer podkreślił, że wszelkie inne środki, celem zażegnania deficytu są już wyczerpane. Urzędnicy mają więc do wyboru trzy drogi: **przyjęcie obniżek poborów, załamanie się skarbu państwa lub inflację.** W sobotę odbędą się zebrania urzędników, które zajmą się badaniem projektów rządowych. Tymczasem w całym szeregu urzędów publicznych doszło już do demonstracyj na znak protestu przeciwko programowi oszczędnościowemu rządu. Niebezpieczeństwo strajku generalego urzędników zorganizowanych w związkach zawodowych zwiększa się z godziny na godzinę. Na powyższej fotografji widzimy na lewo u góry francuskiego ministra finansów Germain-Martina, u góry na prawo gmach giełdy paryskiej, u dołu na lewo Bancque de France.

Ambasador francuski Laroche u ministra Becka.

Warszawa, 7. 4. (tel. wł.) Wczoraj minister spraw zagranicznych przyjął ambasadora Francji p. Laroche'a i odbył z nim dłuższą konferencję.

Dziennikarze bułgarscy w Polsce.

Warszawa, 7. 4. (tel. wł.) W sobotę bież. przybywa do Warszawy delegacja dziennikarzy bułgarskich na trzecią sesję porozumienia prasowego polsko-bułgarskiego. Goście bułgarscy pozostaną w stolicy przez trzy dni. We wtorek wieczorem odjadą na wycieczkę do Lwowa i zagłębia naftowego.

Sprawiedliwość zwyciężyła.

Berlin, 7. 4. (tel. wł.) Izba karna sądu w Szczecinie wydała w sprawie dr. Hoffmanna i towarzyszy oskarżonych o znęcanie się nad więźniami bardzo ostry wyrok. Główny oskarżony został skazany na 13 lat więzienia, inni na 10 lat, i od 5-ciu aż do 300 mk. kary. Komentarze prasy niemieckiej wskazują z zadowoleniem na triumf sprawiedliwości. Jakie przestępstwa popełnił Hoffmann i towarzysze z doniesień prasowych dowiedzieć się nie można. **S. S.**

J. E. Ks. Kardynał Hlond o polityce Polski.

Pakt polsko-niemiecki nie powinien wywołać w Francji niepokoju.

W tygodniku francuskim **„Sept"** ukazał się wywiad współpracownika tego pisma z **ks. kardynałem Hlondem.** Podajemy go poniżej w streszczeniu:

„Wasza Eminencja aprobuje **traktaty zawarte przez Polskę z Niemcami i Sowietami?** — zapytuje dziennikarz francuski.

Znaleźliśmy się — odpowiada Prymas Polski — wobec przedstawicieli dwóch potęg ościennych. Mają własne rządy w swoich krajach, możność czynienia dobra i zła, **Nasz obowiązek moralny i wzgląd na naszą rację stanu nakazuje nam wybrać z dwojga: dobro.** Zatem **wybieramy pokój** ze wszystkimi — tak długo, jak nam na to pozwala nasz honor i nasze istotne interesy. **Podpisując pakta z Niemcami i Rosją nie wyraziliśmy naszych opinij co do ich ustrojów".**

„Czy Wasza Eminencja jako przedstawiciel Kościoła aprobuje te układy bez uwzględnienia wewnętrznych stosunków, panujących w krajach kontrahujących?"

„Oczywiście. Doktryna Kościoła nakazuje nam poszanowanie dla ustalonych władz, choćby nam nie były sympatyczne, a zasada niewkraczania w wewnętrzne stosunki obcego narodu zdaje mi się zgodną z zasadami etyki katolickiej. Skorzystam z tej okazji, by rozwiać nieporozumienie, które się częstokroć popularyzuje... **Watykan utrzymuje dyplomatyczne stosunki z całym szeregiem przedstawicieli niechrześcijańskich rządów lub nawet katolicyzmowi wrogich.** Stosunki te nakazane są przez wzgląd na wiernych, żyjących w tych krajach o większości niekatolickiej — tłumaczy się troską utrzymania religijnej tolerancji we wrogim kraju. Kontakt z ministrem buddystą lub ateuszem bynajmniej nie sankcjonuje buddaizmu lub ateizmu!

„Kurtuazja stosunków dlpomatycznych bynajmniej nie kryje pochwały dla wrogich nam doktryn. **Pakt z obcym rządem bynajmniej nie zmusza nas do przyjęcia opinij politycznych naszego partnera.** Minister Pieracki doskonale wyraził w tej sprawie naszą myśl, myśl wszystkich wierzących Polaków: Mimo podpisania paktu **nie przestaniemy się bronić przed prądami komunistycznemi** i przed tymi, którzy je propagują. Odrzucimy również bezwzględnie to wszystko, co w narodowym socjaliźmie będzie się nam zdawało **sprzeczne z zasadami katolickiemi Polaka.** Kiedy się obopólnie uznamy w danych granicach, wtedy pakt zawarty między rządami zakorzeni się w sercach obywateli. Już widzę pod tym względem duży postęp: **przesadna propaganda nienawiści i kłamstwa,** która od dawna cechowała stosunki z jednej i drugiej strony granicy niemieckiej, **już obecnie nie będzie miała miejsca.**

Jeżeli chodzi o konsekwencje tego paktu odnośnie do przyjaźni polsko-francuskiej uważam — mówił dalej ks. kardynał Hlond — że **powinny być jedynie korzystne.** Szereg francuskich rządów starało się doprowadzić do ugody między dawnymi parlamentarzystami niemieckimi a Polską. Starania te nie dały rezultatu. Teraz, kiedy nareszcie tego aktu dokonano, miałby wzbudzić niezadowolenie? Nie, Panie **to nie jest poważne** lub w każdym razie nie jest to opinja poważnych czynników. Wiemy doskonale, że **nasi francuscy przyjaciele cieszą się wraz z nami z tego, że pokój został zapewniony, a traktaty poszanowane.**

Żywiąc głęboką przyjaźń i miłość dla naszej siostry Francji — zakończył Prymas Polski swoje uwagi — **mamy także prawo pertraktowania z naszymi sąsiadami — to jest pewne. W tym pewniku widzę przyszłość na różowo.**

Sensacyjne wyjaśnienie rzekomej kapitulacji Severinga

przed Hitlerem.

Berlin, 7. 4. (PAT). Ogłoszona przez „Rheinisch-Westfälische Ztg." wiadomość o rzekomej kapitulacji b. pruskiego ministra socjaldemokratycznego Karola Severinga przed Hitlerem znalazła nieoczekiwane sensacyjne wyjaśnienie.

Wychodzący w Bielefeldzie dziennik „Westfälische Neueste Nachrichten" podaje otrzymane telefonicznie od Severinga sprostowanie, w którem b. pruski minister Spraw Wewnętrznych oświadcza, że zajęty jest spisywaniem autobiografji, nie posiadającej charakteru pamiętnika politycznego i dotychczas jeszcze nie wykończonej. Wszelkie kombinacje na temat treści tej książki, ogłoszone w ostatnim czasie nie znajdują potwierdzenia w rozdziałach, ukończonych przez autora, zwłaszcza zaś nie zawierają te rozdziały ani jednego zdania zacytowanego przez „Rheinisch Westfälische Ztg.".

Severing kończy prośbę do prasy, aby wstrzymała się z krytyką do chwili, gdy będzie mógł książkę swą ogłosić.

Oświadczenie Severinga komentowane jest żywo w kołach dziennikarzy zagranicznych. Wskazuje on tam zwłaszcza na ostre stanowisko jakie zajął narodowo-polityczny „Angriff" wobec doniesienia „Rheinisch-Westfälische Ztg.", podkreślając, że rewolucja narodowo-socjalistyczna chętnie się wyrzeknie współpracy z Severingiem.

„Chleba i pracy"!

Krwawe rozruchy bezrobotnych w Ameryce.

Minneapolis, 7. 4. (PAT) **Wczoraj doszło tu do krwawych starć między tłumem bezrobotnych a policją. Tłum liczący 3000 bezrobotnych wyszedł na ulice miasta, protestując przeciwko zawieszeniu robót publicznych, wskutek czego wielu ludzi znalazło się bez pracy.**

Bezrobotni maszerowali wznosząc okrzyki — chleba i pracy! Demonstranci zgromadzili się przed ratuszem, poczem rozpoczęły się utarczki z policją, która broniła wstępu do gmachu. Bezrobotni obrzucili policję kamieniami i gruzem. Rzucano również bomby łzawiące, w które demonstranci zawczasu się zaopatrzyli. W pewnym momencie sytuacja policji była tak krytyczna, że zawezwano na pomoc straż pożarną. Policji udało się z wielkim trudem odeprzeć ataki demonstrantów. Po dwugodzinnych wysiłkach, policja wyparła wreszcie demonstrantów z placu. **Ofiarą rozruchów padło 20-tu rannych, w tem kilku policjantów. Aresztowano 25 osób.**

Uroczystości ku czci św. Jana Bosco

z udziałem kardynała Hlonda.

Rzym, 7. 4. Dnia 5 bm. rozpoczęła się w Turynie wielka uroczystość kościelna ku czci św. Jana Bosco. W uroczystości brał udział jako przedstawiciel domu Sabaudzkiego książę Humbert Piemoncki, którego na progu bazyliki Matki Boskiej Nieustającej pomocy witali przedstawiciele księży Salezjanów. Mszę św. odprawił ks. kardynał Rocca, któremu asystował ks. prymas Polski Hlond. **Podczas nabożeństwa popołudniowego ks. prymas Hlond wygłosił kazanie ku czci św. Jana Bosco. Zaznaczyć należy, że jest to drugie kazanie, wygłoszone przez ks. kardynała Hlonda podczas Jego pobytu we Włoszech.**

Słupy ognia i lawy przebiły się przez lodowce.

Kopenhaga, 7. 4. (PAT). **Pod miejscowością Watan Jcekull we wschodniej Islandji od kilku dni powtarzają się gwałtowne wybuchy wulkaniczne. Wielkie słupy ognia przebiły się przez lodowce i strumienie lawy wydostają się bez przerwy na powierzchnię. Płomienie wulkanów są widoczne w stolicy Islandji. Obserwatorjum seismograficzne ocenia wysokość słupa dymu i popiołu, wydostającego się z wulkanu na 17 km.**

Dowódca sowieckiej eskadry lotniczej w Warszawie.

Warszawa, 7. 4. (PAT). Wczoraj przybył do Warszawy zastępca attache wojskowego ZSRR. Walerjan Barabanów, dowódca eskadry lotniczej.

Włosi kupili „Neues Wiener Journal".

Berlin, 7. 4. (tel. wł.) **Jak donoszą z Wiednia większość akcyj popularnego pisma „Neues Wiener Journal" przeszła w ręce włoskiej grupy finansistów, którzy zamierzają przerobić pismo na organ Heimatschutzu. W rękach starego właściciela Lippowitza pozostała tylko nieznaczna część akcyj.** S. S.

Święto pracy w Niemczech.

Berlin, 7. 4. (tel. wł.) **W dniu 1 maja, podobnie jak w roku ubiegłym narodowe święto pracy obchodzone będzie uroczyście, w Berlinie na polu Tempelhof.** Wszyscy pracownicy mięśni i mózgu przemaszerują na Tempelhof w 13-tu kolumnach. Prawdopodobnie większość ich będzie jednolicie ubrana w granatowe mundury, kroju marynarkowego, jakie zostały przepisane dla członków frontu pracy. S. S.

13-go strajk pocztowców we Francji.

Paryż, 7. 4. (PAT). **Komunistyczna federacja urzędników pocztowych ogłosiła apel do swoich członków i sympatyków, wzywając do manifestacyjnego jednogodzinnego strajku w dn. 13 kwietnia celem zaprotestowania przeciwko dekretom oszczędnościowym.**

Przyszły premjer.

Zarówno pisma krajowe, jak i zagraniczne wymieniają coraz częściej generała dywizji Kazimierza Sosnkowskiego jako przyszłego prezesa rady ministrów. Należy zaznaczyć, że gen. Kazimierz Sosnkowski cieszy się we wszystkich kołach niezwykłym szacunkiem i uznaniem dla swych zdolności.

Pierwszy konsul w Zagłębiu Saary

Saarbrücken, 7. 4. (PAT). **Komisja rządząca zagłębia Saary udzieliła prawa eksterytorjalności konsulowi włoskiemu Cuturi, który przybył tu w charakterze obserwatora na okres przygotowań do plebiscytu w r. 1935. Jest to pierwszy konsul obcego państwa z siedzibą na terytorjum zagłębia.** Dotychczas komisja rządząca była przeciwna zakładaniu obcych konsulatów na tym obszarze. Wszystkie konsulaty których kompetencje rozciągają się na zagłębie Saary mają swe siedziby we Francji lub w Niemczech.

Walka komunistów z hitlerowcami w Zagłębiu Saary.

Saarbrücken, 7. 4. (PAT). Walki pomiędzy narodowymi socjalistami a komunistami na terenie Zagłębia Saary rozwijają się coraz bardziej. Według informacyj kierownictwa partji komunistycznej prezydjum stronnictwa śledzone jest przez narodowych socjalistów. Nadzór nad połączeniami telefonicznemi biura partji sprawuje narodowo-socjalistyczna agencja dziennikarska **„Saar Korespondenz".** Wszystkie rozmowy telefoniczne z biura partji komunistycznej do organizacyj socjaldemokratycznych i przedstawicieli władz rządowych przełączane są podobno do wspomnianej agencji.

Prześladowanie duchownych w Niemczech.

Berlin, 7. 4. (PAT). W Moguncji sąd nadzwyczajny skazał na 4 miesiące więzienia katechetę szkolnego ks. Schuberta za krytykę zarządzeń namiestnika krajowego, wyrażoną w rozmowie prywatnej z nauczycielem zakładu szkolnego. Wynurzenia katechety szkolnego uznane zostały przez sąd za podstępne ataki przeciwko rządowi Rzeszy i Prusom.

Wykrętna obrona sekciarzy

nie uchroniła ich od dotkliwej kary.

Sekciarzom nie wolno nosić szat kapłanów katolickich.

Warszawa, 7. 4. (tel. wł.) Warszawski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę odwoławczą duchownych kościoła narodowego oraz zakonu Marjawitów, którzy zostali już skazani w pierwszej instancji na grzywnę za bezprawne noszenie sutan, podobnych do szat duchownych katolickich. Kilku oskarżonych w niniejszej sprawie zostało skazanych w drodze administracyjnej po 1000 zł grzywny. Od wyroku tego wnieśli oni odwołanie.

Sąd okręgowy przesłuchał jako świadków m. in. „biskupa" marjawickiego Próchniewskiego i malarza Blecherta, który zeznał, że sam komponował wzór szat dla duchownych kościoła narodowego i starał się, aby różniły się one od sutan księży katolickich. Oskarżony Piekarz oświadczył, że z całej duszy nienawidzi duchownych katolickich i nie miał zamiaru upodabniać się do nich w zewnętrznym swym ubiorze duchownym. W podobnym stylu wygłosił przemówienie ich obrońca adw. Litauer, który powiedział m. in., że oskarżeni „staną na głowie", byle tylko nie być podobnymi do duchownych katolickich.

Mimo tego rodzaju soczystych zapewnień sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną, skazując ich na karę po 100 zł grzywny. Sąd orzekł, iż wprowadzanie w błąd szatą zewnętrzną jest niedopuszczalne. Skutek wyroku tego będzie ten, że wszyscy sekciarze będą musieli przyoblec się w inne szaty, które zasadniczo będą się różniły od szat duchownych kościoła katolickiego.

List z Berlina.

Rekord zbrojeniowy Trzeciego Reichu.

Miljard sześćset czterdzieści cztery i pół miljona marek...

(Od własnego koresp. politycznego.)

Berlin, w kwietniu.

Gdzieś, ktoś mówi jeszcze o rozbrojeniu. Podobno wujaszek Henderson, przewodniczący międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, zwołanej przed dwoma laty i dwoma miesiącami (2 luty 1932 r.) urzęduje w Genewie. Ba nawet jedna ciotka po nieznanym żołnierzu miała wyrazić przypuszczenie, że przecież dojdzie do zawarcia konwencji rozbrojeniowej. Co więcej, istnieją pono tacy ludzie, którzy w to wszystko wierzą, ale jedno jest pewne, jak dwa razy dwa cztery, że umierający jako niedonoszony płód pacyfizm nie zakazi swym przedśmiertnym oddechem Trzeciego Reichu. A jeśli jest nawet taki warjat, któryby w taką możliwość uwierzył, tego wyleczyłby ze złudzeń nr. 16 „Reichsgesetzblattu" (Dziennika Ustaw Rzeszy), zawierający budżet na rok 1934, a w nim wydatki zbrojeniowe Niemiec.

Cyfry, a przedewszystkiem ich wzrost jest conajmniej imponujący. Na Reichswehrę preliminuje się **ca 200 miljonów marek, prawie 50% więcej niż w roku ubiegłym.** Budżet zwyczajny oficjalnej siły zbrojnej będzie wynosił **574,5 miljonów marek.** Do tego dojdzie około **80 miljonów wydatków nadzwyczajnych.**

O tem, że Reichswehra przekroczy cyfrę stu tysięcy, zakreśloną traktatem wersalskim, może przekonać najlepiej pozycja umundurowanie. Wynosi ona 35,4 miljonów marek i jest o 10 miljonów wyższa niż w budżecie zeszłorocznym. Rachując według niej, należy liczyć, że Reichswehra będzie podniesiona przynajmniej do stanu 150.000 ludzi, gdyby wydatek na odzież pokrywał się z rocznem jej zużyciem.

Podobnie wielki wzrost wykazuje budżet marynarki. Składa się on z pozycji **128,2 miljn. mk. budżetu zwyczajnego i 108 miljn. na budowę nowych jednostek.** Warto jednak podkreślić, że w budżecie zwyczajnym przeznacza się np. 27 miljonów marek na utrzymanie okrętów, 18,5 na wytwarzanie amunicji i na fortyfikacje morskie oraz 4,6 milj. marek na same torpedy.

Zdumiewająco wielkim jest budżet lotnictwa. Na ten cel przeznacza Trzeci Reich **sumę 210,1 miljn. mk.** Ponadto 50,1 miljn. mk. na ochronę powietrzną i 18 miljn. na wydatki jednorazowe. **Razem 278 miljonów marek, więcej niż budżet całej armji polskiej!!!**

Oprócz powyższego figuruje w budżecie **190 miljn. mk. dla „policyjnej ochrony" i 250 miljn. mk. „dodatku" do kosztów SA i bataljonów pracy.** Ponadto około 85 miljonów drobniejszych pozycyj rozdzielonych między inne resorty, jak np. kredyty dla telegrafji polowej w budżecie poczty, które również należy uznać za kredyty wojskowe.

Razem wszystko sięga sumy **miljarda sześćset czterdzieścicztery i pół miljona marek niemieckich, lub inaczej 3 miljardów 360 miljonów złotych polskich,** co stanowi prawie dwuletni budżet państwa polskiego. Jeżeli wziąć pod uwagę, że Niemcy mają tylko dwa razy tyle ludności, a wydają na wojsko prawie pięć razy więcej, otrzymujemy w porównaniu **dwa i pół razy większe wydatki!!!**

Z punktu widzenia sytuacji międzynarodowej budżet powyższy **jest rezultatem karygodnej polityki francuskiej.** Paryż zamiast pilnować postanowień traktatu wersalskiego zajmuje się obalaniem gabinetów co trzy miesiące, Stawiskim i flirtem bądź z Anglją, jeśli chodzi o rozbrojenie, bądź z Włochami w sprawie austrjackiej, **pozostawiając swych sprzymierzeńców własnemu losowi.** Jeśli Francuzi **nie mają 200 miljonów marek, aby się wywiązać ze swych zobowiązań w stosunku do kolei Katowice—Gdynia, to jak można się dziwić,** że przy całym **krzyku ich prasy, Niemcy mają odwagę rzucić na lotnictwo prawie 280 miljonów marek!!!**

Natomiast z punktu widzenia politycznego ogłoszenie tego budżetu jest **ciężkim błędem ze strony Niemiec.** Od zakończenia wojny wojowały one na terenie zagranicznym swą bezbronnością. Znajdowały dzięki temu wiele sympatji w państwach anglosaskich, a przedewszystkiem w samej Anglji, obawiającej się jak zwykle zbyt nadmiernego wzrostu potęgi francuskiej. Ta wygodna sytuacja Niemiec w momencie, gdy konferencja rozbrojeniowa nie została jeszcze oficjalnie pogrzebana, **jest przez nowy budżet całkowicie przekreślona.**

Okazuje się, że niema takiego przejścia, któreby było zdolne przetworzyć duszę narodu. Nie pomogła wojna i jej tak smutne dla Niemiec doświadczenie. Znów **wchodzą one na utarte ścieżki polityki Wilhelma** i pragną całemu światu zaimponować rekordem zbrojeniowym. Zdają się zupełnie nie rozumieć, że świat nie da się pozostawić w tyle, że będzie się również zbroił a będąc „nieco" od Niemiec większy, **potrafi bez wątpienia po raz drugi odnieść zwycięstwo.**

Trzeba jednak zawsze pamiętać i przy każdej sposobności podkreślić, że **militarna siła Niemiec nie leży tyle w materjalnych ile w duchowych warto-**

„Naturalny blond" wymaga pielęgnacji

Jasne włosy ciemnieją i tracą miękkość i połysk, jeśli ich nie pielęgnować regularnie. Specjalny Shampoo Kamilloflor, zawierający ekstrakt rumiankowy w bardzo silnej koncentracji, przywraca włosom najpiękniejszy naturalny kolor blond, zachowując im jednocześnie puszystość i połysk.

KAMILLOFLOR

6336 SHAMPOO ELIDA

Japońska łódź torpedowa zatonęła

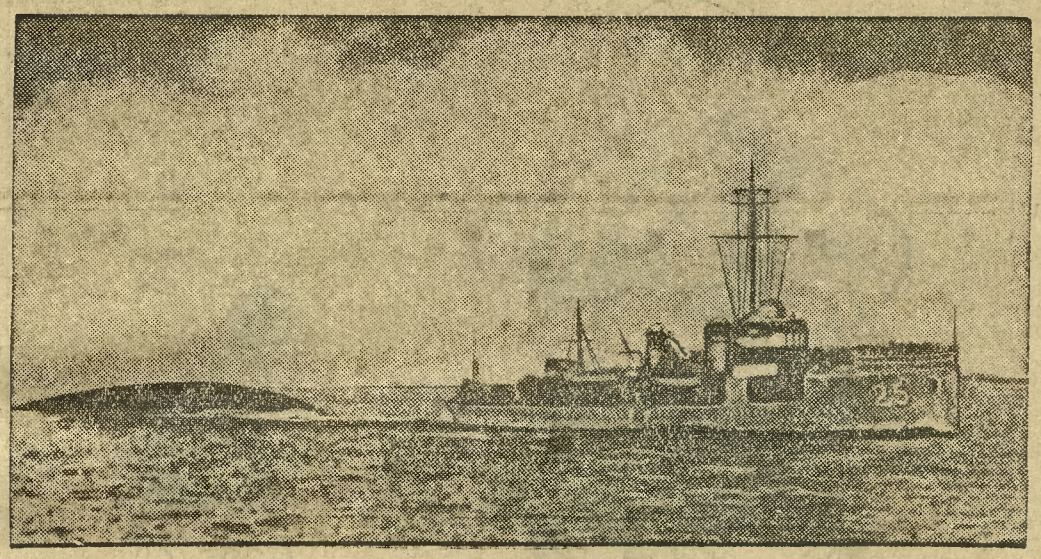

527-tonowa łódź torpedowa „Tomotsuru" na skutek szalejącej na oceanie burzy, zatonęła. Załoga w liczbie 100 osób zginęła na dnie oceanu. Przyczyną katastrofy były prawdopodobnie błędy w budowie łodzi. Na zdjęciu widzimy japoński krążownik, który holuje katastrofalną łódź do brzegu.

Antoni Marczyński. (30

Zegar śmierci.

POWIEŚĆ.
(CZĘŚĆ TRZECIA.)

(Ciąg dalszy).

— Możliwe... Nie rozumiem tylko jednej rzeczy, mianowicie, dlaczego Rafała Królika niema na statku. Obiecywał solennie, że będzie i najpierw przygotuje cię ostrożnie na spotkanie z „nieboszczykiem-mężem", jak mnie nazwał. Czekałem tu wczoraj na niego do północy, a dzisiaj kazałem sobie przynieść listę pasażerów. Stwierdziwszy, iż Królik na niej zupełnie nie figiruje, postanowiłem nie trzymać cię dłużej w takiej niepewności i przez iluminator wrzuciłem do twojej kabiny ten liścik... Resztę znasz... A teraz, Marjo skruszony grzesznik błaga cię o przebaczenie i czeka na nie z sercem ściśniętem i...

— Niech czeka jeszcze parę minut, — odparła żartobliwie, podając mu obydwie dłonie, — wpierw muszę zobaczyć moje dziecko.

W sypialni, sąsiadującej z maleńkim salonikiem na łóżku Jana spała mała Ludwisia. Było tutaj prawie ciemno, więc Jan podszedł do okna, by odsunąc portjerę. Odsunął ją i nagle zaklął głośno, dosadnie. Marja spojrzała nań ze zdziwieniem. Drgnęła. Tak zmienionego nie widziała swojego męża jeszcze nigdy. Zaniepokojona podbiegła do niego natychmiast.

— Janku, co ci się stało?

— Och, nic. Nic mi się już stać nie może! Wzburzył mnie tylko nieoczekiwany widok ludzi, jedynych ludzi, których nienawidzę!

— O kim ty mówisz? Kogoś ujrzał?

— Kobietę, przez którą przeżyłem rok piekła! Przez którą omal nie straciłem na zawsze ciebie i naszej słodkiej Ludwisi! Ją zobaczyłem, i jej rzekomego braciszka, i ich godnego kompana!

Marja Deplat przybliżyła twarz do szyby. Kabiny luksusowe na statku „Druon-Antigoon" nie posiadały małych, okrągłych iluminatorów, jak zwykłe kabiny 1-szej i 2-giej klasy, ale duże, prostokątne okna, wychodzące na pokład spacerowy. Po tym pokładzie snuły się obecnie całe gromady pasażerów tak, że Marji trudno było się domyślić, o kim mowa.

— Widzisz tę wytworną damę w czarnej sukni? Tam więcej na lewo, — Jan wskazał ją ręką. — To właśnie ona. Ta djablica!

W chwilę później wskazana przez niego dama zbliżyła się do okna wraz z swoim „orszakiem", złożonym z trzech mężczyzn.

— Ależ to jest... — Marja Deplat nie wierzyła oczom.

— Blanka Ersing! — dokończył Jan. — Zeszłoroczna „królowa piękności" z Biarritz...

ROZDZIAŁ XV.

Za pół godziny wybuch!

Palacz Harry Holderbaack odbywał swoją wachtę zawsze pomiędzy godziną 12-tą a 4-tą, zarówno we dnie, jak i w nocy. I zawsze się spóźniał o kilka minut, zarówno w nocy, jak i we dnie. A dzisiaj wyjątkowo zszedł do maszynowni już o godzinie 11-ej, minut 50, co było wydarzeniem nienotowanem jeszcze w kronikach statku „Druon-Antigoon". Na widok olbrzymiego palacza, maszerującego ku żelaznym drzwiczkom od kotłowni na 10 minut przed dwunastą, smarownikowi oliwiarka wypadła z dłoni.

— Jemu chyba ktoś dla kawału zegarek przekręcił. Bo żeby Harry...

— Głupiś! — wtrącił trzeci mechanik. — Dzisiejszej nocy zjechałem go, jak burą sukę, i to mu tak pomogło.

— Ale, — mruknął sceptycznie asystent. — Dużo on sobie z tego robi. Tu musiało zajść coś poważniejszego.

— Ja go wybadam, — ofiarował się smarownik i ukończywszy swoją wachtę o dwunastej, wszedł do kotłowni. Zaczął od wielce dyplomatycznego pytania, czy kto nie ma ognia, na co Harry Holderbaack odpowiedział wytwórnie, że gdzie, jak gdzie, ale właśnie w kotłowni jest ognia do jasnej cholery i trochę, poczem uchwycił w swoje znieczulone na gorąco paluchy kawałek rozżarzonego do czerwoności węgla i przytknął go do papierosa „pana smarownika". — Może i wy zapalicie?

— Sie wi! Ćmik nie jałmużna, przyjąć można.

Harry Holderbaack zapalił, zaciągnął się tak solidnie, że smarownik od samego widoku zakasłał, co w sumie stworzyło odpowiednią atmosferę do przyjaznej pogawędki.

— No, Harry? Co tam nowego?

— U mnie guzik. I wogóle co może być nowego w naszem życiu? Ciągiem ta sama harówka... Co innego ci z pokładu!

— No? No? — Smarownik czuł przez skórę sensację największego kalibru i aż dygotał z niecierpliwości.

— Ci to zawsze mają coś nowego.

— Naprzykład dzisiaj?

— Dzisiaj się strasznie poszkapili.

— O! To do nich podobne. Cóż zrobili?

— Ano, nakryli ślepego pasażera.

— Fi, — Smarownik zrobił rozczarowaną minę; schwytanie pasażera na gapę nie jest znów taką sensacją, to się wydarza w każdej podróży. — Więc złapali pasażera na gapę. I to już wszystko?

— Złapali go, sprali i zamknęli na klucz.

— No tak, — smarownik odrzucił niedopałek papierosa i obejrzał się w stronę drzwi, zamierzając już odejść; żałował w duchu, że poczęstował palacza papierosem, to była niepotrzebna inwestycja, osądził. — Z pasażerem na gapę nie można inaczej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ściach. Posłuchajmy naprzykład, co mówi pani Guida Diehl w broszurze, będącej ewangelją kobiety odrodzonej Niemiec, a noszącej tytuł „Die deutsche Frau und der Nationalsozialismus" (Niemiecka kobieta i narodowy socjalizm):

„Ideał humanitaryzmu stał się oddawna głupstwem i pod postacią pacyfizmu wyrodził się w tolerowanie wrogów narodu, podczas gdy przeciw walczącym o swą narodowość rodakom nienawiść i wrogość panują.

Prawdziwe uczucie matczyne kobiety domaga się oswobodzenia ojczyzny od wewnętrznych i zewnętrznych wrogów. Prawdziwa germanka jest bojowniczką i walczy z matczynej miłości".

Jeżeli niemieckie kobiety tak oceniają pacyfizm i humanitaryzm, to czego się ma świat spodziewać po mężczyznach, choćby tylko zbrojnych oficjalnie w noże jak SA??? A jeżeli doda się im broni i wyćwiczenia za miljard sześć set miljonów marek rocznie, co z tego wyniknie? Czy armja Wilhelma mogła marzyć o takim duchu, no i o takich sumach, jeśli się kontentowała niecałym miljardem i musiała tolerować ataki liberalnej i niezależnej prasy???

Dla nas Polaków pozostaje jedna tylko wskazówka: **Zacisnąć zęby i za nic na świecie nie dać się pobić w wyścigu zbrojeniowym nietylko materjalnie, lecz i moralnie!**

St. O. Strąbski.

FEMINA
WYTWORNA·DELIKATNA BIELIZNA DAMSKA
3-KROTNIE ZWIĘKSZONA TRWAŁOŚĆ NASZYCH WYROBÓW
DZIĘKI SPECJALNEJ PREPARACJI PRZĘDZY
6920

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Kino „MORSKIE OKO". Od 6. bm. film po raz pierwszy całkowicie mówiony i śpiewany w języku niemieckim djalektem wiedeńskim p. t. **„Wielka księżna Aleksandra".** W rolach głównych: Marja Jeritza, z cesarskiej Opery wiedeńskiej i medjolańskiej „La Scala", Leo Slezak światowej sławy tenor oraz Szoke-Szakall genjalny komik. Muzyka sławnego Lehara. Bogaty nadprogram.

Kino „CZARODZIEJKA": „Piękny jest świat" i bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Jeden z najgłośniejszych filmów bieżącego sezonu p. t. **„Wielka grzesznica".** Nadprogram: **„Wesoła apteka"**, komedja w 2 aktach.

POGOTOWIA:

Straż pożarna i pogotowie ratunkowe — telefon 17-08 i 10-12.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Dyżury lekarskie. Dnia 8 kwietnia dr. Bobkowski; dnia 9 kwietnia: dzienny: dr. Sochaniewicz, nocny: dr. Oehlrich.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

ZMIANY PERSONALNE W KOMISARJACIE RZĄDU.

Zarządzeniem personalnem Komisarza Rządu w Gdyni z dnia 6 kwietnia br. p. **Wincenty Bender** objął funkcję naczelnika wydziału administracyjnego, a p. **Czesław Karwowski** funkcję kierownika oddziału bezpieczeństwa publicznego Komisarjatu Rządu w Gdyni.

ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 1934-35 CHŁOPCÓW i DZIEWCZĄT

a) do gimnazjalnych klas I, II i V—VIII;

b) do szkoły powszechnej kl. 1—6

przyjmuje w czasie od 4—15 kwietnia 1934 r. codziennie od 9—13 Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne i Prywatna Szkoła Powszechna Dr. Zegarskiego w Gdyni-Orłowie, przystanek autobusów; (telefon: Gdynia 91-27). Przy zakładzie internat. (6150

Kino MORSKIE OKO Gdynia

W piątek dnia 6 kwietnia 1934 r. rewelacyjna nowość dla Gdyni. Po raz pierwszy film całkowicie mówiony i śpiewany w języku niemieckim, djalekt wiedeński

„Wielka Księżna Aleksandra"

W rolach głównych: **Marja Jeritza** z Cesarskiej Opery Wiedeńskiej i La Scala Medjolan, **Leo Slezak** światowej sławy tenor, **Szöke Szakall** genjalny komik.

Uroczy, pełen sentymentu, finezji, humoru i wiedeńskiego wdzięku, słoneczny fragment z życia rosyjskiej arystokracji. Muzyka Lehara. Humor... Śpiew... Nastrój.. Rekord światowego powodzenia. **Bogaty nadprogram.** (622

Pierwsze jaskółki wycieczkowe w Gdyni

W niedzielę Gdynia witać będzie wprawdzie nie jaskółki, ale naszych ukochanych szarych orłów, okrytych chwałą zwycięstw nad krukami, które chciały ojczyznę naszą rozdrapać i splugawić. Są to **„warszawskie dzieci", słynny 21 pułk piechoty,** którego oficerowie, podoficerowie i szeregowcy z własną orkiestrą w liczbie 260 chłopa, pod kierownictwem swego pułkownika p. Dojan-Surówki przybywają nad polskie morze, aby widokiem jego pokrzepić swe junackie dusze.

Zabawią oni w Gdyni dwa dni, aby nakarmić się do syta widokiem tego skarbu Rzeczypospolitej, dla którego utrzymania i obrony ten bohaterski pułk od r. 1918 do 1920 nie szczędził swej krwi i znojów, odnosząc szereg zwycięstw nad napierającym czerwonym zalewem.

Nietylko widokiem swym chcą oni uradować nasze dusze, a zwłaszcza duszyczki tkliwych Gdynianek, lecz uprzyjemnią nam te dwa dni swego pobytu **produkcjami muzycznemi swej znakomitej orkiestry pułkowej,** która koncertować będzie w niedzielę, dnia 8 bm. od godz. 17,30 do 19 oraz w poniedziałek, dnia 9 bm. od godz. 18 do 20. Po koncercie poniedziałkowym o godz. 21,11 orły nasze odlatują zpowrotem do Warszawy.

Nie wątpimy, że społeczeństwo gdyńskie nie omieszka okazać tym miłym gościom swej sympatji i serdecznego ciepła.

KURSY DLA PRZEWODNIKÓW.

Referat turystyczny Komisarjatu Rządu komunikuje, że wykład „Historja Pomorza" odbędzie się w dniu 11 kwietnia br. o godz. 18.

„ROZWÓD" ZAKLICKIEJ I NOWACKIEGO NIE 7 i 8, LECZ 8 i 9 BM.

Znakomity zespół z ulubieńcami Zaklicką i Nowackim, którzy wedle poprzednich zapowiedzi mieli w sali „Polskiej Riwiery" wystawić komedję „Rozwód" dnia 7 i 8 kwietnia br., zmuszeni zostali wskutek urządzonego przez żeńskie gniazdo Sokoła „korowodu wiosennego" dnia 7 bm. w tejże samej sali, przedstawienia swe przesunąć na dnie następne, t. j. 8 i 9 bm.

GODZINY OTWARCIA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH.

Coraz częściej zachodzą wypadki, że właściciele sklepów spożywczych starają się pod pretekstem sprzedaży napojów wzgl. artykułów do spożycia na miejscu (n. p. wody sodowej i limoniady w sklepach cukierków i owoców, kawy, herbaty i ciastek, w sklepach pieczywa itp.) nadać swoim sklepom charakter budek i kiosków wzgl. jadłodajni, ażeby tą drogą obejść godziny ustalone na otwarcie sklepów spożywczych.

Szczególnie odnosi się to do **owocarni** w Gdyni, które są bezprawnie otwarte tak, jak kioski. Owocarnie jako sklepy spożywcze mogą być otwarte tylko w dni powszednie od godziny 7 do 19.

Komisarz Rządu wzywa zainteresowanych do ścisłego zastosowania się do powyższych przepisów.

MINISTER KWIATKOWSKI W PORCIE GDYŃSKIM.

Inż. Eug. Kwiatkowski dnia 5 bm. zwiedził port gdyński na mot. „Pilot II" w towarzystwie dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego. Były minister interesował się specjalnie nowemi inwestycjami, jakie poczyniono w porcie gdyńskim w ostatnich latach.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PORCIE.

Podczas przeprowadzania porządków na ss. „Pułaski", stojącym przy nabrzeżu holenderskiem, spadł zwój chodnika za burtę na nabrzeżu i przygniótł przechodzącego dołem robotnika Jana Nadolnego. Pod ciężarem chodnika Nadolny upadł na tory kolejowe i doznał obrażeń na całem ciele.

Teraz się nie boi.

Gdy się ma możnego protektora, to można sobie kpić i z najgorszego wroga.

Uwaga, Gdańszczanie!

W poniedziałkowym numerze „Dziennika Bydgoskiego" ukażą się cenne uwagi na marginesie naszego artykułu p. t. „Smutna karta Polonji Gdańskiej".

Listy z Warszawy.

Komisarz na ratuszu i kłopoty Melpomeny

KARTEL TEATRALNY. — WSZYSTKO NA USŁUGACH REŻIMU. — PO WARSZAWIE PRZYJDZIE KOLEJ NA TEATRY INNYCH MIAST. — PRZED ZAMKNIĘCIEM TEATRÓW MIEJSKICH.

Warszawa, w kwietniu.

Mianowanie komisarycznego prezydenta dla m. Warszawy niewątpliwie będzie doniosłe w skutkach. Fakt tego mianowicie nabiera tem większej wymowy, gdy się zważy, iż na stanowisko to został powołany człowiek nietylko zdolny, energiczny, dobry administrator, ale ale i **sztandarowy, bojowy członek stronnictwa dziś rządzącego.**

Gospodarka m. Warszawy domagała się już oddawna uzdrowienia. Parlament miejski wykazywał wszystkie słabości sejmów przedmajowych. Szukanie wszelkich rozwiązań, nawet najważniejszych zagadnień w kluczu partyjnym musiało odbijać się jak najfatalniej na zarządzie miasta. To też **stolica przez wszystkie lata Niepodległości nie mogła przybrać wyglądu europejskiego, miljonowego miasta i pozostaje nadal Kopciuszkiem.** Nic przeto dziwnego, że z przyjściem prezydenta Kościałkowskiego wiążą się duże nadzieje na uszanowanie gospodarki miejskiej. Ale powstaje zarazem uzasadniona obawa, iż **komisaryczny prezydent miasta będzie chciał nastawić cały aparat miejski nie pod kątem fachowości, wyszukiwanie ludzi o odpowiednich kwalifikacjach, ale pod kątem partyjnym.** Przedsmak tego mieliśmy przed samemi świętami, gdy w dniu 1 kwietnia wypowiedziano pracę powyżej 100 urzędnikom z wydziału ewidencji ludności. Wraz z nimi otrzymał wypowiedzenie dyrektor tegoż wydziału. Tak się zdarzyło, iż **wszyscy ci urzędnicy byli mniej lub więcej znani ze swych przekonań opozycyjnych do obecnego rządu i stronnictwa rządzącego.**

A teraz druga sprawa. Zupełnie nieoczekiwanie odebrano administrację poręczającą dotychczasowymu dyrektorowi b. teatrów miejskich p. Krzywoszewskiemu i po cichu przygotowano **zawarcie umowy z Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej.** Towarzystwo to w 100 proc. jest sanacyjne i działalność jego może być tylko rozumiana, jako ofensywa sanacji w dziedzinie życia artystycznego. Na czele tego towarzystwa stoi wiceminister spraw wewnętrznych p. Korsak i wielu innych dygnitarzy sanacyjnych. Prowadziło ono w roku ub. teatr Polski i Mały. W ciągu tak krótkiego czasu teatry te okazały wyraźne nastawienie na t. zw. wychowanie państwowe społeczeństwa przez odpowiedni dobór repertuaru. Obecnie w **zarządzie Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej znajdą się teatry dalsze t. j. Narodowy, Letni, Nowy no i ewentualnie opera warszawska.** Tworzy się więc wielki koncern teatralny pod patronatem rządu, który będzie udzielał znacznych pożyczek na prowadzenie tych teatrów (Teatr Polski i Mały otrzymały już około 300 tys. zł!!) Cała sprawa warszawskich teatrów jest wyraźną akcją kadenizacji placówek kulturalnych, co jest równoznaczne z urządowieniem teatrów. Sanacja zdaje sobie dobrze sprawę z tego, **jak wielki wpływ mogą wywierać teatry, jako czynnik propagandy i tem się tłumaczą owe wysiłki, mające na celu zawładnięcie życiem artystycznem nietylko w dziedzinie literatury, ale i teatru.** Podobno po załatwieniu się z teatrami warszawskimi ma przyjść kolej na teatry innych, większych miast Rzeczypospolitej, a więc: Poznania, Lwowa, Wilna.

Dyr. Krzywoszewski wystosował list do prezydenta miasta w którym donosi, że wskutek trudności finansowych, spotęgowanych nieoczekiwanem obciążeniem teatrów miejskich podatkiem przemysłowym za ub. dwa lata, łącznie z niezwykłą metodą postępowania zarządu miasta z dyrekcją, która przez trzy sezony zapewniła stabilizację stosunków w teatrach miejskich **zmuszają go do natychmiastowego rozwiązania umowy, wypowiadanej od 1 października.**

Powstał więc nieoczekiwany kryzys w teatrach miejskich, gdy jeszcze do końca sezonu pozostało 6 miesięcy. Przesilenie to jest bardzo poważne i niewiadomo jak na tem wyjdą aktorzy. Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej absolutnie nie jest przygotowane do natychmiastowego objęcia kierownictwa teatrów, dyr. Krzywoszewski ustąpił, zrzeszenie artystów niewątpliwie nie będzie chciało prowadzić także teatrów na swoją odpowiedzialność. Zresztą **ZASP stoi na stanowisku, że dotychczasowy administrator poręczający t. j. dyr. Krzywoszewski winien prowadzić teatry do końca.**

Wśród aktorów powstał uzasadniony niepokój. Na zebraniu postanowiono odczekać na decyzję prezydenta miasta, który w tej sprawie musi zająć odpowiednie stanowisko. Z drugiej strony niepokój ten powiększa fakt **powstania wielkiego koncernu teatralnego, który w stolicy będzie panem położenia zajmując pozycję niemal monopolistyczną.** Panując nad rynkiem będzie mógł dyktować warunki. I już dziś powstaje perspektywa **znacznej obniżki gaż aktorskich.** Są to jednak zmartwienia na dalszą przyszłość, gdy obecnie aktorzy nie wiedzą, co będzie z teatrami w ciągu drugiego półrocza sezonu?

Jak się dowiadujemy **prezydent Kościałkowski nie przyjął rezygnacji dyr. Krzywoszewskiego,** ten zaś raz jeszcze oświadczył, iż teatrów prowadzić nie będzie. Sprawa więc utknęła na martwym punkcie. Na razie nie odbiło się to ujemnie na życiu teatralnem, przedstawienia odbywają się normalnie, odwołano jedynie próby niektórych sztuk.

Czas najbliższy przyniesie rozstrzygnięcie i rozwiązanie tej tak zagmatwanej dziś sprawy teatrów, które wiele kłopotu przysporzą jeszcze zarządowi miasta. (r.)

MAREK ROMAŃSKI.

101 przygód Konrada Wichury

Zemsta marynarza z „Arkonji".

To była najbardziej niesamowita historja, jaka zdarzyła się w mojej wieloletniej karjerze prywatnego detektywa.

W aktach sądowych w Bostonie figurowała ona, jako „sprawa Monty Taylora".

Zaczęło się od tego, że w czasie, gdy pracowałem w Bostonie, zgłosiła się do mnie nadzwyczaj piękna brunetka. Nazywała się Neila Forster. Była żoną eks-marynarza, który porzucił służbę morską i zamieszkał na jednem z przedmieść Bostonu. Znaczny spadek, jaki odebrał, pozwolił mu na życie bez troski.

Tymczasem John Forster pewnego pięknego dnia wyszedł z domu o wczesnej rannej godzinie i odtąd zaginął po nim wszelki ślad.

Nila Forster po upływiu pięciu dni zwróciła się do mnie z prośbą o pomoc w odnalezieniu męża.

Uchodzę podobno za dobrego psychologa. W czasie wizyty pięknej pani Neili w moim gabinecie, uczułem coś fałszywego w trosce o zaginionego męża. Nie mam zwyczaju unikać jasnych sytuacji, to też zapytałem ją wprost, jakie było jej pożycie z mężem.

Odpowiedziała wymijająco.

Przyrzekłem jej zrobić wszystko, by rozwiązać zagadkę zaginięcia Forstera. Zacząłem od tego, że poleciłem dwu moim ludziom zebrać wszelkie dane o rodzinie Forsterów.

Sprawozdanie, jakie mi złożyli, brzmiało bardzo zastanawiająco.

Okazało się, że nadmiernie bujny temperament pani Neili sprawił, że małżeństwo byłego marynarza nie było szczęśliwe.

Pani Forster miała kochanka, człowieka, który równocześnie uchodził za przyjaciela

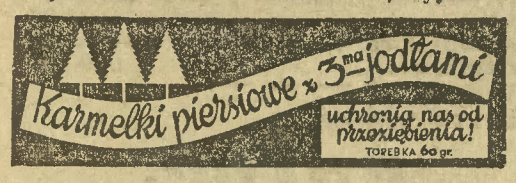

Forstera. Był to niejaki Monty Taylor, osobistość o bardzo niewyraźnej przeszłości.

Nasuwało się teraz pytanie, czy Forster wiedział, iż żona jego zdradza go z jego przyjacielem. Mogło to być zasadnicze do sprawy.

Zająłem się bliżej osobą Monty Taylora i wkrótce sprawa przybrała obrót tak poważny, że uważałem za konieczne powiadomić policję o moich podejrzeniach.

Przeprowadzono niespodziewaną rewizję w mieszkaniu Taylora. Wynik był druzgocący dla kochanka pięknej pani Neili. W czasie rewizji znaleziono u Taylora pierścionek Forstera i klucze do jego mieszkania i biurka. Pozatem znaleziono kapelusz z inicjałami „J. F.", na którym były dwie plamki krwi.

Monty Taylor i Neili Forster stanęli przed sądem pod zarzutem zamordowania Forstera.

Taylor tłumaczył się, że owego ranka, kiedy po raz ostatni widział Forstera, eksmarynarz był u niego. Mówił mu, że musi wyjechać na długo. Ofiarował mu pierścionek i prosił, by przechował klucze od jego biurka i safes'u. Odchodząc prosił jeszcze, by Taylor zamienił mu kapelusz na wygodniejszą w podróży czapkę sportową.

Monty Taylor przypomniał sobie, że w czasie wizyty u niego, Forster zaciął się przypadkowo scyzorykiem w palec i kilka kropli krwi upadło na leżący na stole kapelusz.

Zeznaniom Taylora nie dał sąd wiary. Został on skazany na dożywotnie więzienie. Od kary śmierci uratował go fakt że nie znaleziono ciała Forstera.

Czarnowłosa Neila Forster została zwolniona z braku dowodów winy.

Od chwili skazania Taylora upłynęło właśnie sześć lat, gdy jechałem do Brazylji na pokładzie „Arkonji".

Już pierwszego dnia podróży spotkałem na pokładzie marynarza, na widok którego zadrżałem. Ta twarz i blizna na lewym policzku przypomniała mi sprawę Taylora.

Zapytałem jednego z oficerów o nazwisko tego marynarza. Powiedział jakieś obce nazwisko. Byłem jednak pewien, że pod tym nazwiskiem ukrywa się Forster. Znałem tę twarz z tysiąca fotografji.

Wdałem się z nim w rozmowę i udało mi się zdemaskować Forstera. Nabrał do mnie zaufania i pewnego dnia podróży skłoniłem go do zwierzeń.

— Monty Taylor był niewinny! — rzekł mi marynarz. — Wiedziałem jednak, że nawiązał romans z moją żoną i postanowiłem go zgubić i to zgubić — prawdą.

Prawdą bowiem wszystko, co Monty Taylor mówił. Dałem mu pierścień i klucze, zamieniłem kapelusz. Krople krwi pochodziły z ranionego palca. Po opuszczeniu mieszkania Taylora wyjechałem z Bostonu i wróciłem na morze. Wiedziałem, że będzie skazany, że zgubi go prawda jego zeznań, tak trudnych do wiary... To była zemsta!...

Po wielu wysiłkach zdołałem skłonić Forstera, by przed konsulem Stanów Zjednoczonych w Rio de Janeiro powtórzył swe zeznanie. Uczynił to i Monty Taylor, po 6 latach pokuty za grzeszną namiętność, odzyskał wreszcie wolność.

Pani Parkins — zacięty wróg Francji.

Paryż. (PAT.) „L'Ordre" w depeszy z Madrytu podkreśla, że rząd hiszpański wysłał 6 samolotów wojskowych w okolice przylądku Juby celem wykrycia ewentualnej kontrabandy. Podobno „Optimist" zbliża się do przylądka Juby, podczas gdy „Jupiter" znajduje się jeszcze w zatoce Biskajskiej. Dziennik twierdzi, że na statku „Optimist" znajduje się również kobieta, mówiąca płynnie po francusku, angielsku i arabsku. Możliwe jest, iż kobietą tą jest Angielka Helena Parkins, uprowadzona w r. 1920 przez tubylców, która przeszła na Islam i obecnie jest żoną przywódcy Berberów. Pani Parkins jest zaciętym wrogiem szerzenia się wpływów francuskich w Maroku.

Rumuński kawał.

Zabrali tramwaj i inkasowali należność za bilety.

Bukareszt, 6. 4. (PAT). Prasa rumuńska donosi o zręcznem oszustwie, którego ofiarą padły tramwaje miejskie w Bukareszcie. Rano podczas uruchamiania tramwajów zgłosiło się do remizy trzech osobników w mundurach konduktorów, którzy wzięli tramwaj z przyczepką ruchliwej linji nr. 15 i jeździli nim cały dzień, zgodnie z przepisami, sprzedając podróżnym fałszywe bilety, nie ściągając na siebie podejrzeń kontrolerów. Wieczorem pomysłowi rabusie pozostawili tramwaj na jednej z mało ruchliwych ulic i zniknęli, unosząc całodzienne inkaso w wysokości 15—20 tysięcy lei.

Prince ofiarą mordu politycznego.

Paryż, 6. 4. (PAT) Prasa ogłasza długie streszczenie raportu komisarza Bony w sprawie poszlak, jakie doprowadziły go do aresztowania domniemanych zabójców Prince. Bony twierdzi, że skrzętne poszukiwania utrwaliły go w przekonaniu, że **radca Prince padł ofiarą mordu politycznego.** Dwaj informatorzy zwrócili uwagę Bony'ego na działalność Lussatsa, który miał się chwalić, że ma na widoku wielką dwumiljonową aferę dla przeprowadzenia. W parę dni później Bony dowiedział się, że Lussats spłacił zaciągnięty przed kilku laty dług w kwocie 30.000 franków. Inny informator zakomunikował Bony'emu, że Lussats w gronie przyjaciół sam wielokrotnie poruszał sprawę śmierci Prince, twierdząc, że radca Prince albo popełnił samobójstwo, albo też padł ofiarą porachunków z byłym prokuratorem Pressardem.

Zabójstwo.

We wsi Plonki pod Puławami zabity został podczas zabawy 21-letni Wacław Szyszko. Sprawców zabójstwa dotąd nie ujęto.

6371

Kto następny?

W obozie prorządowym zdarzają się czasami posunięcia, na które każdy dobry obywatel bez zastrzeżeń może się zgodzić.

Jak wiadomo, komisja konstytucyjna Sejmu przygotowała i uchwaliła **projekt**

Chcesz pić dobre piwo — żądaj **Śmietanki Pomorskiej.**
2365

ustawy, zabraniającej posłom i senatorom wykorzystywania mandatu dla celów materjalnych, względnie nie dopuszczającej łączenia niektórych stanowisk i czynności z wykonywaniem mandatu poselskiego lub senatorskiego.

Poseł nie może być mianowany nadzorcą sądowym, syndykiem masy upadłościowej lub kuratorem spraw majątkowych, nie może być członkiem władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, których działalność opiera się wyłącznie lub prawie wyłącznie na stosunkach handlowych lub finansowych ze skarbem państwa.

Odnośna ustawa zawiera m. in. taki passus:

„Poseł nie może zwracać się do organów administracji rządowej lub samorządowej w sprawach przyczyniających korzyści materjalne poszczególnej osobie lub przedsiębiorstwu".

Do podjętej walki przeciwko **złym obyczajom parlamentarnym stanęły wszystkie stronnictwa bez względu na przekonania polityczne.**

Prezes klubu parlamentarnego BB płk. Sławek wydał okólnik, wzywający posłów i senatorów sanacyjnych, ażeby wyciągnęli z zasad projektu **odpowiednie konsekwencje,** o ile któryś z nich zajmuje stanowisko lub wykonuje czynności dozwolone dotąd według konstytucji marcowej, lecz zabronione projektem, nowelizującym odnośne przepisy.

Okazuje się, że **taki okólnik był właśnie na czasie.** Jak bowiem podaje prasa warszawska, **senator klubu BB Jerzy Iwanowski nadesłał zarządowi spółki akcyjnej Pe-Pe-Ge pismo, zawiadamiające o rezygnacji z piastowanego stanowiska nadzorcy sądowego wspomnianego przedsiębiorstwa.**

Prawdopodobnie znajdą się jeszcze i inni posłowie czy senatorowie, którzy postąpią w myśl wskazań okólnika prezesa klubu parlamentarnego BB Sławka, chociaż odnośny projekt nie jest jeszcze ustawą. Dlatego pytamy: **kto następny?**

F.

Kłopoty ministra.

Marszałek: A więc w Paryżu doszedłeś pan do zupełnego porozumienia z kierującemi osobistościami w sprawie proponowanych przez nas konwencyj?

Beck: Tak, panie marszałku. Wszystkie konwencje mam podpisane. Tylko nie wiem, jak to będzie z ich wykonaniem.

Marszałek: Dlaczego?

Beck: Bo niektórzy francuscy sygnatarjusze tych konwencyj dostali się do kryminału jako wspólnicy Stawiskiego.

Pożar w magazynach soli w Drohobyczu.

Borysław. W Państwowych magazynach żupy solnej w Drohobyczu wybuchł olbrzymi pożar. **Ogień objął 7 magazynów, które zostały kompletnie zniszczone wraz z 28 wagonami soli, przygotowanej do wywozu.** Oprócz tego ogień zniszczył jeszcze 15 wagonów soli. Ogólne straty wynoszą około 100.000 zł. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, zdołano uchronić od zniszczenia inne magazyny i zabudowania.

Jak ustaliły dochodzenia, pożar powstał wskutek wadliwej budowy jednego z kominów. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu. Jeden ze strażaków został ciężko ranny.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

Kultura w odwrocie.

Między kryzysem a opieką rządową.

Nadmierny pesymizm jest wrogiem postępu, ale **jasne zdanie sobie sprawy z katastrofalnego obrazu rzeczywistości jest warunkiem naprawy.**

Kryzys gospodarczy, omawiany aż do znudzenia, jest niestety faktem, któremu teoretyczne dyskusje zaradzić nie mogą. Praktycznych możliwości jego likwidacji również nie widać. Ze wszystkich dziedzin życia najdotkliwiej może odbił się kryzys w dziedzinie kultury duchowej. **Ludzie przedewszystkiem chcą chleba, a potem dopiero książki.** Niejednokrotnie mieliśmy sposobność podkreślać upadek zainteresowań kulturalnych. Najlepiej zresztą uwydatnią to cyfry, które przynosi **„Mały rocznik statystyczny"**, opracowany za l. 1932/33 przez Urząd Statystyczny. Statystyka druków, opracowana na podstawie źródeł urzędowych, wykazuje, jak dotkliwie kryzys gospodarczy wpłynął na tę dziedzinę. **Ilość druków nieperjodycznych zmniejsza się z roku na rok.** Oto przekonywujące cyfry:

Prace naukowe:

w roku	1929	ukazało się	2917
„ „	1930	„ „	2530
„ „	1931	„ „	2097
„ „	1932	„ „	2383

Literatura piękna:

w roku	1929	—	1939
„ „	1930	—	1617
„ „	1931	—	1239
„ „	1932	—	1185

Podręczniki:

w roku	1929	—	845
„ „	1930	—	722
„ „	1931	—	577
„ „	1932	—	536

Nakłady (czyli ogólna ilość egzemplarzy) wynosiły:

Prace naukowe:

w roku	1929	—	4.735 tysięcy
„ „	1930	—	3.293 „
„ „	1931	—	1.973 „
„ „	1932	—	1.951 „

Literatura piękna:

w roku	1929	—	6.882 tysięcy
„ „	1930	—	5.459 „
„ „	1931	—	3.932 „
„ „	1932	—	2.482 „

Podręczniki:

w roku	1929	—	4.992 tysięcy
„ „	1930	—	4.112 „
„ „	1931	—	3.932 „
„ „	1932	—	2.564 „

Cyfry powyższe mówią wyraźnie, że wydawnictw jest coraz mniej. Poprostu **niema kto i niema za co kupować książek.** Być może, że czytelnictwo nie kurczy się w tak szerokim zakresie, dzięki rozwojowi bibljotek i czytelni publicznych, ale o konkretnych zdobyczach w tym kierunku będzie można mówić dopiero po wejściu w życie opracowywanej przez rząd **ustawy bibljotecznej.**

Nędza literata.

Skurczenie się rynku wydawniczego najdotkliwiej musiało się odbić na tych, którzy książki tworzą i którzy z pisania tych książek powinni żyć.

Jak żyją polscy literaci? I na to pytanie najlepiej odpowiedzą cyfry. Związek Zawodowych Literatów Polskich przeprowadził przed rokiem ankietę, która przyniosła rezultaty niezwykle wymowne. Okazuje się bowiem, że **praca literacka jest źródłem dochodu dla 15,7% ogółu biorących udział w ankiecie literatów.** Zarobek 36% pisarzy sięga zaledwie 100 zł miesięcznie, nic więc dziwnego, że większość ludzi piszących musi traktować zajęcia literackie pobocznie, a zarobkować ciężką pracą biurową, urzędniczą i pedagogiczną. Odbija się to ujemnie na poziomie twórczości. Zubożenie inteligencji, niejednokrotnie brak środków do życia, powoduje, że nasi literaci pozbawieni są coraz bardziej elementarnych warunków pracy. Starczy powiedzieć, że **znaczny ich odsetek nie posiada wogóle własnych podręcznych księgozbiorów,** a znajomość języków obcych wśród młodego pokolenia pisarskiego zanika niemal całkowicie.

Obraz jest ciemny, a do rozjaśnienia sytuacji przyczynić się może jedynie **zdecydowana postawa całego społeczeństwa,** a zwłaszcza jak najszerzej pojętej warstwy, tak zwanej inteligencji. **Musi się znaleźć w życiu codziennem miejsce dla zainteresowań kulturalnych.**

Wawrzyn akademicki...

Zdawaćby się mogło, że **skutkom kryzysu w dziedzinie kultury zapobiec powinna w szerokim zakresie obecnie stosowana interwencja rządowa.** Pisaliśmy już niejednokrotnie o kampanji kulturalnej premjera Jędrzejewicza i o światłach i cieniach jego polityki w tym względzie. Mimo, że ingerencja władz idzie dość daleko, nie sięga ona do istoty rzeczy. Raczej trzeba powiedzieć wyraźnie, że dla literatury stwarza się jedynie **pozory świetności i rozwoju.** Korzyści bezpośrednie osiągają jedynie nieliczni wybrańcy losu i... władzy.

Monitor Polski co rusz to przynosi jakieś rozporządzenie ministerjalne, dotyczące zagadnień kulturalnych. Ostatnio p. minister W. R. i O. P. stworzył nowe odznaczenie, a mianowicie **„Wawrzyn Akademicki".**

Odznaka ta została ustanowiona w celu wyróżniania osób zasłużonych dla literatury polskiej. „Wawrzyn Akademicki" dzieli się na 2 stopnie: złoty „Wawrzyn Akademicki" i srebrny „Wawrzyn Akademicki".

Odznaczenie „Wawrzyn Akademicki" nadawane jest **osobom, które zasłużyły się dla literatury polskiej: 1) przez wybitną twórczość literacką, 2) wybitną działalność w dziedzinie opieki nad piśmiennictwem polskiem, 3) wybitną pracę wydawniczą, organizacyjną i t. p. w dziedzinie literatury**

Wawrzyn Akademicki.

pięknej, 4) szerzenie zamiłowania do literatury polskiej, 5) krzewienie czytelnictwa, 6) przyczynienie się do wzrostu zainteresowania polską twórczością literacką.

Odznaczenie „Wawrzyn Akademicki" nadaje minister W. R. i O. P. na wniosek Polskiej Akademji Literatury.

W stosunku do tej inowacji trudno jest zdobyć się na entuzjazm. Złoty czy srebrny medalik nie zastąpi „chudemu literatowi" możliwości wydania książki, czy zdobycia środków do życia. Rozpocznie się jeszcze jedna gonitwa o ministerjalne łaski. **Kultura na tem najmniej zyska.**

Monopol teatralny w stolicy.

Szczególna uwaga zwrócona została na kwestję teatralną. Na początku bieżącego sezonu stworzone zostało w Warszawie **Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej,** założone przez wybitnych polityków, którym chodziło o **rozciągnięcie wpływów obozu rządzącego na tak ważną dziedzinę kultury duchowej, jaką jest teatr.** Towarzystwo to, którego duszą i właściwym motorem jest p. Kaden-Bandrowski, objęło najpierw szyffmanowskie teatry: Polski i Mały, a obecnie zawarło z komisarycznym zarządem miasta Warszawy umowę, na mocy której **obejmuje w następnym sezonie byłe teatry miejskie: Narodowy, Letni i Nowy.** Decyzja zarządu miejskiego wywołała już obecnie poważne przesilenie w teatrach miejskich. Na wiadomość o tej decyzji dyr. Krzywoszewski, który, nawiasem mówiąc, podniósł ostatnio poziom repertuaru i przedstawień, ustąpił ze swego stanowiska, uważając prowadzenie teatrów w takiej sytuacji, w której wszyscy wiedzą, że od nowego sezonu teatry obejmie kto inny — za niemożliwe. Komisarz m. Warszawy, p. Kościałkowski rezygnacji nie przyjął, ale w obecnej sytuacji wogóle nie wiadomo, co będzie choćby w dniach najbliższych z teatrami. Chwilowo pracują siłą nabranego rozpędu.

Abstrahując od tej bezpośredniej aktualności, zastanowić się wypada, **czy zmonopolizowanie wszystkich teatrów w jednem reku nie przyniesie szkód kulturze polskiej.** Pisze o tem „Gazeta Warszawska".

„Gdyby nawet p. Kaden-Bandrowski (który z teatrem nie miał nigdy nic wspólnego) był świetnym kierownikiem teatralnym — fakt oddania w jego ręce nowych trzech teatrów, należałoby nazwać zjawiskiem bardzo niepożądanem. Fakt ten — prowadzenie pięciu największych teatrów stołecznych przez tych samych ludzi — wprowadza bowiem **rzeczywisty monopol teatralny w Warszawie.** Przy istnieniu zaś takiego monopolu niepodobna mówić o jakiejś rywalizacji, szlachetnym i wolnym wyścigu pracy. Conajwyżej można mieć nadzieję, że wszystkie te teatry utrzymywać się będą na poziomie teatrów Polskiego i Małego. W porównaniu przecie z poziomem teatrów miejskich — w czasach ostatnich bardzo wysokim — **szkoda, jaką stąd poniesie kultura teatralna, będzie bardzo duża.** Etatyzacja i urządowienie kultury, dyktatura ludzi jednego kierunku polityczno-literackiego doprowadzić może **do bardzo smutnych rezultatów".**

Między kryzysem a... Kadenem.

P. Kaden-Bandrowski coraz bardziej ustala swoją pozycję „rządcy dusz polskich". Nie udało mu się za pośrednictwem powieści, których nikt czytać nie chce, pragnie to zrobić obecnie przez **skoncentrowanie w swoich rękach teatralnego życia Polski.** Polski — bo coraz częstsze są pogłoski, że **Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej zamierza w przyszłości rozciągnąć swój monopol na wszystkie teatry polskie.** Obawiać się jednak należy, że eksperyment ten nawet w skromniejszym stołecznym wymiarze zawiedzie. Bo los teatru zależy jednak w dużej mierze od publiczności, a tej jednak nie da się na dłuższą metę ściągać na widownię pod przymusem.

Krótko mówiąc, **kultura polska znalazła się dzisiaj między dwiema siłami: między kryzysem gospodarczym a coraz intensywniejszą opieką rządową. Na czem ostatecznie kultura gorzej wyjdzie — trudno dzisiaj przewidywać.** (hak).

5858

Rekwizytornia życia.

W rekwizytorni mego życia
Przeróżne rzeczy mam na składzie,
Nieraz dobywam je z ukrycia,
Gdy mrok na okna palce kładzie.

I zatopione w smudze cienia
Serce się moje z niemi pieści,
Bo te drobnostki bez znaczenia
Tak wiele dla mnie mają treści.

Oto zegarek — lśni się skromnie
Srebrem, lecz droższy od tysięcy,
Stanął, gdy szczęście przyszło do mnie
I odtąd już nie chodzi więcej.

Oto ołówek — starty prawie,
Bo przez czas długi był w użyciu —
Pisałem nim na szkolnej ławie,
Pierwszy poemat w swoim życiu.

Oto gwóźdź długi, wbity w ścianę,
Ukryty we framugi mroku.
Wszystkie marzenia me świetlane
Wieszałem na nim rok po roku.

I oto kalendarzyk ścienny,
Gdziem krzyżem znaczył smutne chwile
A kółkiem każdy dzień promienny —
I gdzie jest tych krzyżyków tyle!

Henryk Zbierzchowski.

Okruchy teatralne.

Upaństwowienie opery niemieckiej. Minister Goebbels oświadczył, iż gabinet Rzeszy postanowił upaństwowić operę miejską w Charlottenburgu. Upaństwowiona opera ma być nazwana „operą niemiecką". Podlegać ona będzie bezpośrednio ministerstwu propagandy.

Jubileusz Adwentowicza. W bieżącym miesiącu przypada 35-lecie pracy scenicznej Karola Adwentowicza, jednego z najwybitniejszych artystów sceny polskiej. W celu uczczenia artysty odbędzie się w dniu 17 kwietnia w Teatrze Wielkim w Warszawie uroczysty obchód jubileuszowy. Wykonane zostanie arcydzieło Słowackiego „Mazepa" z jubilatem w roli tytułowej.

Dostojewski w Teatrze Polskim w Warszawie. Idąc za modą, Teatr Polski w Warszawie wystawił obecnie przeróbkę słynnej powieści Dostojewskiego „Wina i kara". Realizacji scenicznej dokonał Leon Schiller, mając do dyspozycji najwybitniejsze siły aktorskie, a więc Junoszę-Stępowskiego, Zelwerowicza, Justiana, Solską, Andrzejewską, Damięckiego i innych.

Repertuar teatrów lwowskich pozostaje w stałej ofensywie artystycznej. Notujemy: duży sukces znanej w Bydgoszczy primadonny Meli Grabowskiej w „Gospodzie pod białym koniem"; premjerę ciekawej sztuki rumuńskiego pisarza Blagi: „Mistrz Manole"; premjerę sztuki Pagnola: „Fanny" z Janiną Martini, która po sukcesach warszawskich wróciła do Lwowa; wreszcie przygotowania do wystawienia dramatu historycznego Brończyka „Rejtan".

75 lat „Halki". Z okazji 75-lecia pierwszego przedstawienia w Warszawie opery narodowej „Halka", organizuje Warszawskie Towarzystwo Muzyczne 12 bm. w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie arcydzieła Stanisława Moniuszki, jednego z członków-założycieli Towarzystwa w roku 1871.

Rząd reorganizuje teatry polskie.

Miarodajne **czynniki rządowe interesują się ostatnio coraz silniej życiem teatralnem w Polsce.** Dowodem tego jest fakt, iż Min. W. R. i O. P. zwróciło się do ZASP-U o zrobienie wykazu miast, w których są stałe teatry. Chodzi bowiem o **celową organizację ruchu teatralnego w ten sposób, aby dobry teatr docierał do wszystkich miast, miasteczek i osad.**

Istnieje pono zamiar stworzenia szeregu pierwszorzędnych zespołów objazdowych, któreby szerzyły w kraju kulturę teatralną.

Prof. Skoczylas ciężko chory.

Warszawa. Jeden z najwybitniejszych malarzy współczesnych, **rektor Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie, Władysław Skoczylas ciężko zachorował.** Stan jego zdrowia jest bardzo groźny. Do ciężkiej niemocy serca dołączyła się leukemja. Przed kilkoma dniami przeprowadzono **transfuzję krwi, którą chory przetrzymał z trudem.** Po chwilowej poprawie nastąpiło znowu znaczne pogorszenie.

SONETY BYDGOSKIE.

POTOP.

Nieposkromiona żywiołu potęga
Fali całunem zniszczenie okrywa.
Sroży się odmęt, gór wierzchołków sięga,
Topi w swych nurtach świat.
Gdzieniegdzie żywa,
Silna istota o skalne granity
O każdą piędź ziemi zaciekle walczy:
Tu pada człowiek śmiertelnym owity
Splotem; zwycięski **Egoizm** padalczy
Pnie się po trupa podniesionej ręce,
Tam znowu **Miłość i Przyjaźń** ramiona
Zgodne podawszy stają już na szczycie,
A biedna matka o dziecię strwożona
Instynktu mocy zdając się w udręce
Walczy ostatkiem sił.
To Potop — Życie.

Eugenjusz Szpakowski.

Bydgoszcz, 1934 roku.

Nieznany rękopis Prusa został odkryty w Warszawie.

Nieznany rękopis „Faraona" odkryto w związku z pracami nad pełnem wydaniem dzieł Bolesława Prusa. Podczas wertowania rękopisów „Faraona" w Bibljotece Publicznej w Warszawie, prof. Szwejkowski zauważył, że **zakończenie powieści jest zupełnie inne, niż w znanem wydaniu.** Brak mianowicie kilkunastu kartek tekstu pisanego przez autora, co odpowiada mniejwięcej dwom pełnym stronom „Tygodnika Ilustrowanego". Jest możliwe, że **redakcja czyniła skróty na własną rękę, aby zakończyć powieść w okresie rocznym.** Jest także możliwe, iż **na skrócenie Faraona wpłynęły względy polityczne,** gdyż w niewydrukowanej części rękopisu znajdują się wyraźne aluzje polityczne.

Przed 175 lat zmarł Händel, wielki kompozytor niemiecki, któremu oratorja, a zwłaszcza słynny „Mesjasz", jednają wieczną chwałę i stawiają na najwyższych szczytach twórczości.

Ojcowie nasi pamiętają...

Niegodziwość hakatystów.

Dwóch Tiedemanów. — Dzielni Koronowiacy. — Bibljotekę Raczyńskich chcieli Niemcy wywieść do Bydgoszczy. — Rozgałęzione szpiegostwo.

W roku 1919, w czasie powstania narodowego, gdy Bydgoszcz odcięta była od Poznania linją t. zw. demarkacyjną, wydrukował tamże **śp. Franciszek Salezy Krysiak,** dawniejszy redaktor „Dziennika Berlińskiego“, pierwszy tom wykradzionych Niemcom w r. 1913 przez niejakiego **Sitarka** listów i raportów poufnych **„Ostmarken-Vereinu“.**

Były to nader cenne dokumenty, przedstawiające obecnie już tylko wartość historyczną.

Ponieważ **„Dziennik Bydgoski“,** pozostający do stycznia 1920 r. pod ostrą **cenzurą wojenną,** nie mógł tych dokumentów wówczas opublikować nawet w streszczeniu, a dotyczą one **różnych spraw tajemniczych z tutejszego terenu,** redakcja spełnia teraz swoją powinność informacyjną.

*

Narodziny H. K. T.

Osławione bractwo trzech liter, zawiązało się 1894 r. w Poznaniu, początkowo pod nazwą **„Verein zur Förderung des Deutschtums in den Ostmarken“** (Stowarzyszenie dla popierania niemczyzny w prowincjach wschodnich).

Członkowie tego stowarzyszenia, przeważnie urzędnicy i dzierżawcy domen państwowych, nazwani zostali **hakatystami** od pierwszych liter nazwisk założycieli: Hanemana, Kenemana i Tiedemana.

Główną sprężyną organizacji był Tiedemann **z Jeziorek,** powiatu średzkiego. Pierwszym dygnitarzem państwowym, którego wódz hakatystów wtajemniczył w cele i zadania polakożerczej organizacji, był nie czasem naczelny prezes prowincji poznańskiej, **von Wilamowitz-Moellendorf** (sprzyjający polskim magnatom), lecz kuzyn Tiedemanna z Jeziorek, **prezydent regencji bydgoskiej Christoph von Tiedemann,** który poprzednio piastował urząd szefa kancelarji **przy boku kanclerza Bismarcka** i w r. 1886 był właściwym autorem głośnej ustawy o pruskiej komisji kolonizacyjnej.

Bydgoski Tiedemann zapoczątkował systematyczne prześladowanie ludności polskiej w ziemi nadnoteckiej i na Kujawach.

Nikczemny denuncjant z Koronowa.

Dnia 3 grudnia 1894 posłał Ostmarken-Verein naczelnemu prezesowi prowincji poznańskiej odpisy dwóch listów **dyrektora zakładu karnego Wolffa z Koronowa,** który oskarża tamtejszego proboszcza katolickiego, **ks. dziekana Tredera,** o organizowanie polskiej akcji samoobrony (verhetzende Agitation). Szczególnie nie podobało się hakatystom kazanie wygłoszone przez ks. Tredera w dzień pokuty i modlitwy, które to **„nowe święto“** narzucił Kościołowi katolickiemu protestancki rząd berliński. I, co najsmutniejsze — uskarża się naczelnik więzienia — podobne podburzające kazanie miał ks. Treder **także po niemiecku!**

Denuncjant Wolff, opisując stosunki koronowskie ,doradza władzom, aby odebrały koncesję szynkarską Polakowi **Bagniewskiemu,** ponieważ w jego lokalu odgrażano się Niemcom, a raz nawet mocno poturbowano obszarnika **Rosenau'a.**

Tiedemann uskarża się na pastorów bydgoskich.

W styczniu 1895 r. zwrócił się wódz hakatystów do generalnego superintendenta **Hesekiela w Poznaniu** z prośbą o wpłynięcie na pastorów okręgu bydgoskiego, aby **nie ignorowali** „Ostmarken-Vereinu“ (dosłownie: Im Bezirk Bromberg verhalten sich die Geistlichen merkwürdig kühl gegen uns). Szczególnie zadziwia Tiedemanna **oziębłość pastora Sarana** (sympatyczny staruszek zmarł przed kilku laty — uwaga red.), przeto zaleca zwierzchnikowi zborów ewangelickich w Wielkopolsce, Hesekielowi, aby pastorom bydgoskim dał **nauczkę** (einen empfehlenden Wink)...

„Nauczka“ pomogła, bo znalazł się wkrótce w Bydgoszczy superintendent **Assmann,** hakatysta, jakich mało!

Uprawianie szpiclostwa.

Tiedemann, powołując się na mowę cesarza Wilhelma, wygłoszoną w Malborku, udzielił **gen. Haberlingowi w Berlinie** wywiadu o nastrojach w armji, najohydniej denuncjuje ówczesnego dowódcę V korpusu armji **gen. von Seeckt,** któremu zarzuca, iż uwielbia polską szlachtę i utrzymuje towarzyskie stosunki z ks. arcybiskupem Stablewskim. Najbardziej ubodło Ostmarken-Verein to, że komenda korpusu poznańskiego odmówiła orkiestry wojskowej na wycieczkę do Warcina (siedziby zdymisjonowanego Bismarcka). Podczas jesiennych manewrów wojskowych gen. von Seeckt razem z księciem Jerzym saskim zamieszkał **w pałacu Hektora Kwileckiego** („prononcirt deutschfeindlich gesinnt“) wzgardzając kwaterą u Niemca Reicha w Rozbitkach.

Hr. Kwilecki — zdaniem Tiedemanna — dopuścił się grubego nietaktu, **nie wywieszając chorągwi pruskiej ani saskiej.** Tiedemann ma również za złe ks. arcybiskupowi Stablewskiemu, że tytułuje się **Prymasem Polski.** Wyjeżdżając na wizytację ośmiokonny jego zaprzęg stale poprzedza **banderja Krakusów** („Revolutionäre“), której — oczywiście z grzeczności — toruje drogę **królewsko-pruski żandarm** w galowym stroju.

Tiedemannowi wkrótce udało się wygryźć gen. Seeckta z Poznania.

Nowego łotrostwa

dopuścił się Tiedemann, denuncjując naczelnego prezesa prowincji poznańskiej barona Wilamowitza **u ministra Miquela** (starego komunisty).

Pismem z dnia 22. 7. 1898 r. Tiedemann zawiadomił poufnie ministra, przebywającego na kuracji w Wildbadzie, **o niepowodzeniu niemieckiej propagandy wyborczej w Poznańskiem,** przeciwstawiając jej wyniki z Prus Zachodnich, gdzie prezydent Gossler zdołał stworzyć wspólny front niemiecki. Baron Wilamowitz, zdaniem Tiedemanna, nie nadaje się do pracy twórczej, gdyż jest to zgryźliwy krytyk **i zakuty konserwatysta!** Prosi więc ministra o mianowanie „dzielniejszego“ i „zręczniejszego“ prezydenta, za przykład gorliwości stawiając swego kuzyna w Bydgoszczy **(„den beliebten Präsidenten von Tiedemann)“,** który Polakom nie pobłaża...

Przy tej sposobności doradza Tiedemann ministrowi, aby poznańską **bibljotekę Raczyńskich wywiózł do Bydgoszczy.** (Z pewnością dlatego, żeby utrudnić Polakom dostęp do cennych zbiorów naukowych — uwaga red.) W Poznaniu radzi wybudować piękny gmach dla nowej Kaiser-Wilhelm Bibliothek.

Osobno zadenuncjował Tiedemann **landrata von Roell z Pleszewa,** że nie wstydzi się wraz z swoją małżonką uczęszczać do polskiego teatru w Poznaniu. I ta denuncjacja poskutkowała.

Rugowanie polskich urzędników.

Zausznicy „Ostmarken-Vereinu“ w urzędach potajemnie zestawili rejestr urzędników pocztowych, kolejowych i innych, ożenionych z Polkami i wychowujących dzieci swoje po polsku. Głównym **szpiclem wśród pocztowców** poznańskich był starszy asystent **von Halass** (renegat Hałas). Sporządził on spis wszystkich urzędników, **czerwonym ołówkiem** podkreślając nazwiska Polaków o brzmieniu niemieckiem, jak **Wienke, Förster, Schulz, Lieske, May, Neyman, Prause, Schmidt i Urban.**

Minister poczt Podbielski zarządził w r. 1900 przeniesienie wszystkich „podejrzanych“ na zachód Niemiec.

Hakatyści dokładnie byli przez swoich szpiclów poinformowani o wszystkiem, np. kto abonuje gazety polskie, a nawet jak kto głosował podczas wyborów.

Z okręgu bydgoskiego wydalono przeszło 50 polskich urzędników, zaczynając „czystkę“ od agencji pocztowej **w Mieścisku,** gdzie wszyscy listowi byli „zaciętymi Polusami“ (Stockpolen).

Nazwisko łotra, który urzędując w bydgoskiej dyrekcji poczt, denuncjował swoich kolegów u „Ostmarken-Vereinu“, ujawnione zostanie później.

Ważne dla pań domu!

Pełny pokarm roślinny (fosfor, potas, azot) dla kwiatów i roślin pokojowych w pastylkach

„TESP“

Użycie 1 pastylki na litr wody do podlewania wazonów raz na 7 dni, daje

zdumiewający efekt.

Ten konieczny w każdym domu pokarm roślinny, jako środek niezawodny do zasilania kwiatów i roślin pokojowych w cenie 50 groszy za kartonik zawierający 50 pastylek jest do nabycia w składach aptecznych, sklepach nasion i kwiatów. (4066

Fatum nad rodziną hr. Czajkowskich.

Paryż, 6. 4. (Tel. wł.). Niedaleko Tulonu wdowa po znakomitym automobiliście hr. Czajkowskim, który zabił się w zeszłym roku pod Monza uległa sama nieszczęśliwemu wypadkowi automobilowemu i odniosła ciężkie rany.

E. S.

Po Mandżurji — Mongolja.

Mandżurska kawalerja wyruszyła na stolicę wewnętrznej Mongolji.

W „Esprit International“ ukazał się niedawno artykuł Maurycego Percherona, eksperta dla spraw Dalekiego Wschodu pt. „La rivalite Russo—Japonaise“, w którym pisał: **Podczas gdy w Rosji sowieckiej i w Japonji mówi się powszechnie o wojnie jako o czemś nieuniknionem, więcej przez los niż przez nienawiść spowodowanem, w Mongolji sprawa przedstawia się zupełnie inaczej: tam przygotowuje się wojna. Pomimo demonstracji w Błagowieszczeńsku i Władywostoku, właśnie w Mongolji a nie gdzieindziej wybuchną pierwsze płomienie pożogi wojennej.**

Po Mandżurji Mongolja — oto hasło generałów japońskich, którzy od 18 września 1931 celowo skonsolidowali swe wysiłki przeciwko trzem prowincjom wschodnim. Ostatecznym celem posunięć Japonji jest utworzenie nowego północno-chińskiego państwa.

W dniu 6 kwietnia nadeszły do Europy wiadomości z Pekinu, że kawalerja mandżurska w nocy z 4 na 5 kwietnia opuściła Dolonor i posuwa się w kierunku na Kałgan (miasto w prowincji Czili, Chiny płn. wsch., na drodze do Mongolji). **Kawalerji towarzyszą japońskie wozy pancerne.**

Ofenzywa przeciwko Mongolji wewnętrznej w myśl planów japońskiego sztabu generalnego rozpoczęła się. Podczas gdy prasa japońska pisze o porozumieniu z Chinami, rząd Mikada po Korei, Formozie, Mandżurji, wyciąga swą zbrojną rękę po wewnętrzną Mongolję.

Widocznie Japonja zmienia swą taktykę defenzywną. Ciszę, jaka panowała już przez dłuższy czas na Dalekim Wschodzie przerywaną tylko rozruchami tubylców, należy uważać za przerwaną. Konferencja posłów japońskich zwołana przez ministra spraw zagranicznych Hirotę równocześnie z ofenzywą na Kałgan oznacza wybitne uaktywnienie wiosennej polityki japońskiej.

Królowa piękności na rok 1935.

Piękność jest niewątpliwie rzeczą względną. Najlepszym tego dowodem, że dotychczas uchodziły za klasyczny typ piękności deski do prasowania, a obecnie na konkursach piękności wolą już pełniejsze kształty. Najlepszym tego dowodem, że na kongresie piękności w Nowym Jorku wybrano królową na rok 1935 p. Marion Pierza.

Bijatyka w cyrku warszawskim

Od kilku tygodni odbywa się w cyrku warszawskim cieszący się wielkiem powodzeniem turniej zapaśniczy. Kiedy podczas jakiegoś bolesnego, ale prawidłowego chwytu Sztekkera zostosowanego wobec Krausera, ktoś z publiczności krzyknął pod adresem Sztekkera „łobuz“, oburzony tem Sztekker pozostawił Krausera na środku dywanu i pośpieszył w kierunku nieopanowanego widza. Lekko wskoczył na bandę i niewiadomo do czegoby doszło, gdyż zamierzał wskoczyć do krzeseł, gdyby go w porę nie powstrzymano. — Wywiązała się za to energiczna wymiana zdań, w której obie strony nie szczędziły sobie soczystych epitetów.

W pewnej chwili siedzący obok awanturującego się młodzieńca jakiś zwolennik Sztekkera, wymierzył owemu młodzieńcowi kilka siarczystych policzków. W bójkę wdała się policja, rozdzielając walczących i spisując protokół.

Wówczas dopiero rozgorzała na dobre t. zw. „pyskówka“. Kłócił się ze sobą cały cyrk. Najenergiczniej jednak loże — które rozpoczęły prawdziwą kampanję przeciwko... stolikowi sędziowskiemu.

W atmosferze nieustannego napięcia dokończono walki, przyczem Sztekker nie rozstrzygnął spotkania z Krauserem.

Od kryminału do wielkiej polityki.

Wiosenny spacer po zagadnieniach światowych i niektórych mniejszej wagi.

Bydgoszcz, 7 kwietnia.

Nie można było narzekać. Ostatnie czasy były naogół brzemienne w wypadki. Dzień po dniu przynosił jakąś sensację. Lawina faktów, zdarzeń i komplikacyj. Aż nagle wszystko się urwało. Widocznie święta i związane z niemi urlopy. W każdym razie teraz siedzę i martwię się. Bo nic nowego nie wybuchło. Grzebiemy się tylko w coraz sędziwszych skandalach, i staramy się rozpylić woń tych afer. A życie dzisiej-

sze ma swoje wymagania. Woła: tempo, tempo.

Myślę jednak, że taki zastój długo nie potrwa. Lada dzień zabłyśnie na horyzoncie jakaś nowa gwiazda hochsztaplerstwa i wyższych sztuk kryminalnych. Stawiski mimo coraz szerszego, jak się okazuje, zasięgu zainteresowań zaczyna być poprostu nudny. Insulla wydają Ameryce. Nawet nasz fachowiec w tej wspaniałej branży — Ruszczewski został ostatecznie skazany przez sąd apelacyjny na 5 lat więzienia. I skończył się. I co teraz z takim robić.

Bardzo mi przykro, że kryminał znów w ostatnich kilku dniach wyjałowiał. Z próżnego i „Tajny Detektyw nie naleje. Wobec tego nie pozostanie nam nic innego, jak zająć się zagadnieniami sąsiedniemi. Pomówmy o wielkiej polityce.

Cieszę się właśnie, że Polska zawarła pakt przyjaźni z Niemcami akurat na 10 lat. Bo Niemcy widocznie dlatego zwiększyły odrazu swój budżet wojskowy i zbrojenia. A coby dopiero było,

gdyby pakt miał obowiązywać przez 50 lat, albo i dłużej. Chyba trzeba byłoby ruszać z miejsca na wojnę. Jakto jednak dobrze, że naszą dyplomację cechuje we wszystkich poczynaniach umiar i powściągliwość. Naprzykład przypomnijmy sobie, jakże powściągliwe i dyskretne było oświadczenie naszego ministra spraw zagranicznych na temat stosunków z Litwą... Niech wiedzą Litwini, że nam na nich nie zależy.

Atrakcją ciekawego naogół programu międzynarodowego teatru politycznego będzie teraz przyjazd do Polski francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Barthou. Cóż on nam może

przywieźć? Chyba dobre słowo. I może kilka talonów z książeczki czekowej Stawiskiego. Bo pieniędzy napewno nie. Francja zanadto nas kocha i zanadto dobrze wie, ze pieniądz jest źródłem wszelkiego zła. To jasne. Zresztą: czem chata bogata, tem struje.

Wracając do wizyty ministra Barthou, zapytać można zupełnie poważnie, dlaczego Francja wysyła do Polski właśnie ministra spraw zagranicznych. Przecież z równem powodzeniem mógłby u nas wystąpić francuski minister kolonij. Możnaby go przynajmniej poprosić, żeby francuscy plantatorzy przemysłowi w Żyrardowie albo w Zagłębiu Dąbrowskiem nie eksploatowali polskich robotników bardziej niż murzy-

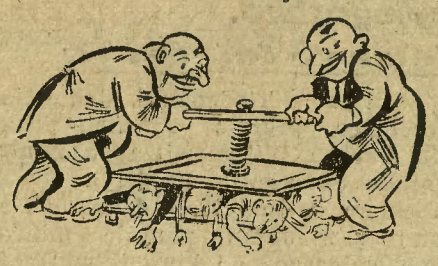

nów w Afryce. Bądźmy skromni — żądajmy choć równouprawnienia. Albo też bądźmy raz w życiu nieskromni. Dlaczegożby najeźdźcom z pod znaku kapitału zagranicznego nie zaśpiewać na przekonywującą nutę pułkownika Sławka:

„Dwadzieścia groszy w zęby,
w mordę i poszoł won".

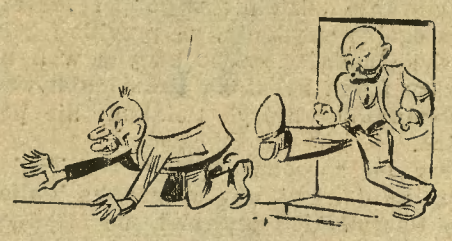

Żeby to się dała zrealizować taka likwidacja po 20 groszy od osoby. Nasz skarb jest wprawdzie bardzo obciążony pensjami coraz młodszych emerytów, ale na taki wydatek byłoby go jeszcze stać.

Pułk. Sławek dał tę drastyczną nieco receptę dla użytku wewnętrznego. Niby dla odprawiania t. zw. zwolenników i najgorętszych wyznawców ideologji. Całe jednak szczęście, że ten zabieg nie jest na szerszą skalę jeszcze stosowany. Bo coby wtedy zostało pod sztandarami. Wyrwy w szeregach niektórych dalszych brygad byłyby zbyt dotkliwe.

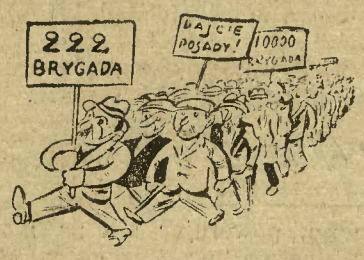

Sanacja jest, jak powiedział pos. Miedziński grupą rewolucyjną. Można więc przyjąć, że jej hasłem bojowem powinny być wieszcze słowa: Dalej z posad bryło świata. Bryła świata może się szczęśliwie ostoi wobec tych zabiegów, ale z posadami, to różnie bywa. Ostatnio naprzykład na ratuszu warszawskim objął władzę komisarz rządowy. I odrazu ruszył z posad... wszystkich endeków. Przynajmniej widać ruchli-

wość nowego władcy. No i dla swoich powstają miejsca godne i wygodne. A to jest najważniejsze. **(hak.)**

Kubala znajduje się w Brazylji.

Bohater tragicznego lotu przez Atlantyk pracuje jako farmaceuta w Rio de Janeiro.

Do Warszawy nadeszły z Rio de Janairo wiadomości o losach zapomnianego już bohatera tragicznie zakończonej próby przelotu przez Atlantyk, b. mjr. Kazimierza Kubali.

Jak wiadomo, Kubala zdegradowany został po procesie o zniesławienie szefa lotnictwa wojskowego i skazany na półtora roku więzienia. Kary tej nie odbył, ułaskawiony przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz **degradacja pozostała w mocy.** Kubala z zawodu farmaceuta, napróżno szukał zajęcia. Przez pewien czas pracował w Wąbrzeźnie na Pomorzu, nie mógł się jednak tam urządzić. Ostatnio wyjechał z Polski w niewiadomym kierunku.

Dopiero teraz znajomi byłego majora otrzymali od jednego z reemigrantów, przybyłego z Brazylji, wiadomość, że **Kubala znajduje się w Rio de Janeiro, gdzie pracuje w polskiej aptece.**

Drobne wiadomości.

— **Do Stanów Zjednoczonych przywieziono** od czasu zwyżki cen zbożowych 8 miljonów korcy polskiego żyta.

— **Marszałkiem stanu Michigan** będzie w tym roku Polak, Jan Barć z Detroit, demokrata.

— **O mandaty do kongresu Stanów Zjednoczonych** ubiegają się polscy kandydaci: adw. Ciereszko z Trenton i Michalski z Pittsburga. Posłów polskiego pochodzenia zasiada w kongresie już 6-ciu, a powinno być 16.

— **Z Gdańska udało się do Prus Wschodnich** przeszło 1000 bezrobotnych w wieku do lat 25. Przez 6 miesięcy mają oni pracować na roli.

— **Zmarł we Lwowie** poseł na sejm śp. dr. Roman Stroynowski, prezes Małopolskiego Tow. Rolniczego.

— **Liczba urodzeń w Polsce spada w dalszym ciągu** i nawet w tempie przyśpieszonym. Na szczęście zmniejszyła się także liczba zgonów.

— **Ludność Polski,** oszacowana na podstawie cyfr głównego urzędu statystycznego, wynosi obecnie 33 miljony i 24 tysiące.

— **W Anglji zmarł** admirał Gordon Moore, który był „trzecim lordem morza" w chwili wybuchu wojny w r. 1914.

— **Według ostatniej statystyki** miasto Gdańsk liczy 256.403 mieszkańców.

— **W Berlinie** otwarto kongres chirurgów niemieckich. W programie obrad przewidziano przeszło 100 referatów.

— **Wycieczka kombatantów francuskich** była przyjęta przez Mussoliniego. Francuzi udali się na zwiedzenie włoskich pól bitew na północy.

— **Bolszewicy nie żartują.** W Rosji sowieckiej wytoczono 245 procesów wywołanych lichym gatunkiem produkcji przemysłowej.

— **Pod Paryżem,** w okolicach Compiegne pożar zniszczył kilkaset hektarów lasu.

— **Podczas rewizji, dokonanej w Singapore** w dzielnicy chińskiej, policja wykryła olbrzymi skład dynamitu, wystarczający, by wysadzić w powietrze całe Singapore.

Podróż premjera bułgarskiego.

Mikołaj Muszanow, premjer i minister spraw zagranicznych Bułgarji, objeżdża obecnie stolice europejskie i konferuje z ministrami przemysłu i handlu na temat bułgarskiego handlu zagranicznego.

Z KRAJU.

Wypadł z pociągu.

Z pociągu zdążającego z Katowic do Krakowa wypadł sekretarz sądu grodzkiego Aleksander Czachel z Myślenic, lat 45. Czachel uderzył głową o kamienie, ponosząc śmierć na miejscu.

Straszna tragedja małżeńska.

W Hermanowie pod Sieradzem mieszkaniec Zygmunt Neuman podejrzywał o zdradę swą 26-letnią żonę. Pewnej nocy zauważył, że żona wychodzi z mieszkania i idzie do stodoły. Wziąwszy siekierę udał się za nią. W stodole ujrzał przyjaciela żony, Muellera. Neuman zabił siekierą żonę i zranił ciężko uciekającego Muellera. Żonobójcę aresztowano.

Skazanie fałszerzy pieniędzy.

Wileński sąd okręgowy skazał na karę więzienia dwóch fałszerzy 5 i 10-złotówek: Jana Piotrowskiego na 6 lat, a Stanisława Jeromina na 4 lata. Charakterystycznem jest, że obaj fałszerze są analfabetami. Fałszowaniem monet i kolportowaniem ich zajmowali się przeszło rok.

Widłami zażgał żonę.

W miejscowości Biały Kamień koło Złoczowa wydarzyła się straszna tragedja małżeńska. Pracującej w polu żonie rolnika Bańkowskiego wyrwał jej mąż widły z rąk i począł ją żgać tak długo, dopóki nieszczęśliwa nie wyzionęła ducha. Teściowa, będąca świadkiem tragedji, uciekła. Powodem zabójstwa miały być niesnaski w rodzinie Bańkowskich. Zabójcę osadzono w więzieniu.

—::—

Niewolnicy.

Policja w Iławie aresztowała pięciu robotników rolnych, tak zwanych „Landhelferów" pochodzących z Westfalji, którzy opuścili bezprawnie miejsce pracy. Aresztowanych odesłano urzędowi pracy.

Jak za dawnych, dobrych czasów...

Najulubieńszem zajęciem angielskiej „szlachty" są polowania na lisy. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z takich codziennych wypraw myśliwskich, w której udział zazwyczaj bierze cały szereg „gości" nietylko z sąsiednich wsi, ale i liczne jednostki wybitne „z miasta", czyli ze stolicy. Uwagę na obrazku powyższym zwraca szczegół, że najzwyklejsze drogi polne są w Anglji asfaltowane.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z INOWROCŁAWIA.

Okradły swego klienta,

za co posiedzą przez 8 wzgl. 6 miesięcy w więzieniu.

W październiku ub. r. bawił w Inowrocławiu handlarz F. zam. w Toruniu. Będąc już trochę podchmielony, zapragnął spędzić wieczór w towarzystwie dziewcząt. Niebawem znalazł się na ul. Szymborskiej w mieszkaniu prostytutek 22-letniej Moniki Kubskiej i 32-letniej Jadwigi Kwiatkowskiej, znanej pod psendonimem „Jagucha". Po zabawie przekonał się, że został ogołocony z około 150 zł. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję, która aresztowała „sympatyczne" panie celem wyświetlenia sprawy.

Epilog powyższej sprawy rozegrał się w sądzie. Należy zaznaczyć, że Jadwiga Kwiatkowska była już karana 6 mies. i 2 tyg. więzieniem, a obecnie doprowadzono ją z tut. więzienia, gdzie odsiaduje karę za podobne sprawki. Osk. Kubska nie jest lepszą od swej koleżanki, bowiem była już także karana.

Oskarżyciel wniósł o ukaranie Kwiatkowskiej 1 rokiem więzienia, a Kubskiej 6 mies. więzienia. Zachowanie się oskarżonych podczas rozprawy było bardzo aroganckie, a zwłaszcza Kwiatkowskiej, która pozwoliła sobie na krzyki i uwagi, jak: „brak jest w Polsce wszelkiej sprawiedliwości".

Sąd po naradzie skazał w myśl art. 257 § 1 k. k. Jadwigę Kwiatkowską na 8 miesięcy więzienia, a Monikę Kubską na 6 miesięcy więzienia.

Groźny pożar we wsi.

Dnia 4 bm. o godz. 8 wieczorem powstał we wiosce Szpital (pow. Inowrocław) w stodole wdowy Hermann ogień. Panujący wiatr sprzyjał pożarowi, który przeniósł się na pobliskie zabudowania. Jedynie bydło zdołano uratować. Następnie pożar przeniósł się na sąsiednie budynki gospodarza Schotta, które w krótkim czasie stanęły w płomieniach, tworząc morze ognia. I tu zdołano tylko uratować inwentarz żywy i część sprzętów. 3 cielęta pognały zpowrotem do stajen, które stały w płomieniach. Spaliło się dużo kur i innego drobiu oraz martwego inwentarza.

W międzyczasie przybyły straże pożarne w sile 22 wozów. Pierwsza przybyła straż z Gąsek, która zdołała uratować poczynające się już palić zabudowania gospodarza Würtza. Spaliła się jedynie stodoła, w której znajdowały się maszyny rolnicze i wozy. Szkody pokrywa ubezpieczenie.

Nadmienić należy, że podczas pożaru skradziono gospodarzowi Schottowi dużo bielizny.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 7 na 8 bm. p. dr. Mierosławski; z dnia 8 na 9 bm. p. dr. Sikorski.

Nocny dyżur pełni Apteka Zdrojowa.

Bibljoteka Miejska czynna codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od godz. 17 do 19.

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarne tel 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Faworytka maharadży".
Słońce: „Przybłęda".
Muza: „Maski".
Żołnierskie: „W huku eksplozji".

Inowrocławski Klub Szachistów zawiadamia członków klubu oraz miłośników gry szachowej, że w dniu 16 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Baranowskiego („Nad Stawkiem") odbędzie się roczne walne zebranie klubu. Komunikuje się o odbytym turnieju o mistrzostwo klubu, w wyniku którego tytuł mistrza uzyskał p. Cerkaski, a dalsze miejsca zajęli pp. Nowacki, Lewandowski i Nickowski.

Zjazd uczennic gimnazjum w Inowrocławiu. Dnia 20 maja br. (w pierwszy dzień Zielonych Świąt) odbędzie się w Inowrocławiu zjazd wszystkich byłych uczennic gimnazjum żeńskiego im. M. Konopnickiej, na który serdecznie zaprasza komitet. Celem wysłania zaproszenia wraz z programem prosimy o nadesłanie swego adresu na ręce kol. Heleny Głowackiej-Tabaczyńskiej, Poznań, ul. Koszarowa 6.

4-letnia dziewczynka pod kołami roweru.

Harce cyklistów na terenie m. Inowrocławia są już powszechnie znane, a po części kończą się tragicznie. Już niejednokrotnie zdarzały się wypadki najechania przez rozszalałych cyklistów na dzieci, bawiące się na ulicy.

W tych dniach na przechodzącą chodnikiem przy ul. Jacewskiej 4-letnią córeczkę ogniomistrza Jana Kołtuńskiego najechał całym pędem nieznany cyklista. Na chodniku znaleziono dziecko nieprzytomne ze złamaną nóżką. Cyklista uciekł niezatrzymany przez nikogo.

Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, poczem oddano ją pod opiekę rodziców.

Kruszwica.

Samobójstwo młodej kobiety. Targnęła się na życie młoda kobieta Narlochówna z Kruszwicy. Korzystając z nieobecności rodziny, denatka wypiła większą ilość lizolu. Po chwili zjawiła się matka i zastała córkę w wielkich boleściach. Przywołano natychmiast dr. Janczewskiego, który wypompował żołądek, lecz pomimo energicznych zabiegów samobójczyni zmarła następnego dnia. Przypuszczalnym powodem samobójstwa jest ułomność i długoletnia choroba denatki.

Pożarv. W zagrodzie rolnika Ratkego w Dąbrówce pod Orchowem wybuchł pożar, który strawił zabudowania gospodarcze wraz z narzędziami rolniczemi. Pomimo energicznych zabiegów straży pożarnych nie zdołano nic uratować. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Przyczyna pożaru nieznana. We wsi Kąkowa Wola gm. Falborz spłonął stóg słomy na szkodę rolnika St. Ochocińskiego. Pożar powstał wskutek niedopałka od papierosa. Straty oblicza się na 800 zł.

Nieszczęśliwy wypadek. Na stacji kolejowej Gopło wewnątrz wagonu bawiły się dzieci urzędnika kolejowego Skalskiego. W pewnym momencie, gdy jeden z nich 11-letni Bronisław wyglądał przez otwarte drzwi, został uderzony w głowę. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Dwa „asy" włamywaczów przed sądem. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj włamywacze: Stanisław Kołodziejczak i Stanisław Świderski, robotnicy, zam. w Batkówku pod Inowrocławiem. Akt oskarżenia zarzucał im włamanie się do śpichlerza majętności Brześć (pow. Inowrocław), skąd skradli na szkodę właściciela p. Miecha mąk i koniczynę wartości 250 zł. Pozatem osk. Świderski, siedząc w areszcie śledczym, wyłamał mur, usiłując tą drogą zbiec z niewygodnego mieszkania. Sąd skazał Kołodziejczaka na 16 miesięcy więzienia, a Świderskiego na 15 miesięcy więzienia.

Mogilno.

Ku uwadze. Z dniem 1 bm. prowadzi agenturę naszego pisma p. Alojzy Płaczek (kiosk) przy ul. Wodnej 1 oraz p. Wł. Kuss przy ul. J. Kausa. Agentura u p. Matylewskiego została zlikwidowana. Powyższe agentury przyjmują każdego czasu abonament „Dziennika Bydgoskiego", który wynosi 2,95 zł miesięcznie już z odnoszeniem w dom. Pojedyńcze egzemplarze 20 gr. Agentury te przyjmują również zamówienia na druki wszelkiego rodzaju.

Niezmiernie to ważne, móc się szczycić dobrze pielęgnowanemi, pięknemi włosami, — a jakżeż łatwo je uzyskać! Shampoo Palmolive zmywa włosy i naskórek głowy, nie drażniąc go przytem zupełnie, tak dokładnie, że skóra głowy staje się czysta i biała, włosy zaś błyszczące, puszyste i pachnące. Zbawienne to działanie zawdzięcza Shampoo Palmolive czystym olejom roślinnym, które służą do jego wyrobu. A przytem nie zawiera żadnych składników alkalicznych! Prosimy się tylko przekonać, że działa on równie zbawiennie na włosy jak mydło Palmolive na cerę.

Dla jasnych i dla ciemnych włosów

Colgate-Palmolive, Sp. z o. o.

6333

Z TORUNIA.

Obniżyć abonament za telefony!

Toruń, który nie jest miastem uzdrowiskowem, ani nie posiada specyficznych warunków, jest stosunkowo za drogi. Pomijając już tramwaje i czynsze mieszkaniowe, ma na dzisiejsze kryzysowe i obniżkowe czasy stanowczo za wysoki abonament za telefony, który wynosi 30 zł miesięcznie. Jak wiadomo, w Warszawie, gdzie jako w stolicy państwa jest wszystko droższe, abonament za telefony znacznie obniżono. Można by to samo zrobić w Toruniu. Wyszłoby to na korzyść poczty, a także abonentów. Poczta przez obniżenie abonamentu zyskałaby napewno większą liczbę tych obywateli, którzy korzystaliby z usług telefonów, gdy tymczasem przy obecnych stosunkowo wysokich opłatach nie mogą sobie na to pozwolić. Wobec trwającego kryzysu gospodarczego każdy człowiek ogranicza swe wydatki i musi sobie odmówić wielu pożytecznych udogodnień. Skorzystałby jednak z tak pożądanego udogodnienia, jakim jest w czasach dzisiejszych telefon, gdyby opłata abonamentowa była dostosowana do warunków obecnych. Wielu naszych czytelników donosi nam, że gdyby poczta toruńska obniżyła abonament, to kazaliby sobie założyć telefon. Niechaj przeto kompetentne czynniki w związku z zaprowadzeniem automatycznej aparatury telefonicznej obniżą abonament za telefony.

Dyżur nocny pełnią apteki: „Pod Orłem" (Śródmieście), „Św. Anny" (Bydg. Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

REPERTUAR KIN:

Lira: „Byłem szpiegiem".
Mars: „Legjon śmierci".

TEATR NARODOWY.

W niedzielę 8 bm. o godz. 16 **„Świerszcz za kominem"**, a o godz. 20 **„Dwaj mężowie pani Marty"**.

W poniedziałek 9 bm. **koncert chóru kubańskich kozaków.**

Msza św. szkolna w kościele św. Jakóba. Od piątku 6 bm. w kościele św. Jakóba w Toruniu odprawiana będzie regularnie we wtorki i piątki o godz. 7,10 msza św. dla dziatwy szkolnej.

Osobiste. Na uniwersytecie warszawskim p. Marja Boratyńska uzyskała dyplom magistra filozofji.

Młodzież miejskiego gimnazjum żeńskiego w Toruniu urządza 9 bm. o godz. 16,30 w Teatrze Narodowym z okazji 700-lecia grodu Kopernika przedstawienie na cele oświatowe. Na program złożą się: hołd miast polskich Toruniowi, scena z życia starego Torunia i bajka o piernikach toruńskich. Bilety do nabycia w sekretarjacie gimnazjum i przy kasie teatru.

„Bal w Savoy'u" na scenie Teatru Narodowego. We wtorek, dnia 10 bm. o godz. 20 święcić będzie triumfy „Bal w Savoy'u", wielka operetka P. Abrahama, która odniosła nieprzeciętny sukces artystyczny i kasowy. Po każdem zapadnięciu kurtyny, po każdym duecie lub tercecie zrywają się żywiołowe, długo niemilknące oklaski pod adresem wszystkich wybornych wykonawców w osobach pp.: Grossówney, Lubiczówney, Maasówney, Wańskiej, Cirina, Dzwonkowskiego, Granowskiego i Iwańskiego. Ogólny podziw budzą prześliczne toalety pań ze znanej pracowni M. Bojarskiej. Reżyserja M. Dowmunta i pełna temperamentu dyrekcja L. Turkiewicza na tle wspaniałej wystawy J. Hawryłkiewicza. Bilety sprzedaje kasa Teatru Narodowego.

Dzień propagandy gier sportowych. Kierownictwo Pomorskiego Okręgu Zw. Gier Sportowych, przystępując do wzmożenia tej dziedziny sportu, postanowiło urządzić w dniu święta narodowego 3 Maja „dzień propagandy gier sportowych". Udział w zawodach mogą brać wszystkie drużyny sportowe bez względu na to, czy są zrzeszone w związku, czy nie. Zgłoseznia należy kierować do Pom. Okr. Zw. Gier Sportowych w Toruniu, ul. Jagiellońska 2, najpóźniej do 15 bm., z podaniem składu drużyn i rodzaju gry sportowej.

Rekord długotrwałości lotu na balonie zdobyli piloci toruńscy. Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami wystartowali z Torunia na balonie drugiej kategorji „Poznań" piloci kpt. Antoni Janusz i por. Ignacy Wawszczak do lotu próbnego przed międzynarodowemi zawodami o puhar Gordon-Benneta. Jak się dowiadujemy, dzielni piloci na balonie „Poznań" pojemności 750 m³ utrzymali się w powietrzu **27 godzin i 45 minut**, bijąc temsamem dotychczasowy rekord, ustanowiony 15 maja 1922 r. przez francuskiego pilota Julesa Dubois **o 4 godziny i 17 min.** Obaj rekordziści — kpt. Janusz i por. Wawszczak przebywają stale w Toruniu i wchodzą w skład korpusu oficerskiego I baonu balonowego.

Reorganizacja pocztowych kół L. O. P. P. Celem usprawnienia działalności poszczególnych kół L. O. P. P. postanowiono przeprowadzić reorganizację pocztowych kół na terenie m. Torunia. W związku z tem utworzone zostanie przy urzędzie pocztowym Toruń I koło pocztowe L. O. P. P., które obejmie urząd telegraficzno-telefoniczny Toruń, urząd pocztowo-telegraficzny Toruń 3 oraz agencje pocztowe w Pędzewie, Rozgartach i Złotorji nad Wisłą. Dnia 29 marca odbyło się walne zebranie tego zreorganizowanego koła pocztowego L. O. P. P., na którem wybrano zarząd w następującym składzie: nacz. Niezieliński - prezes, Krzyżanowski, Drygalski, Wilkiewicz, Rataj, Andrzejczak i Grządziela - członkowie. Do komisji rewizyjnej wybrano: Cellmera, Kwellę, Rzęsę, Tyczyńskiego i Waszkowskiego, a delegatem na ogólne zebranie L. O. P. P. Gerhardta, a jego zastępcą Krzyżanowskiego.

Ochotnicze drużyny pracy wyruszają do robót regulacyjnych Wisły. Dnia 5 bm. nastąpił wymarsz pierwszej z trzech ochotniczych drużyn pracy do robót regulacyjnych Wisły, utworzonych na terenie Torunia. Drużyna ta zakwaterowana będzie w specjalnie pobudowanych barakach. Rejestrację zgłaszających się ochotników przeprowadził Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy. Jak się dowiadujemy na terenie województwa pomorskiego narazie zorganizowanych będzie 7 drużyn pracy, każda po 100 osób. Z drużyn tych 3 rozlokowane będą w okolicy Torunia, 2 w okolicy Grudziądza i 1 na wybrzeżu morskiem, a pozostała drużyna bez przydziału do prac specjalnych przy letniskach.

Walka z klęską gąsienicy drzewnej

w Borach Tucholskich.

Tuchola. W kilku miejscowościach powiatu tucholskiego zjawiła się już w roku ubiegłym gąsienica — nieparka (Lymanthria Dispar), groźny szkodnik, niszczący okropnie drzewa owocowe.

Tego roku klęska ta grozi dalszem rozpowszechnieniem, przyczem najbardziej zagrożonemi okazały się sady owocowe okolic: Cekcyna, Bysławia, Klonowa, Bysławka i t. d.

Miarodajne czynniki wydały już zawczasu odpowiednie zarządzenia w kierunku energicznej walki z tym groźnym szkodnikiem. Walka ta polega na oczyszczaniu drzew owocowych zarażonych i ich opryskiwaniu specjalnemi środkami dezynfekcyjnemi.

Wypada zaznaczyć, iż do walki z tym szkodnikiem przystąpiło bardzo energicznie nauczycielstwo, które wraz z dziatwą szkolną przeprowadza w ogrodach akcję czyszczenia drzew.

Z GRUDZIĄDZA.

Kwiatki i kwiatuszki.

Ktoby śmiał twierdzić, że w mieście naszem niema komisji sanitarnej, popełniłby kłamstwo. Bo przecież komisja taka istnieje i jest jej wszędzie pełno, gdzie być powinna i nie powinna. A że drobiazgów nie zauważa, to już trudno, bo przecież nikt nie jest wszechwiedzącym i widzącym. Można więc z łatwością nie zauważyć blaszanych „pawilonników" przy placu 23-go Stycznia jak i przy ul. Lipowej. Jeżeli ich oko ludzkie nie dojrzy, to pocóż dopiero wytężać węch.

Innego jednak zdania są ci, którzy zmuszeni są napawać się nieestetycznym widokiem i wchłaniać w siebie wstrętne zapaszki, które z nastaniem ciepłych dni są ogromnie przykre. Nie dość na tem. Nadomiar złego pawilonik przy placu 23 Stycznia jest zupełnie nieogrodzony, tak że oprócz wielu innnych jeszcze względów przykro jest korzystać z użyteczności publicznej. Jesteśmy przekonani, że gdyby komisja sanitarna zarządowi miejskiemu nieco więcej dokuczała, to rychło doczekalibyśmy się nowoczesnych tuneli podziemnych, jakie spotkać można w każdem większem mieście. Mamy nadzieję, że apel nasz nie będzie daremny, a wówczas przypomnimy o konieczności wybudowania takiego tunelu również na Chełmińskiem Przedmieściu, który tam przed laty był, a o który mieszkańcy tej dzielnicy się upominają.

Jeżeli już wspominamy o pawilonikach, to nie sposób nie przypomnieć o pompach i studniach zdobiących plac 23 Stycznia oraz Rybny i Kartoflany Rynek. Jakim celom one służą, na to trudno znaleźć odpowiedź, bo chyba nie dla dekoracji. Nie wiadomo, z czyjego polecenia zostały one zamknięte, a przecież przydałyby się bardzo czy to dla rąk przekupni, czy spragnionego przechodnia lub zwierzątka. Możeby tak Szan. Zarząd Miejski nie skąpił tej trochę wody i polecił otworzyć pompy.

—::—

Apteka dyżurna: Apteka Pod Łabędziem, Gł. Rynek 20, tel. 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „5 minut przed ślubem".

Gryf: „Miljon na ulicy".

Orzeł: „Rajski ptak" i „Fałszywy strzał".

TEATR MIEJSKI.

We wtorek 10 bm. wystąpi jedyny raz ulubienica publiczności grudziądzkiej p. Jadwiga Zaklicka w świetnej komedji Marynowskiego pt. **„Rozwód".** Przedsprzedaż biletów w firmie „Luxus". Początek przedstawienia o godz. 8.

Weterani Powstań Narodowych koło Grudziądz. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16 w lokalu „Piwiarnia Okocimska".

Ważne dla rodziców. Wpisy do szkół powszechnych odbędą się w dniach 19,20 i 21 bm. od godz. 8—13. Zgłoszone być muszą wszystkie dzieci urodzone w roku 1927, które do szkół nie uczęszczają. Ponadto zgłoszone być muszą w szkołach publicznych macierzystych dzieci, urodzone w latach 1927 do 1920, uczęszczające lub też mające uczęszczać do szkoły prywatnej i szkół średnich. Do wpisów należy przynieść metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. Niezgłoszenie dzieci spowoduje monita i ewtl. nałożenie grzywny.

Kajakowcy organizują się. W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w restauracji Teatru Miejskiego zebranie konstytucyjne okręgu pomorskiego Polskiego Związku Kajakowego. W powyższem zebraniu weźmie udział delegat P. Z. K. z Warszawy.

Śpiączka cukrzycowa w pociągu. Znany w Grudziądzu b. artysta tut. zespołu teatralnego p. Zygmunt Panek ostatnio wyjechał do Poznania, gdzie znajdował się w opłakanej sytuacji materjalnej. Nie mając środków do życia, trudnił się handlem domokrążnym, wegetując z dnia na dzień. Onegdaj p. Panek w poszukiwaniu za pracą wyjechał do Krakowa. W pociągu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Jak bowiem stwierdzili lekarze, zapadł on nagle na t. zw. śpiączkę cukrzycową. W stanie nieprzytomnym odstawiono bezrobotnego artystę do szpitala w Ostrzeszowie. Warto przypomnieć, że p. Panek pracował za czasów osławionej dyrekcji p. Czarneckiego i później razem z wieloma swoimi kolegami znalazł się na bruku.

Śmiałe włamanie do magazynu skór. Pięciu drabów usiłowało włamać się do magazynu skór żyda Szatza przy ul. Toruńskiej 22. Włamywacze przedostali się na podwórze przez mur cmentarny i nie spłoszeni przez nikogo, wtargnęli do piwnicy, skąd następnie wybili wielki otwór w ścianie prowadzącej do składnicy handlu skór. Około godz. 3 w nocy patrolujący stróż usłyszał w bramie domu nr. 22 podejrzane uderzenia młotem. Domyślając się, że coś jest nie w porządku, wszedł na podwórze. Tam ujrzał cały stos worków, przygotowanych na wyniesienie łupu. Zorjentowawszy się momentalnie w sytuacji, wezwał policję. Moment ten wykorzystali włamywacze i czemprędzej przez płot umknęli w stronę cmentarza, pozostawiając na miejscu różne narzędzia i worki. Charakterystycznym jest, że policja dopiero nad ranem zainteresowała się planowanym rabunkiem.

Niebezpieczna ulica. Na ul. Kościelnej zdarzył się wypadek zderzenia samochodu z wozem węglowym. Wskutek zderzenia samochód został lekko uszkodzony, jak również pogięte zostały błotniki. Skutki byłyby z pewnością daleko gorsze, gdyby nie przytomność umysłu woźnicy. Winę spowodowania wypadku ponosi prawdopodobnie kierowca samochodu, który prowadził wóz w stanie nietrzeźwym.

Walne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego zagaił I. wiceprezes p. Polley, przewodniczył p. dyr. Grobelny. Po sprawozdaniach komisja rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli pp.: Roszak - prezes, Grobelny - I. wiceprezes, Polley - II. wiceprezes, Bittner - sekretarz, Wąsik zastępca, Mroczyński - skarbnik, Łagoda - gospodarz, Kellas - komendant, Rost - strzelmistrz, komenda: Matuszewski, Jaranowski i Wacławski, poczet sztandarowy: Beyer, Gburczyk i Bożejewicz, radni: Jasiński i Lesiński, komisja rewizyjna: Tkaczyk i Kotlęga, sąd honorowy: Jaźłowiński, Szychowski, Tkaczyk, Mollin, Siemiątkowski, Skopiński i Jaranowski.

Zwłoki wisielca w stodole. W pobliskiem Polskiem Węgrowie znaleziono w stodole polnej należącej do tegoż majątku, zwłoki wisielca młodego mężczyzny. Jak się okazało, wisielcem był niejaki Czesław Tadeuszak, lat 19, bezrobotny, bez stałego miejsca zamieszkania. Tadeuszak wymeldował się z dniem 1 marca br. z Boguszewa i nie był dotąd nigdzie meldowany. Najprawdopodobniejszym powodem samobójstwa był brak pracy i dachu nad głową.

Dwa pożary w ciągu jednego dnia.

We wtorek o godz. 9 rano wybuchł pożar na terenie fabryki „Unja". Pożar wznieciły dzieci, a mianowicie 8-letni Jan Kaspiecki i Hugon Szramkowski. Wskutek podpalenia słomy przerzucił się ogień z błyskawiczną szybkością na obok stojącą drewnianą szopę, w której znajdowały się łatwopalne materjały. Dzięki jednak natychmiastowemu przybyciu straży pożarnej zdołano pożar w krótkim czasie zlokalizować.

Już w kilka chwil po powrocie na odwach zauważyli strażacy wielkie kłęby dymu od strony Kłodek. Pożar wybuchł w maj. p. Monkiewicza w Kłódkach. Pożar strawił doszczętnie stodołę i wozownię wraz z martwym inwentarzem. Na miejsce rozszalałego żywiołu przybyli strażacy ze wszystkich okolicznych miejscowości, m. in. również z Grudziądza. Pożar, zlokalizowany w ciągu 2 godzin, powstał w stodole, prawdopodobnie od niedopałków, czego jednak do tej pory nie zdołano ustalić. Straty wynoszą w przybliżeniu 8.000 zł, które prawdopodobnie pokryje Poznański Zakład Wzajemnych Ubezpieczeń.

Z CHEŁMNA.

Niemcy hitlerowskie. W niedzielę, dnia 8-go kwietnia odbędzie się w Chełmnie w ramach powszechnych wykładów U. P. wykład zast. prof. U. P. dr. Marjana Z. Jedlickiego na temat: „Niemcy hitlerowskie". Odczyt odbędzie się w auli gimnazjum męskiego o godz. 17. Wstęp dla dorosłych 30 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 15 gr.

Nędza pchnęła go w objęcia śmierci. Na cmentarzu protestanckim w Chełmnie popełnił samobójstwo 80-letni mistrz szewski Schian. Denat wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie na grobie swej żony, która zmarła przed około 20 laty i została pochowana na cmentarzu chełmińskiej gminy protestanckiej. Samobójca przed wojną był zamożnym rzemieślnikiem. Później jednakże stracił wszystko i ostatnio żył w nędzy. Podeszły wiek, brak zaradności i nędza pchnęły go w objęcia śmierci.

Las w płomieniach. W drugie święto wielkanocne zwołała syrena pożarnicza straż pożarną do pobliskiego Uścia, gdzie palił się młody, pięcioletni zagajnik, położony na północnych stokach nad jeziorem starogrodzkiem. Pastwą płomieni padło około 5 mórg lasu. Straty wynoszą około 1500 zł. Ogień powstał prawdopodobnie przez nieostrożność dzieci, które — jak można zauważyć — palą w różnych miejscach lekkomyślnie suchą trawę.

Największy targ bydlęcy na świecie.

Największy targ na bydło na świecie odbywa się w Chicago. Świadczą o tem cyfry: w jednym roku zabito w rzeźni chicagoskiej przeszło 7 miljonów cieląt, a codziennie sporządza się przeszło 2 milj. funtów konserw mięsnych, które wysyłane są do najdalszych krańców Ameryki.

Pomnik Matki Chrystusowej stanie w Chojnicach.

Z **Chojnic** donosi nasz korespondent:

Przy szosie gdańskiej, na Nowej Ameryce stanie niebawem wspaniały pomnik Najśw. Marji Panny, Matki Chrystusowej. Inicjatorami budowy i jej realizacji są urzędnicy kolejowi, zamieszkujący Nową Amerykę. Są oni także fundatorami pomnika, co zasługuje na specjalne uznanie. Świadczy to bowiem o wielkiem przywiązaniu do Kościoła św. i jego nauki. Odnośny wniosek i projekt zatwierdzony został jednogłośnie przez radę miejską.

Jeżeli pomnik stanie na Nowej Ameryce, to może właśnie dlatego, że w dzielnicy tej gnieździ się szajka badaczy pisma św., która nieustannie szerzy wśród naiwnych swoje „nauki", napadając na wiarę katolicką. Budowa pomnika Matce Chrystusowej katolicka ludność Nowej Ameryki zadokumentuje w ten sposób, że jak dotąd tak i nadal i po wsze czasy wiernie stać będzie pod sztandarem Chrystusowym.

Szczęście się uśmiecha, ząbki pokazuje,
Ale bez „CHLORAMI"-pasty wnet się psuje.
CHLORAMI
BIAŁA PASTA DO ZĘBÓW
HENRYK ŻAK · POZNAŃ
(2359

Koronowo.

Bezrobocie. Mimo nadchodzącej wiosny bezrobocie w naszem mieście nie maleje i utrzymuje się na tym samym poziomie co zimą. Obecnie jest zarejestrowanych 324 bezrobotnych, z których 272 zatrudnia się przy pracach doraźnych (ziemnych), a 52 otrzymuje zasiłki z Funduszu Bezrobocia. Miasto będzie w miarę posiadanych funduszy (uzyskano 3.000 zł pożyczki z woj. kom. fund. pracy) kontynuowało prace doraźne ewtl. do maja tak, że chwilowo jest zapewniona częściowa pomoc bezrobotnym. Lecz co będzie później? Zrozumiały swój obowiązek towarzystwa charytatywne jak Tow. św. Wincentego à Paulo i Zw. Pracy Obyw. Kobiet, zbierając na święta wielkanocne żywność. Ostatnio cegielnia f-my Kantak i Ska została uruchomiona, zatrudniając chwilowo 15 robotników. Mała jest nadzieja otrzymania pracy z chwilą wyczerpania funduszy na prace doraźne, gdyż jedyny nasz przemysł — tartaki — nie zostanie uruchomiony, a rolnicy ograniczają się w przyjmowaniu robotników. Odpowiednie władze winny w sprawę tę wejrzeć i przyjść miastu z dalszą pomocą.

STRZELNO. Z karty żałobnej. W Bydgoszczy zmarła śp. Emilja z Milisiewiczów Orłowska, żona emer. nauczyciela Bronisława Orłowskiego, długoletniego obywatela miasta Strzelna. Zwłoki śp. zmarłej przewiezione zostały do Strzelna, gdzie z kaplicy cmentarnej odbył się pogrzeb. Zaznaczyć wypada, że śp. Orłowska była osobistością wybitną w tut. mieście, była ona jedną z założycielek miejscowego Stow. Pań św. Wincentego a Paulo i przez szereg lat członkinią zarządu Stowarzyszenia. Dalej jedną z założycielek ochronki miejscowej. Brała również żywy udział w pracy rozmaitych stowarzyszeń i organizacyj, w początkach państwowości polskiej była gospodynią ogniska i kuchni powstańców wielkopolskich, w podzięce za co odebrała oznakę Powstańca. Jako pierwsza w Odrodzonej Polsce piastowała godność radnej miejskiej. Pozostawiła po sobie pamięć zacnej matrony polskiej. R. i p.

Krwawa awantura na zabawie.

Z **Kartuz** donoszą: Podczas zabawy straży pożarnej w Przyjaźni pow. kartuski niektórzy z gości wszczęli awanturę, która zmusiła komitet zabawy rozwiązać zabawę o godz. 0,45. Na wezwanie komitetu do opuszczenia sali, awanturnicy nie reagowali, zmuszając przez to komitet zabawowy do wezwania pomocy policji. Gdy na miejsce zajścia przybyło 5-ciu policjantów z przod. Jackowskim na czele, awanturnicy mimo to nie uspokoili się i na wezwanie do rozejścia się, odpowiedzieli rzucaniem kamieni. Wówczas oddał przod. Jackowski strzał z karabinu, który jednak nie poskutkował. Dopiero na drugi oddany strzał ostrzegawczy, awanturnicy rozpierzchli się. Podczas obrzucania kamieniami policjantów padło kilka strzałów rewolwerowych ze strony awanturników. Po zlikwidowaniu zajścia zgłosił się Robert Richter z raną postrzałową w nogę poniżej kolana, któremu w szpitalu w Kartuzach wyjęto kulę rewolwerową. Kto oddał strzał do Richerta nie udało się dotychczas ustalić. W związku z tem zajściem przytrzymano dotychczas 6 osobników z Kołodzińskim Konradem z Przyjaźni na czele.

Chełmno

Agentury „Dziennika Bydgoskiego" w Chełmnie prowadzą pp.

J. Chłosta
ul. Młyńska 5

Fr. Kociniewski
kiosk

Fr. Szulc
ul. Dworcowa 12-13

Powyższe nasze agentury przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" **przy odbiorze** z agentury wynosi:
miesięcznie 2.95 zł
kwartalnie 8 85 zł
z doręcz. przez pocztę (w dom) 39 gr. więcej
Cena pojedyńczego egzempl. 20 groszy.

MARYSIEŃKA
Początek o godz. 5, 7 i 9 w niedz. o 2.50, 4.50, 7 i 9.

Dziś, sobota premjera! Przeolbrzym dźwiękowy, pełen napięcia, dramat dziwów i niesamowitości, miłosna intryga między ludźmi normalnymi a najb. dziwacznemi stworz. ludzkiemi pt.

Dziwolągi

W rolach głównych: **Olga Bakłanowa, Leila Hyams, Wallace Ford**

Oraz rozkoszny dźw., który porywa i bawi od początku do końca pt.

Rozkoszna przygoda (Wesele bez panny młodej)

Cudowne nieporozum. nocy poślubnej. Zapłakany bezradny narzeczony. W r. gł. czarująca rasowa **Käthe von Nagy**

Kronika

Bydgoszcz, dnia 7 kwietnia 1934 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Epifanjusza b. m., Don.
Jutro: Dionizego b.
Wschód słońca o godzinie 5.23.
Zachód słońca o godzinie 18.43.

—::—

Stan pogody

Rankiem mieliśmy gęstą mgłę. W ciągu dnia pogoda słoneczna przy umiarkowanem zachmurzeniu nieba. Gdzieniegdzie zanikające opady. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry lokalne.

Termometr wskazywał dziś rano

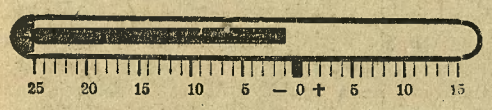

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

—::—

DYŻURY NOCNE APTEK
Od II-go święta wielkanocnego.
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27.
2) Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37.

KOLEJOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA.
Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedzielę, dnia 8-go bm. dr. Mierzwiński.

—::—

Instytut literacki „LEKTURA" przy ul. Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza codziennie od godz. 9—18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2257

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, premjera melodyjnej arcywesołej operetki Künneke **„SZCZĘŚLIWEJ PODRÓŻY"**, która zdobyła sobie wielki sukces na zagranicznych scenach. Jest to operetka o nader ciekawej fabule, słonecznym nastroju i pięknej muzyce. Reżyser Dowmunt, kapelmistrz Turkiewicz, primabalerina Grossówna i dekorator Hawryłkiewicz dołożyli wszelkich starań, żeby premjera wypadła pod każdym względem na miarę europejską.

„BAL W SAVOY'u" po cenach zniżonych na afiszu w nadchodzącą niedzielę, 8 bm. Wiadomość ta zelektryzowała całą Bydgoszcz i okolicę. Kasa w oblężeniu.

W niedzielę wieczorem po raz drugi **„SZCZĘŚLIWEJ PODRÓŻY".**

Hanka Ordonówna po triumfach w Syrji, Palestynie i Egipcie wystąpi jedyny raz w poniedziałek, 9 bm. o godz. 20. Wszelkie zachwyty i superlatywy, jakie możnaby pisać o Ordonce są za słabe, aby choć w części odzwierciedlić ten prawdziwy czar, wdzięk interpretacji, ów swoisty kunszt jaki genjalna artystka rozwija w każdej swej piosence. I śmiało można powiedzieć, Ordonka jest jedyną w Polsce artystką, która pomimo kryzysu czarem swego wielkiego imienia zdolna jest przyciągnąć niezliczone tłumy publiczności i zapełnić największe sale koncertowe i teatralne. Tym razem znakomita nasza pieśniarka wykona zupełnie nowy program w kilku językach, który z tak wielkiem powodzeniem wykonywała na tournée zagranicznem.

—::—

Niedziela Przewodnia.

Pierwsza niedziela po Wielkanocy nazywa się Niedzielą Przewodnią, czyli Biała. Chcąc wytłumaczyć jej nazwę, trzeba cofnąć się do czasów starożytności chrześcijańskiej, kiedy to nowoochrzczeni słuchali przez osiem dni po Wielkanocy mszy świętej w białych szatach, mając w ręku płonące świece. Białe szaty miały wyobrażać niewinność, jaką zyskali przez chrzest św.

Dzisiejsza niedziela nazywa się także „Quasi modo geniti", co znaczy „jako nowonarodzone niemowlęta", według pierwszych słów introitu mszy św. Nazwa ta odnosi się do nowoochrzczonych, którym podawano dawniej do picia miód zmieszany z mlekiem, co miało oznaczać wejście do prawdziwej Ziemi Obiecanej.

Blask świec, które nowoochrzczeni trzymali podczas nabożeństwa w ręku, wyobrażał światło, którem wiara chrześcijańska napełnia dusze i niebieski ogień miłości, który płonął w sercach tych przybranych dzieci.

Jest to poniekąd naśladowaniem dawnych zwyczajów kościelnych, jeżeli dzieci po należytem przygotowaniu i z czystem sercem w Niedzielę Białą przystępują do pierwszej komunji świętej.

U nas w Polsce dla chłodnej jeszcze pory w okresie Wielkanocy, dzieci przystępują do pierwszej komunji św. dopiero na Zielone Świątki.

—::—

— **Pomożesz harcerkom** — tym najmilszym przedstawicielkom młodego pokolenia — jeśli pójdziesz na zabawę towarzyską z tańcami, którą dziś o godz. 19.30 w salach Szkoły Podchorążych urządza Sekcja Przyjaciół Harcerzy II drużyny żeńskiej przy gimnazjum T. N. S. W. W programie deklamacje, tańce, śpiew, humor i komedja Raorta „Karjera Dra Głodomorka". Dochód na kolonje letnie.

Kilka uwag dla mówców politycznych.

W czasie ostatniej burzliwej debaty w francuskiej izbie deputowanych nad sprawą Stawiskiego zdarzył się podczas mowy jednego z leaderów politycznych przykry wypadek. Oto w toku namiętnej tyrady jednego z wybitnych mówców, załamał się temuż głos, przechodząc w ochrypłe pianie i psując efekt pięknej mowy. Okazało się, że ten imitator głosu gallickiego koguta był przeziębiony i zachrypnięty. U nas nie byłoby do tego doszło. U nas mówca, zażywając na czas karmelki piersiowe z „3-ma jodłami", oszczędziłby sobie nieprzyjemne skutki przeziębienia i chrypki. Karmelki te są smaczne, pożywne i tanie (1 torebka 60 gr).

Wiosenne wzloty.

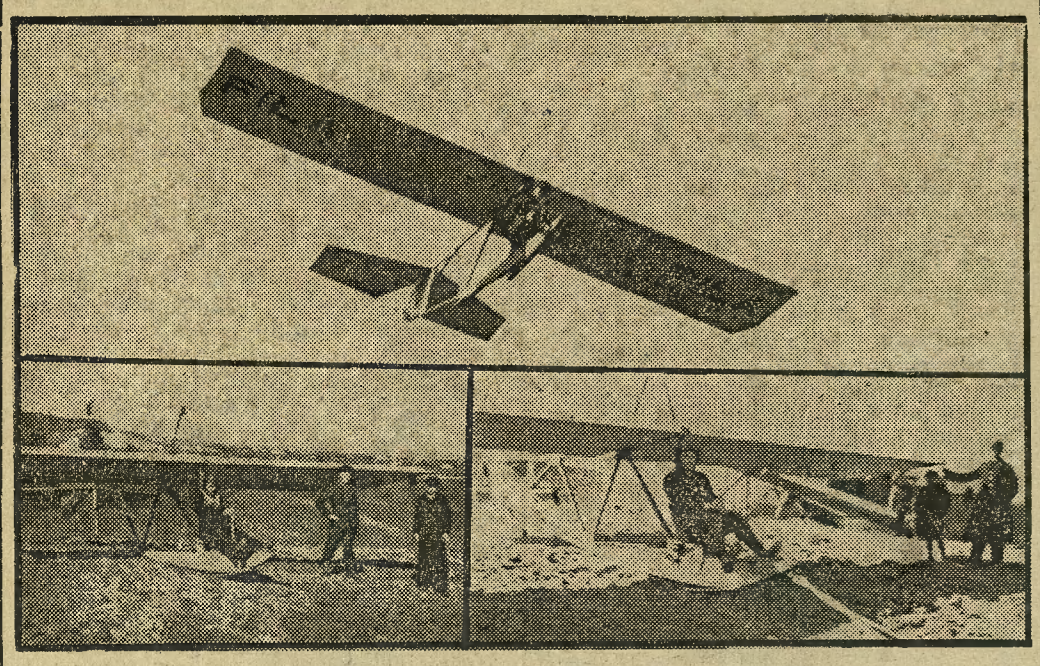

Na szybowisku pod Fordonem rozpoczął się ożywiony ruch. Kandydaci na lotników szybowcowych odbywają w każdą niedzielę pogodną loty ćwiczebne. Jak one przedstawiają się, widzimy na powyższych zdjęciach, dokonanych przez uczni, przyszłych pilotów Lecha Sławińskiego i Sławka Stefańskiego: u góry szybowiec w przestworzach, na dole z lewej po wylądowaniu, z prawej gotowy do startu. Doprawdy pozazdrościć można tylko rozkoszy szybowania jak na orlich skrzydłach w słońcu i powietrzu.

Zwiedź wystawę kilimów gliniańskich

w sali restauracji „Pod Lwem" przy ulicy Marszałka Focha nr. 7. Otwarta tylko do dnia 9 kwietnia br. włącznie od godziny 10 do 20. Dla pp. urzędników i wojskowych dogodne warunki spłaty. (6379

Baczność... Jeśli nie chcesz, aby cię przejechano...

Ten sygnał ostrzegawczy słyszymy i widzimy co chwila podczas naszej codziennej drogi do pracy. Lecz przed niebezpieczeństwem zdradliwego zakażenia, które grozi nam w czasie dżdżystej, chłodnej pory roku, kiedy co trzecia osoba jest przeziębiona i nosi w sobie zarazek tak niebezpiecznej często grypy, nikt nas nie ostrzega. Niechaj więc każdy sam siebie strzeże i przeprowadza wszelkie środki ostrożności. Najprostszy sposób polega na tem, że zażywa się co godzinę 1—2 pastylek Panflaviny, które się powoli rozpuszcza w ustach.

—::—

— **Poseł Zygmunt Żuławski z Krakowa** przyjeżdża w niedzielę do Bydgoszczy. Poseł Żuławski przemawiać będzie **o położeniu gospodarczem i politycznem** na publicznem zgromadzeniu w największej sali bydgoskiej, w Strzelnicy, o godz. 11 min. 30. Zgromadzenie zwołał miejscowy komitet Polskiej Partji Socjalistycznej.

— **Nauka na Francuskich Kursach Rządowych** w gimnazjum Kopernika rozpoczęła się po przerwie świątecznej dnia 4 bm. Prowadzone są kursy dla dorosłych: początkowy, elementarny, średni i wyższy oraz kurs korespondencji handlowej i kurs konwersacji francuskiej. Absolwenci kursu średniego i wyższego otrzymują oficjalne dyplomy rządu francuskiego. Sekretarjat kursów jak również bibljoteka francuska otwarte codziennie od godz. 6—8 wieczorem.

Mydło Bebe Szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Trzy po trzy.

Jeśli się sprawy nie uproszczą
Między Toruniem a Bydgoszczą,
To jużci bardziej się zaostrzą.

Zawiści coraz szersza rysa
O rezydencję **Kirtiklisa.**
Do sporu trzebaby Parysa.

Ten sprawiedliwie — jak Temida —
Niech o pierwszeństwie wyrok wyda:
Gdzie władzy spocząć ma egida.

Są różne względy i względziki:
Historja, sławy, statystyki,
Mogące pewne dać wyniki.

Więc rozważywszy je, Warszawa
Przysądzi **wojewódzkie prawa,**
Który jej gród się lepszym zdawa:

Czy ten, gdzie szersza rzeka płynie?
I piernikową ma opinję?
I wiedzą Kopernika słynie?

Ratuszem także imponuje
I województwo już piastuje...
Czy zatem **Toruń** aprobuje,

Czy też motywy te ocenia,
Że **Bydgoszcz** co do zaludnienia
Większa i wciąż się rozprzestrzenia.

A jeśli chodzi o atuty,
Któremi Toruń jest podkuty,
Zaśpiewać możem z tejże nuty:

Tak! **Toruń** słynie z **astronoma.**
I **Bydgoszcz** w sławie tej nie chroma,
Swojskiego **Prengla** mając doma.

Ma Toruń kościół, ratusz stary —
My oprócz **starej, pięknej fary**
Nowy tum wznosim wielkiej miary.

Naprzeciw zaś kościelnej nawie
Wdziękoński willę — pałac prawie!
Biskupiej kurji da łaskawie.

Pierniki! — Jużci smak nie lichy,
Lecz i my mamy powód pychy:
Wszak znany smak bydgoskiej kichy.

I to też nielada przyczynek,
Że pan Marszałek ma swój **Rynek**
(Od miasta w hołdzie upominek!)

Ten wzgląd przeważyć winien szalę,
Bo świadczy, jak my służym trwale
Zasłudze mężów tudzież chwale.

I wojewodzie szczytne słówko
Wypłacić możemy gotówką,
Ochrzciwszy **Brdę:** Kirtiklisówką.

Kr. Stasicki.

Niemiecki przemysł elektrotechniczny na Targach Poznańskich.

Coraz większe zainteresowanie dla Targów Poznańskich wykazuje wielki przemysł elektrotechniczny Niemiec. Ostatnio toczą się pertraktacje o bardzo duże stoiska pomiędzy Targami Poznańskiemi a koncernem A. E. G. oraz Siemens Schuckert. Finalizacja rokowań oczekiwana jest w najbliższych dniach.

—::—

Od redakcji.

Wzmianki o zabawach, balach, wesołych herbatkach, pokazach mód i t. p. imprezach dochodowych przyjmujemy **tylko za opłatą.** Taryfa ulgowa, od 50 groszy za rządek drobnego druku w kronice.

Kino w wagonach Dyrekcji Kolejowej P. L. M.

Celem uprzyjemnienia podróży wprowadzono w pociągu, odchodzącym z Paryża na Riwierę o godz. 8,25, seanse filmowe. Jadąc wygodnie w wagonie pullmanowskim kl. I i II, podróżny już od chwili zajęcia miejsca z ciekawością patrzy na ekran, gdzie w barwnym kalejdoskopie zmieniają się piękne widoki Bourgogne.

Po przybyciu na Lazurowe Wybrzeże stwierdzamy, iż 1000-kilometrowa podróż przeszła dla nas prawie niepostrzeżenie.

Od zastępcy golibrody.

Prymapryłys to nie jest święto razdoroczne. Prymapryłysu masz pan nacodziennie. Tramwaj robi prymapryłysowe kawały: on, jak pan jego czekasz, to on akurat jedzi z drugi strony. Dłużnik robi prymapryłys, bo jak on zobaczy wierzyciela, to on udaje niewidomość. Chodząca, niewidząca, niepłacąca zagadka! Zgadnij pan, kiedy on zapłaci! Albo lepij zgadnij pan coś takie: — Co za różnica między żołnierzu a śniegu? Nie zgadniesz pan? Żołnierz staje raniuchno, godzina pięć, a śnig leży dłużyj.

Co? Pan mnie, Razynderowi, tyż zadajesz? Z przyjemnością zgadywuję: Pirsze chodzi, drugie chodzi, trzecie chodzi, a wszystko nie chodzi — to jest lew - koń - ja. Ale zgadnij pan tego: Pirsze chodzi, drugie chodzi, trzecie chodzi, czwarte chodzi, piąte chodzi, szóste chodzi, siódme chodzi, a ósme nie chodzi. Nu? Nie zgadywujesz pan? To poczebują być bachory od moi ciotki Ryfki; wszystkie chodzą za wyjątkiem ostatni, co sie nazywa Lejbuś, a ma 2 miesięcy i angielskie choroby.

Pan redaktor sie dziwasz, co ja zachorowałem na zagadki, a pan nie zauważasz specjalnego urzędu zagadkowego. Ja dostał z tego urzędu nakaz płaceniowy. Najpirw to ja nie wim, za co płacić i to jest pirszy prymapryłys. Potem, jak ja każdego kwartału płace — przypuszczawszy — 38 zł 19 gr, to dwie kwartały kosztuje — pod zdrowy rozum — 76 zł 38 gr. Tu ale jest tyż prymapryłys, bo dwie kwartały podatku nie kosztuje — pod zdrowy rozum — 76 zł 38 gr, tylko 82 zł 88 gr. I tu jest drugi prymapryłys. Przychodziwszy do urzędu zagadkow... — przepraszam — podatkowy, dowiedziesz się, że masz płacić odsetki. Czyli razem ja zapłacam już 87 zł 45 gr. (Chciałbym mieć takie drożdże do rośnienia pieniądzów).

Myślisz pan, co prymapryłys skończony? Wcale nie skończony. Sie musi teraz czekać dwie godziny, aż młody człowiek jeszcze raz przerachuje i potem sie idzie do kasy na czekanie ogonkowe. Ta kasa sie powinna nazywać: kasa westchnień.

Ja mam całe rano straty. Dwadzieścia cztery klienty po 30 gr djabli wzieli! To jest strata 7 zł 20 gr (bez tringeld), czyli do kupy ja poczebuje mieć wydatku 95 zł 65 gr. (Żeby moje wrogi mieli taki prymapryłys!) Co ja mam do zrobienia? Ja sie poskrobniałem na głowie, byłem smutny, bardzo smutny byłem i na zapomnięcie wypijałem kieliszeczek szabasowy śliwowycy. I — chwała Bogu! — zapomniałem. Komornik ale nie zapomniał przyjść. On — żeby on nogi zgubił! — przyszedł za tydzień i powiedział, co ten młody człowiek źle porachował. Młody człowiek sie pomylił o 27 gr i pan Razynder masz zapłacić te 27 gr i odsetki od 27 gr i koszta egzekucji. Panbyś go pewno wyrzuciłbyś z pyskiem na łeb. Ja sie tylko wściekałem i bardzo grzecznie powiedziałem: — Idź pan do ciężkiej choljery!

Nu — ja nie wim, co to bedzie znowu kosztowało z odsetkami.

Światek Dziecięcy

Skąd się wzięło jajeczko wielkanocne?

Baśń wielkanocna.

Czy wiecie dzieci skąd się wzięło jajeczko wielkanocne?

Nie?

Ja także dokładnie nie wiem, ale zdaje mi się, że było to tak:

Przed wielu, wielu laty, w jednym z domów bydgoskich, stojącym przy końcu ulicy Gdańskiej, prawie w lesie — przyszła na świat maleńka dziewczynka.

Na imię jej było... już nie pamiętam. Może Zosia, może Marysia, a może Haneczka. Nazwijcie ją sobie zresztą jak chcecie. Rodzice bardzo kochali swoją jedynaczkę i darowali jej mnóstwo zabawek przy różnych okazjach: czy to z powodu przypadających imienin, czy pod Boże drzewko, czy też po zjedzeniu bez grymasów kaszki na mleku, której dziewczynka specjalnie nie lubiła. To też maleństwo miało moc zabawek i bardzo wszystkie kochała. Wystarczy powiedzieć, że prócz małych uszkodzeń, które mateczka zaraz naprawiała, zabawki nie przeżywały żadnych głębszych tragedyj. Najstarszym z pośród zabawek był bury miś, śmiesznie mruczący przy lada przechyleniu, oraz prześliczny pluszowy kogutek. Kogutek ten był bardzo dumny ze swego niebieskiego upierzenia, którego przecież żaden podwórkowy kogut nie posiadał, więc potrząsał wojowniczo czerwonym grzebieniem i piał rozgłośnie: Ku-ku-ry-ku!

Piał z nudów i piał ze strachu przed starym misiem, który łypał w jego stronę paciorkowemi oczkami. Zdarzyło się później, że miś dostał za towarzyszkę olbrzymią małpę, co biednego kogutka przyprawiło o taki strach, że wkrótce oniemiał zupełnie — chował się pomiędzy lalki i trudno go było odnaleźć. Los jednak ulitował się nad samotnikiem. Podczas choroby dziewczynki przyszła na pocieszenie z Warszawy paczka od dziadunia, z której wyskoczył na kołderkę dziecięcą różowy króliczek. Jakiż on był piękny! Miał czarne, szklane oczka, długie stojące uszki i puszysty ogonek. Dziewczynka śmiała się i klaskała z radości w rączki. Ciekawy kogutek wnet wskoczył na łóżeczko i w jednej chwili zaprzyjaźnił się z nowym gościem. Pasowali do siebie jak bracia.

Minęło kilka lat. Dziewczynka wyrosła, zaczęła chodzić do szkoły i nie mogła już tak często jak dawniej bawić się swemi zabawkami.

Opuszczone lalki rozleniwiły się bardzo. Całemi dniami sypiały w łóżeczkach. Miś mocno się zestarzał, więc żeby nie dostać kataru przez ciągłe siedzenie bez ruchu, włożył na tyle łapki wełniane trzewiczki dziewczynki, a szyję okręcił szalikiem. Mocno przy tem stracił na minie, małpka zaś rozparła się na kanapie i udawała panią.

Kogucik i królik zginęli gdzieś bez wieści. Po pewnym czasie, jakaś litościwa ręka wyjęła ich z pod szafy, mocno zakurzonych. Króliczek miał naderwane lewe ucho, jedno z czarnych oczek siedziało mu luźno, a biednemu kogutkowi przekrzywił się czerwony grzebień i łapki załamywały się w stawach. W końcu też biedak przysiadł zupełnie na długim ogonie.

*

Wkrótce potem nadszedł czas świąt wielkanocnych. Ot — jak teraz.

Wielkanoc była późna owego roku, to też wiosna rozpanoszyła się na dobre, młoda trawka wychyliła główkę z ziemi i krzaczki okryły się baśkami, tak, jak przystało na wiosnę.

Po domach zapanował wielki ruch i gwar. Jakaś gorączka sprzątania ogarnęła ludzi; bo przecież niema w Polsce domu, a tembardziej w Bydgoszczy, gdzieby w tym czasie nie robiono porządków. Obrazy zeskakiwały ze ścian, szyby i lustra pod czarownem dotknięciem mokrych ścierek zaczynały zerkać czystym oczkiem, pajęczyna zapoznała się ze szczotką, meble wyjeżdżały hałaśliwie na podwórko dla odetchnięcia świeżem powietrzem...

Znacie przecież takie sprzątania!

Dziewczynka z pod lasu idąc za przykładem wszystkich, przypomniała sobie również o swoich zabawkach. Uzbrojona w ścierkę starła starannie kurz z półek, pomyła laleczki i ubrała odświętnie. Wyczyściła szczoteczką misia i małpkę i tak odświeżone ustawiła na najwyższej półce w pokoiku dziecięcym. Na półce, gdzie mieściły się książki szkolne.

Przy pracy czas schodzi prędko, to też niezadługo wybiła godzina spoczynku.

Cisza nocna ogarnęła ziemię. Księżyc, siedząc na srebrnej łódeczce, cichaczem wsunął się na niebo. Nadął pucołowate policzki, zdmuchnął zasłaniające go chmurki i zabrał się do zapalania gwiazdek. Gwiazdeczki mrugały wesoło, zaglądając ciekawie w okienka domów, gdzie dzieci usypiały w swoich łóżeczkach.

Wróbelki na gałęziach drzew, zmęczone całodziennym świergotem, pochowały senne główki pod skrzydła. Nawet wietrzyk — swawolnik, który lubi na wiosnę hulać i nocami poświstywać ukrył się w kominie i ucichł.

Sosny w milczeniu wznosiły wysmukłe szyje ku niebu.

Świat oczekiwał cudu... cudu Zmartwychwstania...

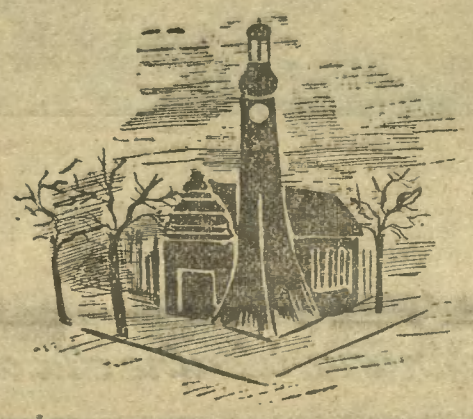

W tem zegar na wieży kościoła Klarysek zwolna wybił — północ...

*

Zaszumiało w kącikach pokoiku dziecięcego, coś stuknęło, westchnęło, skrzypnęło — rozległo się głośne ziewnięcie i mruczenie, a z najwyższej półki, gdzie leżały książki, zapisał donośnie pluszowy kogucik.

Zabawki ożyły.

Bo jak słyszałyście może dzieci, że dwa razy do roku w noce przedświąteczne, zabawki mogą ożyć i głośno wypowiadać swoje żale i radości. To też gwarno zrobiło się w pokoju naszej śpiącej dziewczynki. Pajacyki zaczęły tańczyć, lalki gotowały stół do uczty, miś sapał i pomrukiwał, nawet małpka raczyła zejść ze swej kanapy. Mały pluszowy króliczek kicał po półce, próbując zeskoczyć. Kogucik machnął skrzydłami raz i drugi i piał rozgłośnie tak długo, aż wreszcie kucnął i... słuchajcie dzieci uważnie: złożył prawdziwe jajko na półce! Króliczek zdziwił się bardzo, ale wnet sobie przypomniał, że raz na sto lat mogą koguty znosić jajka, więc dlaczego nie miałby tego dokonać jego pluszowy przyjaciel? Prawda?

Tymczasem kogucik z wielkiej uciechy sfrunął na podłogę, by dziobnąć sobie coś niecoś z uczty lalek. Po tak wielkiem dziele stanowczo mu się to należało.

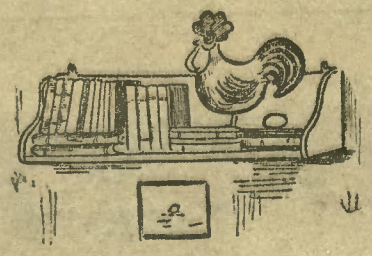

Jajeczko zostało same i napewno potoczyłoby się z półki za kogutkiem, gdyby nie pluszowy króliczek. Ruszając wąsikami przybliżył się lękliwie do jajka i ostrożnie pomacał je łapką. Chciał się przekonać, czy jest z czekolady, bo dotąd tylko takie widywał na tej półce. Jajeczko było duże i białe — ot takie sobie zwyczajne kurze jajko, jakie jadacie często na śniadanie. Króliczek uznał, że jest dość brzydkie. Ale można je przecież upiększyć. Na tej samej półce leżało pudełko z farbami, wyjął więc pędzelek z pudełka, poślinił końcem języczka, umaczał w farbie czerwonej i całe jajeczko ślicznie pokropił. Dopiero teraz zaczęło mu się podobać. Postanowił więc pokazać jajeczko swoim leśnym braciom. Ujął je delikatnie w pyszczek i zręcznie wyskoczył uchylonem oknem.

Kic... kic... skacze króliczek po lesie, aż mu się uszy trzęsą, kic... kic... oszołomiła go ta wycieczka po lesie i tak się rozmarzył, że raptem potknął się o korzeń drzewa, wywrócił parę koziołków i wypuścił z pyszczka jajeczko. Potoczyło się pod mały krzaczek obsypany baśkami. Zawstydzony króliczek podniósł się czemprędzej, obejrzał naokoło, czy nikt nie widział jego niedołęstwa i zaczął co tchu szukać jajeczka. Co powie kogucik, gdy wróci bez niego? Zdenerwował się bardzo, szukał, macał tu i tam, we mchu, pod drzewami, ale zanim zajrzał pod ów krzaczek z baśkami — świt zarumienił niebo. Czas naglił do powrotu na półkę. Wielce zmartwiony stratą pokicał króliczek na swoje miejsce, gdy się rozległo pierwsze pianie podwórzowego koguta.

Do pokoiku dziewczynki zakradł się pierwszy promień słońca... Wstawał przepiękny wiosenny poranek.

Świat cały rozśpiewał się w ten dzień weselem.

Dzwony na wieżach kościelnych niosły w świat radosne dźwięki Alleluje!

Po domach gotowano się już do śniadań wielkanocnych.

Dziewczynka wstała uśmiechnięta, miała bowiem sny przyjemne, a że słoneczko mocno przygrzewało, jak to bywa wczesną wiosną — wybiegła do lasu nazbierać pierwiosnków.

Jak przyjemnie jest rano w lesie! Rosa wielkiemi perłami osiadła na trawce, wietrzyk igrał rozwianemi włosami, słychać było westchnienie sosen gwarzących ze sobą...

Co one też tak sobie ciągle opowiadają?

Wsłuchajcie się kiedy uważnie dzieci w te szepty, a usłyszycie dużo ciekawych historyjek.

Dziewczynka zbierała kwiatki przyśpiewując sobie wesoło, gdy w tem oczy jej zatrzymały się na małym krzaczku obsypanym baśkami. Zaraz pomyślała sobie dziewczynka, jakby to ładnie wyglądały takie baśki w wazoniku na stole. Więc schyliła się nad krzaczkiem by zerwać gałązkę i nagle wydała okrzyk zachwytu, bo oto ujrzała kolorowe jajko — to właśnie, które zaczarowaną nocą zgubił króliczek. Ach, jakież było piękne to jajeczko! Nigdy takiego nie widziała, białe z czerwonemi kropkami, upstrzone zielonemi kreskami, — bo trzeba wiedzieć kochane dzieci, że młoda, zielona trawka, skropiona ranną rosą odbiła także swój deseń na jajeczku. Uradowana dziewczynka ostrożnie podjęła z ziemi jajeczko i zaniosła do domu. Chcąc zrobić niespodziankę mamusi, położyła je na stole wielkanocnym pomiędzy babki i mazurki...

Jak myślicie dzieci, czy na tem już koniec bajeczki? Nie — bo muszę wam jeszcze powiedzieć, że odtąd dziewczynka — nie pamiętam imienia: Zosia, Marysia czy Hania — malowała zwykłe kurze jajka różnemi farbami, wzorując się na znalezionem pod krzaczkiem z baśkami jajeczku pluszowego kogutka. Tak się to podobało wszystkim innym dzieciom — że dziś niema już chyba w Polsce domu, gdzieby nie było na stole wielkanocnym malowanych jajek.

Teraz wiecie już dzieci, skąd się wzięło jajeczko wielkanocne.

Babcia Ula.

Maryśka i Elżunia.

Ta młodsza Elżunia, ta większa Maryśka
Obydwie mają bardzo ładne pyśka,
A że są przytem bardzo grzeczne sobie,
Więc do Dziennika dostały się obie.

ZOFJA LAUBERT-KUŁAKOWSKA.

Pisanki.

(Bajeczka wielkanocna.)

Pisaneczki, pisaneczki...
Oto patrzcie się, dziateczki:
jajka pięknie malowane,
pozłacane,
posrebrzane,
cała misa kolorowa
różnobarwna i tęczowa.

— — — — — — —

Jedno jajko, niby maczek,
purpurowy wdziało fraczek, —
drugie — modre jak bławatki, —
w lazurowe strojne szatki.
Złoty, płaszczyk ma to trzecie —
To królewskie jajko przecie.
A te inne jajka zasię,
w trawki tulą się atlasię, —
wypinają krągłe brzuszki
dzielne pazie, wierne służki.
A łowicka pisaneczka
urodziwa panieneczka
malowanem żerka oczkiem,
gdzie królewicz leży boczkiem.
Wtem ktoś sięgnął do miseczki,
(smutny koniec tej bajeczki
dla pisanki, tej z Łowicza) —
Trrach!... ktoś rozbił królewicza...

— — — — — — —

Pisaneczki, pisaneczki...
Oto patrzcie się dziateczki:
jajka pięknie malowane,
wyzłacane,
wysrebrzane...
Cała misa kolorowa
różnobarwna i tęczowa!...

Z cyklu: Najpoważniejsze fabryki Bydgoszczy.

Od wyprawki niemowlęcej — do wyprawy ślubnej.

Ciekawy reportaż z największej pomorskiej fabryki bielizny i kołder J. Pilaczyński.

POLSKI DUCH PRZEDSIĘBIORCZOŚCI.

Aczkolwiek ta wzgardzona i pod każdym względem upośledzona przez czynniki rządowe Bydgoszcz upada z miesiąca na miesiąc i zaliczona została do przykrej kategorji „wielkich wsi z tramwajami", autorytet naszego miasta podtrzymują jeszcze w wielkiej mierze dzielni przemysłowcy polscy, których nam na szczęście nie brak. W tych nielicznych dziedzinach życia gospodarczego, gdzie nie istnieje nieszczęsny system monopoli i koncesyjek, lecz system wolnej konkurencji — zatriumfowała polska przedsiębiorczość i ogromny wysiłek polskich przemysłowców. Dzięki głównie niezmordowanej pracy i zupełnemu poświęceniu się kilku „wściekłych ryzykantów" powstał w Bydgoszczy w ostatnich latach cały szereg poważnych placówek przemysłowych, będących prawdziwą chlubą Bydgoszczy. I mimo, że hydra kryzysu zawsze na nowo wyciąga swój łeb, mimo szalonych, piętrzących się trudności a nawet biurokratycznych utrudnień, przemysłowcy walczą z tem większą energją i zapałem o utrzymanie za wszelką cenę ciężko zdobytego polskiego warsztatu pracy.

Do dzielnych tych pionierów przemysłu w Bydgoszczy należy m. in. p. **Józef Pilaczyński.** Rzutki to kupiec i przemysłowiec, owiany wielkim duchem przedsiębiorczości. Przekonania tego nabraliśmy w całej pełni zwiedzając fabrykę bielizny i kołder p. Pilaczyńskiego, uchodzącą za największą na Pomorzu. A wyroby? Znane są nietylko w Bydgoszczy, Warszawie i innych miastach polskich, lecz nawet eksportuje się je zagranicę.

HIGJENA PRZEDEWSZYSTKIEM.

W samem sercu Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej, położony jest wielki magazyn firmy Pilaczyński, — a niedaleko stąd, na ulicy Pomorskiej, obok „Pasty", budującej automatyczną centralę telefoniczną, mieści się w oficynie pod nr. 10 jednopiętrowy gmach fabryczny. Fabryka obliczona jest na ponad sto pracowników. Obecnie pracuje około 40 kobiet pod kierownictwem technicznem doskonałego fachowca. We wszystkich ubikacjach fabrycznych uderza niezwykła czystość oraz obfitość światła i słońca, wśród których pracują pracownice w swych lśniąco białych kitlach. Najidealniejsze warunki pracy. I wszędzie rzuca się w oczy: higjena, higjena...

To poprostu dominujące prawo w tej fabryce. Bo nietylko warunki pracy, ale także droga, którą kroczy surowiec zanim stanie się produktem, stoi pod znakiem higjeny. Puch i piórka zostaną czyszczone specjalnym aparatem, ażeby oddać do sprzedaży materjał zupełnie czysty.

PIERZE I PUCH.

Wchodzimy do sortowni pierza. Tu kobiety dokonują mozolnej roboty dzielenia pierza na różne gatunki. Wybiera się od zwykłego pierza cenny puch, nie mający łodygi. Miękki, miły i dobrze grzejący puch — a przedewszystkiem kołdra puchowa — to ideał współczesnej gospodyni.

Mimowoli nasuwają się słowa Słowackiego, trącące dziś anachronizmem, wypowiedziane przez naszego wieszcza: „Kobieto, ty puchu marny!..." Czy Słowacki, żyjąc w XX wieku i będąc w posiadaniu przyjemnej kołderki puchowej i to w dodatku z firmy Pilaczyński, użyłby tych samych słów? Bardzo wątpliwe.

I wśród puchu spotykamy pięć różnych gatunków. Najdroższy to puch ederdonowy z rajskich kaczek, hodowanych tylko w Holandji. Jaka przecudna jest kołdra puchowa ederdonowa, wagi **tylko — półtora funta.** Ale są inne jeszcze

CUDA, CUDEŃKA...

które wytwarza fabryka Pilaczyńskiego. Przedewszystkiem w dziedzinie wszelkiego rodzaju bielizny Pilaczyński również jest przodujący. Dwadzieścia maszyn dzień w dzień i przy pomocy ręcznej wytwarzają według najnowszych modeli wiedeńskich i innych zagranicznych przecudną bieliznę damską, całe wyprawy ślubne i — dla niemowląt, jak również bieliznę męską, bieliznę pościelową (ostatnio także bardzo modną pościelową — kolorową). Tak samo i pyjamy nowoczesne „ostatni krzyk Paryża" — wszystko tam znajdziemy. Same cuda, cudeńka poprostu, jak w bajce tysiąca i jednej nocy.

Osobne, bardzo rozległe miejsce, zajmuje w fabryce także niesłychanie ciekawa

PRODUKCJA KOŁDER.

W tej dziedzinie fabryka Pilaczyńskiego jest również samowystarczalną i bezkonkurencyjną. Do wielkich maszyn (polskiej fabrykacji) wkłada się surową bawełnę, która przez pracę wałków zostaje stopniowo oczyszczoną. Włókienka układają się równolegle i w końcu po przejściu czterech etapów pracy maszynowej, wychodzi biała jak śnieg wata służąca do napełniania kołder. Dzienna produkcja waty wynosi 120 kilo.

W dalszym procesie produkcyjnym materjał wciąga się na krosno, dając podkład wełny i waty a następnie, po narysowaniu wzoru, kołdrę stebnuje się ręcznie. Wykończenie kołdry odbywa się znowu maszynowo. Naturalnie, że kołdra puchowa wymaga znacznie większego nakładu pracy, aniżeli kołdra watowana.

O CZEM KAŻDA GOSPODYNI WIEDZIEĆ POWINNA?

I znowu konieczna higjena. Znaleźliśmy się bowiem **w mechanicznej czyszczalni pierza i puchu.** Tu każda gospodyni, pragnąc zdezynfekować pościel i pierze, które bądź co bądź przyjmują zarazki chorobotwórcze, może w krótkim czasie odświeżyć pościel. Maszyna automatycznie — bez dotykania rąk — parą dezynfekuje pierze, oczyszczając je z kurzu, który wchłania ekshaustor. Niejednokrotnie wśród pierza niewyczyszczonego znajdzie się również kamyszki, wapno i t. p. Ze względów zdrowotnych więc każda gospodyni we własnym interesie winna korzystać z tej nowoczesnej czyszczalni pierza, tembardziej, iż dezynfekcja nie kosztuje dużo: pierzyna trzy złote a poduszki 1.50 zł. Pierze natomiast zyskuje na tem o pięćdziesiąt procent.

W innym dziale odbywa się produkcja materac z włosia i trawy morskiej i innych przedmiotów: przeróżnych specjalności, których trudno wszystkich wymienić.

Przenieśmy się jednak na chwilę do magazynu p. Pilaczyńskiego, niemniej imponującego od samej fabryki. Specjalizacja najdalej posunięta i szalony wprost wybór a w szczególności wypraw dla kandydatek do stanu małżeńskiego i — niemowląt.

Te ostatnie p. Pilaczyński — dbały o przyszłość narodu — nadzwyczajną otacza troskliwością. Wielkim kosztem wydał ostatnio piękny prospekt, realizując niejako hasło:

„WSZYSTKO DLA DZIECKA!"

Czego nie znajdziemy w tym prospekcie? Przedewszystkiem cenne rady dla matek o „kłopotach wychowania dziecka" i wiele innych ciekawych rzeczy. Całość istotnie nadzwyczajna — przeznaczona dla klientek. Jak wogóle klientów obsługuje się w tym magazynie niezwykle sumiennie. Specjalny aparat zmontowany w składzie służy klienteli do zbadania nitek i włókna najlepszego gatunku.

W końcu tej ciekawej wędrówki p. Pilaczyński dorzuca mi swe credo kupieckie: „Nie klient kupuje, lecz my jako fachowcy sprzedajemy!"

W tem też, zdaje się, szukać można tajemnicę powodzenia tego wielkiego przedsiębiorstwa. **(ak).**

Podczas pracy w jednej z sal fabrycznych.

DZIAŁ GRAFOLOGICZNY.

Co mówi prof. Foady.

139. Duchowo poważnie usposobiona, nie traci czasu nadaremno, skryta, nieufna, szybko się orjentuje. W zamiarach swych uparta, wiele filozofuje, co jest fałszywą taktyką, gdyż przezto popada w pesymizm. Radzę odzwyczaić się od tego, gdyż jest to tylko przyzwyczajeniem. Dobroduszna, sentymentalna, w miłości grymaśna.

140. Szybko się denerwuje, dyscyplinarna, akuratna, w swych zamiarach mało stanowcza, szczególnie w życiu prywatnem. Dużo temperamentu, lubi drugich kontrolować, bardzo ciekawa, dobra pamięć, tylko nerwowość Pani wpływa nieraz ujemnie, przez co się zapomina. Drugich nie krzywdzi, ale i siebie nie da skrzywdzić. Kocha swobodę.

141. Skryta, gadatliwa, lubi żartować, dużo temperamentu, kocha życie rodzinne, nim sprawy rozpocznie dokładnie je analizuje. Sceptyczka, posiada silną wolę i wiele wytrwałości, dyplomatka, wesoła, lecz z powodu swej dyplomacji i wesołości ludzie uważają, że posiada mało wytrwałości, szybko się zdenerwuje, dobroduszna, w miłości egoistka, w kierunku materjalnym ekonomistka, natomiast w życiu prywatnym pomaga drugim.

UWAGA:

Do analizy należy napisać własnoręcznie atramentem imię, nazwisko, dzień, miesiąc i rok urodzenia. Na opłaty kancelaryjne należy dołączyć w znaczkach pocztowych zł 1.50. Listy można przesłać pocztą, lub oddać w kancelarji profesora przy ul. Dworcowej 2 m. 5.

Kącik esperancki.

Międzynarodowy kurs esperancki

dla pocztowców w Arnhem (Holandja) od 2—12 lipca rb.

Podobnie jak w roku ubiegłym, odbędzie się i w bieżącym roku w mieście Arnhem specjalny międzynarodowy kurs esperancki dla pocztowców pod kierownictwem pedagoga węgierskiego ks. Cseh. Kurs ten organizuje Międzynarodowy Instytut Esperancki Ks. Cseh oraz Międzynarodowa Liga Esperancka Urzędników P. i T. przy czynnym współudziale Generalnej Dyrekcji P. i T. w Holandji. Zaproszenia na ten kurs wyśle do wszystkich dyrekcyj pocztowych Generalna Dyrekcja P. i T. w Holandji przez Powszechny Związek Pocztowców w Bernie. Z okazji otwarcia takiego kursu w roku przeszłym, generalny dyrektor P. i T. wygłosił przemówienie, w którem nadmienił, że w najbliższej przyszłości zażąda, aby w każdym urzędzie pocztowym rozmawiano także po esperancku.

*

W roku 1933 dwie organizacje Esperanckie („Przyszłość nasza" i „Katolik Holenderski") przeprowadziły 12 egzaminów z języka esperanckiego, w których wzięło udział ogółem 739 osób. Pomyślny egzamin ukończyło 511 osób, t. j. około 70 procent.

*

Dnia 22 marca br. odbyło się staraniem Sekcji Esperanckiej Polskiego Touring Klubu w Warszawie „Wieczór Szwedzki" pod protektoratem J. E. p. ministra pełnomocnego Szwecji Einara Hennings'a. Na bogaty program złożył się interesujący odczyt o Szwecji z wyświetleniem filmu, prelekcja o kongresie esperanckim w Sztokholmie w sierpniu rb. oraz obfita część koncertowa.

S.

— **Akademickie Koło Bydgoszczan przy U. P.** urządza w sobotę 7 bm. o godz. 20,30 w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 20 wieczór słonecznego humoru i muzyki pod hasłem **„Vivat Academia".** Na przeszło 2-godzinny program składają się: aktualna i wesoła konferansjerka, satyry, ballady, fraszki, parodje, piosenki oraz bigosy muzyczne na dwóch koncertowych fortepianach z firmy Sommerfeld. Zainteresowanie wieczorem jest olbrzymie. Nieliczne bilety w cenie zł 2 nabyć można w przedsprzedaży w księgarni B-ci Bażańskich przy ulicy Gdańskiej.

— **Na kursach angielskich, polskich i niemieckich** nauka rozpoczęła się po przerwie świątecznej 4 bm. Prowadzone są kursy dla dorosłych: początkowe, średnie i wyższe. Sekretarjat kursów w bibljotece francuskiej w gimn. Kopernika otwarty codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem.

— **Ważne dla ogrodników i rolników m. Bydgoszczy.** Nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznem nakłada wielkie obowiązki na pracodawców tak ogrodników, jak również rolników. Ażeby ciężary nałożone na pracodawców rozłożyć na kilkunastu członków, Bydgoskie Tow. Ogrodnicze zorganizowało kasę pomocy lekarskiej. Do kasy p. l. należeć może każdy ogrodnik handlowy i rolnik, który zatrudnia personel lub chciałby ubezpieczyć członków rodziny na wypadek choroby. Ogólne zebranie członków kasy p. l. odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 14.

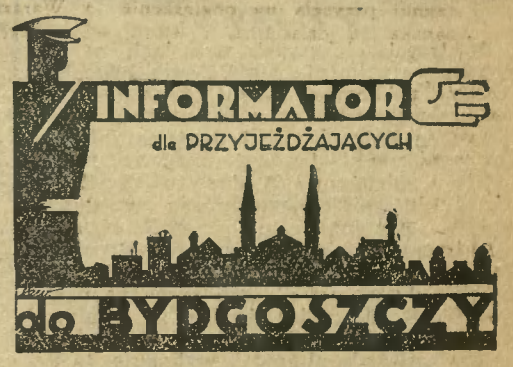

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Instytuty kosmetyczne:

Odmładzające zabiegi hormonowe. Masaże elektryczne, wyszczuplające. Upiększające twarz maski. „Cedib", Słowackiego 1.

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia **Berendt,** Dworcowa 6. Restauracja „Adria", Dworcowa 24, tel. 1367. Jadłodajnia „Dobry Smak", Gdańska 33. Smaczne i tanie obiady.

Kabarety:

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski, S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

F. A. Matz, Stary Rynek 19, Śniadeckich 49. Bławaty, firany, trykotaże, galanterja.

Maciejewska, Długa 51. Konfekcja męska, dziec.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43,** 19.37, 21.50, 23.30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41, **13.22,** 13.35, 17.01, 19.35.

Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.

Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.

Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00

Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 16.47, 20.35, **22.59.**

Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, 22.59

DZIAŁ SPORTOWY

ŁÓDŹ — TALLIN 10:6.

Łódź. W piątek odbył się w Łodzi ciekawy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Tallina i Łodzi. Mecz zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 10:6. Mimo to, że reprezentacja nasza wystąpiła w składzie mocno osłabionym, Estończycy oddali nam dwa punkty bez walki, gdyż zawodnik ich Nilender w pierwszej rundzie walki z Durkowskim zwichnął palec i zrezygnował z dalszej walki.

PORAŻKA ZAWODOWYCH BOKSERÓW POLSKICH W NIEMCZECH.

Berlin. W Zgorzelicach odbyło się spotkanie zawodowych pięściarzy polskich i niemieckich w obecności 1200 widzów. Poszczególne walki dały wyniki następujące: **W wadze ciężkiej** Artur Polter pokonał na punkty Kantora. **W wadze półciężkiej** Alfred Polter wypunktował Niesobskiego. **W wadze piórkowej** — Wrocławianin Bartneck wygrał na punkty z Wrazidło. **Jedyny punkt dla Polski wywalczył Górny, remisując z Bernhardtem w wadze lekkiej.** Wreszcie **w wadze półśredniej** Pruno znokautował Klarowicza w ósmej rundzie.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI SOKOŁA V.

W niedzielę, 8 bm. odbędzie się przedostatni dzień turnieju o puhar Sokoła V. w hali krytej 62 pp. przy ul. Sowińskiego, gdzie odbędą się następujące ciekawe spotkania: o godz. 8.30 Sokół V — Orzeł, o 9.15 Gwiazda — 62 pp., o 10.00 KPW — Sparta, o 10.45 Naprzód — Brda. Więc w niedzielę przed południem do hali krytej 62 pp.

NASI SZERMIERZE PRZEGRYWAJĄ Z WĘGRAMI.

Budapeszt. W piątek przed południem nasza reprezentacja szermiercza złożyła wizytę posłowi Łepkowskiemu, a wieczorem **rozegrała w kasynie oficerskiem mecz z zespołem H. T. V. K. W meczu na szpady wygrali Węgrzy w stosunku 11:5.** Dla Polaków Małłysko i Segda zdobyli po dwa zwycięstwa, Suski jedno zwycięstwo, Friedrich zero. **W meczu na szable również zwyciężyli Węgrzy w stosunku 10:6.** Na zawodach obecni byli przedstawiciele armii węgierskiej, poseł R. P. i liczna publiczność. Po zawodach Polacy podejmowani byli przez organizatorów bankietem.

Polonja czy Sokół II?

PIERWSZY TEGOROCZNY MECZ O MISTRZOSTWO OKRĘGU POMORSKIEGO W KLASIE A.

Po trzech ciekawych zawodach, w których zaprezentowała się Polonja bydgoska, wreszcie zobaczymy w jutrzejszą niedzielę poraz pierwszy w tym roku najgroźniejszego rywala Polonji, t. j. I drużynę Sokoła I i to w niezwykle trudnej rozgrywce z grudziadzką drużyną A-klasową Pe-Pe-Ge. Zawody jutrzejsze pozwolą się w dużym stopniu zorjentować co do możliwości wyniku tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo klasy A. Polonja zrobiła szczególnie w ostatnich dwóch tygodniach poważne postępy. Wtajemniczeni twierdzą, że trening I drużyny Sokoła, podjęty na boisku po gruntownej zaprawie zimowej, wykazuje, że Sokół wcale nie jest gorszy, tak, że bynajmniej nie jest wykluczone, że drużyna Sokoła swoje mistrzostwo miasta, odniesione nad mistrzem okręgu Polonją pod koniec zeszłorocznego sezonu piłkarskiego, przeniesie w roku bieżącym na teren okręgu.

W tych warunkach dziwić się nie można, że jutrzejszy pierwszy występ drużyny Sokoła budzi w świecie sportowym Bydgoszczy niesłychane zainteresowanie. Kto żyw, wybiera się w jutrzejszą niedzielę na Stadjon Miejski.

SŁYNNY TENISISTA JAPOŃSKI SATOH POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

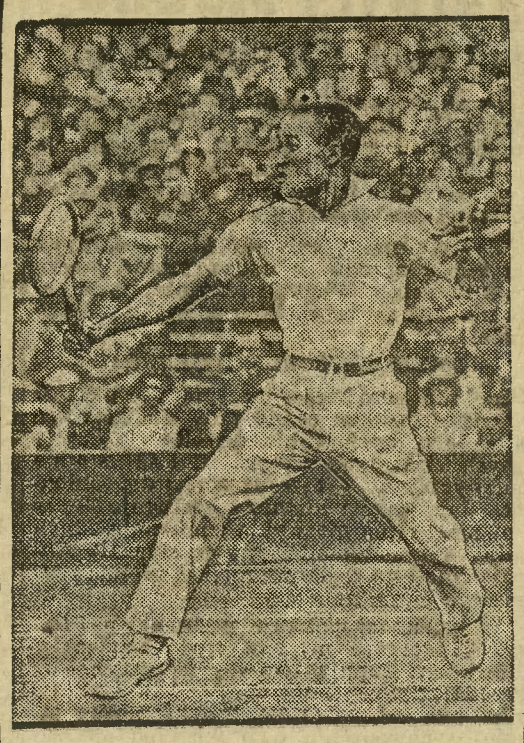

Singapore. Najsłynniejszy tenisista japoński Satoh, który na pokładzie parowca „Hakonemarur" udawał się do Anglji, zniknął w tajemniczy sposób. W kabinie jego znaleziono list, wskazujący, iż Satoh popełnił samobójstwo. Po wyjeździe z Japonji, Satoh rozchorował się na okręcie.

*

Londyn. Samobójstwo znakomitego tenisisty japońskiego Satoh wywołało w Londynie powszechny żal. Satoh był zwłaszcza po zeszłorocznem zwycięstwie w Wimbledonie, gdzie pokonał Austina i wszedł do półfinału, niezwykle popularnym i ocenianym jako czwarta z rzędu najlepsza rakieta świata. Co do przyczyny samobójstwa nie wydaje się ulegać wątpliwości, że Satoh działał w przystępie silnego rozstroju nerwowego.

Satoh popełnił samobójstwo, skacząc do morza. Był on kierownikiem drużyny Davis-cup'owej, która udawała się obecnie na rozgrywki tenisowe o puhar Davisa.

POLSKA — AUSTRJA W BOKSIE. CZORTEK W REPREZENTACJI.

Polski Związek Bokserski wyznaczył reprezentacyjny zespół polski na mecz z Austrją, rozgrywany 29 bm. w Warszawie. Zespół przedstawia się następująco:

Czortek (Pomorze) mistrz Polski. Moczko II, mistrz Śląska, Forlański, Bąkowski, Stahl II, Chmielewski, Karpiński, Wocka.

MINIMA DLA LEKKOATLETEK.

Polski Związek Lekkoatletyczny określił już minima wyników dla zawodniczek, które kandydują do udziału w III Kobiecych Igrzyskach Olimpijskich, rozgrywanych w Londynie w dniach 9—11 sierpnia br. Minima te nie są wysokie i we wszystkich konkurencjach dla zawodniczek naszych całkowicie osiągalne, a w wielu wypadkach — znacznie przekroczone. Przedstawiają się one następująco:

60 m. — 7,8 sek., 100 m. — 12,4 sek., 200 m. — 26 sek., 800 m. — 2:24 sek., 80 m. z płotkami — 12,4 sek., skok wdal — 530 cm., wzwyż — 150 cm., kula — 12 m., dysk i oszczep — po 38 mtr.

MIĘDZYPAŃSTWOWE SPOTKANIA NASZYCH PIŁKARZY.

Na mecz Polska — Czechosłowacja, rozgrywany w Pradze 15 bm., Czesi zaproponowali Polskiemu Zw. Piłki Nożnej jednego z następujących 3 sędziów: Belga Langenusa, Irlandczyka Berlasina i Austrjaka Fuchsa. Decyzja naszych władz zapadnie wkrótce co do wyboru sędziego.

Mecz **Polska — Danja,** wyznaczony na 21 maja br. w Kopenhadze sędziowany będzie za zgodą przedstawicieli obu państw przez Anglika Pudda.

Na mecz **Polska — Szwecja,** wyznaczony na 23 maja br., Polacy proponują jednego z 3 następujących sędziów: Finna Tuhhanena, Duńczyka Ulricha lub Norwega Karlsena.

—::—

Program zjazdu delegatek S. M. Polek

w dniu 8 kwietnia w Bydgoszczy.

O godz. 9 msza św. w kościele Farnym. O 10 obrady w sali Domu Katolickiego przy Farze. Program obrad: 1) zagajenie, 2) wspólny śpiew „Pieśń hołdu", 3) stwierdzenie obecnych, 4) wybór prezydjum, 5) walne zebranie rady okręgowej: a) sprawozdanie z pracy okręgu — sekretarka, b) kasowe — skarbniczka, c) sprawozd. naczelniczki, d) sprawozd. prezeski — ogólne, 6) Wybór władz okręgowych, 7) sprawozdanie delegatek (2 min.), 8) referat: „Współpraca naszej organizacji z Akcją Kat." — ks. prof. Hanelt, 9) Nasza praca w zastępach — p. Ozdowska, 10) praca w zastępach — p. Ozdowska, 11) wolne głosy i komunikaty, 12) zakończenie, 13) wspólny śpiew „Hej do apelu".

—::—

— **Swój do swego po swoje.** Hasłem tem niech będzie każdego obywatela do końca życia. Znana firma Polska Hurtownia Skór przy ul. Długiej 18 zasługuje w całości jako najstarsze przedsiębiorstwo na zaufanie chrześcijańskiego przedsiębiorstwa. Tylko przy masowym zakupie i wielkim obrocie można ceny zredukować do najniższych. Tej zasady trzyma się właśnie wyżej wymieniona firma. Od roku 1919 na tem samem miejscu; jest to najlepszy dowód, że tylko pod fachowem kierownictwem przedsiębiorstwo to zawdzięcza swoje istnienie i życzymy dalszego pomyślnego rozwoju. Szan. Czytelnikom zwracamy uwagę na firmę Polska Hurtownia Skór, ul. Długa 18.

— **Firmy członkami L. O. P. P.** W ostatnim tygodniu następujące firmy zadeklarowały swoje przystąpienie na członka L. O. P. P.: Fabryka inż. Ciszewski i Ska, firma „Polrux", fabryka skór Buchholz, Ubezpieczalnia Społeczna, Export Bacon, C. Hartwig, fabryka „Minerwa", Bracia Mateccy, K. Wakowski, wytwórnia cukrów. Zapisy na członków L. O. P. P. przyjmuje sekretarjat Komitetu Miejskiego L. O. P. P., ul. Grodzka 25, tel. 600.

— **Five o'clock Polskiego Białego Krzyża.** Wszyscy spotkamy się w niedzielę 8 bm. o godzinie 17 w sali malinowej „Pod Orłem", aby przysporzyć P. B. K. funduszów na oświatę żołnierza.

— **Wieczorek sokoli.** „Sokół" III urządza dziś, w sobotę wieczorek taneczny w sali hotelu Lengning, ul. Długa 37, na który zaprasza członków bratnich gniazd oraz sympatyków sokolstwa. Doborowa orkiestra. Zaproszeń nie wysyła się.

— **Święconka w „Ósemce",** którą organizuje Koło Przyjaciół VIII drużyny harc. im. Wł. Jagiełły, odbędzie się jutro, w niedzielę 8 bm. o godz. 16 w szkole Przemysłowo-Dokształcającej przy ul. Konarskiego.

ROZWIĄZANIE KWADRATU MAGICZNEGO.

30.

ROZWIĄZANIE ANAGRAMÓW. 31.

1. Marja Konopnicka, 2. Józef Ignacy Kraszewski, 3. Henryk Zbierzchowski.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Miejscowi: B. Marchewka, Z. Marchewka, A. Przybylski, J. Kamionka, T. Przecherka, W. Kamionka, B. Poziomczanka, H. Korpolewska, A. Tomaszewski, **E. Wolny.**

Zamiejscowi: L. Gruss - Chodzież, **R. Ostrowski - Trzeciewiec.**

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMALI:

1. **Edward Wolny - Bydgoszcz, ul. Emilji Plater 8 m. 2**
2. **Roman Ostrowski - Trzeciewiec, pow. Bydgoszcz, poczta Trzeciewiec.**

SZARADY ZAGADKI

KRZYŻÓWKA. 34.

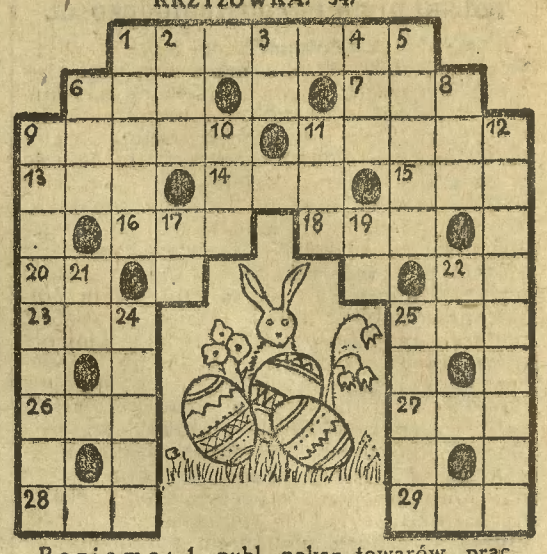

Poziomo: 1. publ. pokaz towarów, prac etc., 6. ludowe: wąż, 7. tytuł turecki, 9. ptak przelotny wielkości sroki, 11. służy bydłu za pokarm, 13. pytajnik liczebnikowy, 14. odwrotna strona, 15. zaim. wskazujący, 16. zaim. dzierżawczy r. ż., 18. wiersz, pieśń, 20. rodzajnik francuski, 22. dwie spółgł., 23. kawał lodu, 25. ojciec Chama, 26. rzeka w Egipcie, 27. narzędzie rolnicze, 28. drzewo, 29. papuga.

Pionowo: 1. karta, 2. wspak spójnik czasowy, 3. zaim. wskazujący r. ż., 4. gorący płyn, 5. imię kobiety, 6. ptak, 8. witaj w j. martwym, 9. święto kościelne, 10. reklamowany proszek do czyszczenia metali, 11. pole obrazu, 12. miasto w półn. Belgji, 17. zaim. os. l. mn., 19. przyimek, 21. miara powierzchni, 22. zaim. pytajny, 24. zbiór kart geogr., 25. miasto nadbrzeżne francuskie (nad Morzem Śródziemnem).

KRZYŻÓWKA. 35.

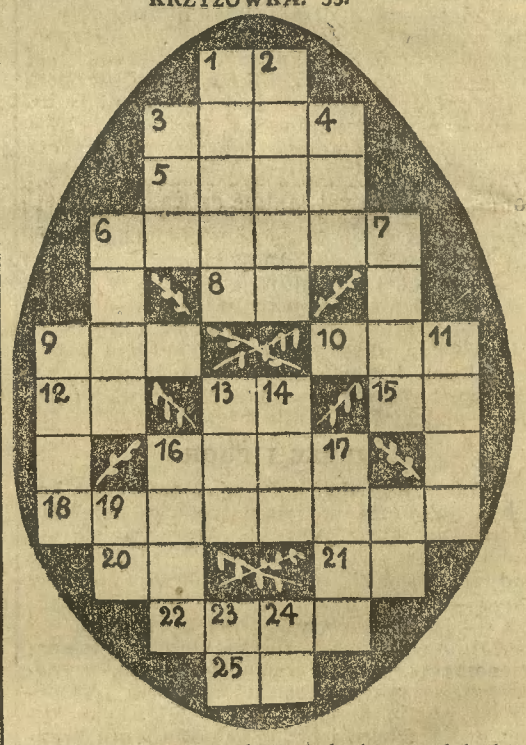

Poziomo: 1. dwie jednakie spółgłoski, 3. zaczynasz tym wyrazem telefonować, 5. konny żołnierz, 6. smaczny aromatyczny owoc zagraniczny, 8. dwie litery z wyrazu „czyn", 9. semita, 10. krewniak, 12. spójnik do oznaczenia wysokiego stopnia, 13. dwie samogł., 15. przyimek, 16. dorobek pracy rolnej, 18. okrzyk wielkanocny, 20. dwie jednakie samogł., 21. bóstwo egipskie, 22. drobna moneta (w St. Zjedn.), 25. (wspak) karta.

Pionowo: 1. wspaniały gmach, 2. projekty, zamysły, 3. mongoł, najeźdźca Europy (wiek IV), 4. zaim. wskaz. rodz. ż., 6. aromatyczne ziarna podobne do kopru lub kminku, 7. głos przy uderzaniu, 9. plaż, 11. jeden z synów Jakóba, 13. spójnik przeciwstawny, 14. rzymski bóg wiatrów, 16. miejsce publiczne, 17. inaczej fala (strumienia), 19. nuta włoska, 21. zaimek osob., 23. nuta lub spółgł. (fonet.), 24. przyimek.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. 29.

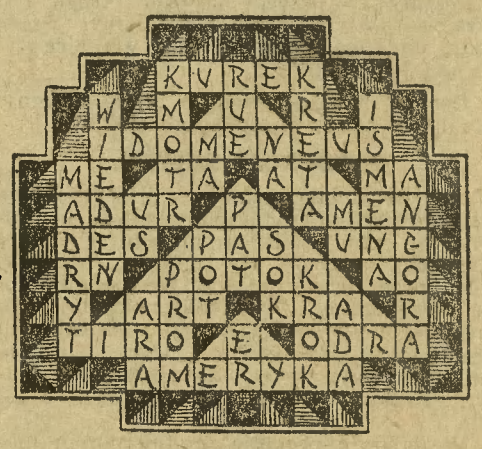

PROGRAM W KINACH.

APOLLO (ul. Krasińskiego 23). Dziś w sobotę premjera wielkiego najnowszego arcyfilmu rosyjskiego p. t. **„Martwy dom".** Niezwykły w swej treści dramat, oparty na pamiętniku głośnego rosyjskiego pisarza W. Dostojewskiego, ilustruje w sposób wysoce realistyczny i jaskrawy dzieje Rosji za panowania cara Mikołaja I. W rolach głównych M. Wytowron, M. Radyn, P. Chmielen i inni. W programie wspaniały dodatek rosyjski i inne. Całość 16 aktów. Początek o 5, w niedzielę o 3.

ADRIA. Dziś i jutro jedno z najlepszych dzieł filmowych polskich o mocnej i zwartej treści p. t. **„Prokurator Alicja Horn"** z Smosarską, Samborskim i Brodniewiczem. Nadprogram bogaty. Początek dziś o 5, jutro o 3.

BAŁTYK. Powtórzenie sensacyjnego filmu z dawno niewidzianym Harry Peelem p. t. **„Ludzie bez oblicza"** oraz wielki film polski p. t. **„Ponad śnieg" według dzieła Żeromskiego.** W roli głównej Jaracz, Cybulski, Szymańska i in. Początek dziś o 5, jutro o 3.

KRISTAL powtarza premjerę potężnego filmu p. t. **„Pożar nad Wołgą".** Obraz wywarł ogromne wrażenie na licznie zebranej publiczności, która nie miała słów uznania dla tego niepospolitego dzieła filmowego. Albert Prejan, Kowanko Darieux i Jukiszynow dali koncert gry, godnej naprawdę wielkich aktorów. A wystawa, muzyka, sceny zbiorowe, co to musiało naprawdę kosztować! Piękną więc rzecz warto zawsze zobaczyć. Prócz tego obfity nadprogram. Początek dziś o 5, jutro o 3.

MARYSIEŃKA. Dziś nowy podwójny program z oryginalnym nawskroś dźwiękowcem na czele p. t. **„Dziwolągi".** Tego rodzaju dramat zobaczymy po raz pierwszy na ekranie. Wybryki natury, jakie ogląda się za opłatą, a mianowicie ludzi bez rąk i nóg, lub tylko bez nóg, bracia i siostry sjamscy, karły, przesuwają się przed naszemi oczyma w intrygach i walce o miłość, miłość karła do normalnej kobiety i zemsta potworów ludzkich. Słowem dziwy i niesamowitości. Drugim jest **„Rozkoszna przygoda",** naprawdę twór filmowy rozkoszny w wersji francuskiej. Wesele bez pana młodego, a potem wiele pięknych scen porywających i bawiących, w których grą swoją ujmują Käte Nagy, Lucien Baroux, świetny aktor charakterystyczny. Początek dziś o 5, jutro o 2,50.

REWJA posiada atrakcyjny program. Na ekranie jeden z piękniejszych filmów Liljanki Harvey p. t. **„Moje małżenie to ty!"** i **„Zamarłe echo",** a na scenie rewja p. t. **„Wszystko dla publiczności",** wesoła, żywa, pełna satyrycznych i aktualnych piosenek i skeczów oraz tańcy. **Dziś o godz. 9,20** tradycyjny wieczór sobotni, uświetniony wielką rewją z zwiększonym zespołem artystów p. t. **„Week-end".** Początek o 5, jutro o 3.

Dźw. kino Apollo
Krasińskiego 23. Tel. 495.
Pocz. o godz. 5 pp., 7 i 9 wiecz.
w niedz. o 3 i 5 pp., 7 i 9 wiecz.

Dziś w sobotę wielka rewelacyjna premjera! Pierwszy najnowszy oryg. arcyfilm rosyjski! Całkowicie mówiony po rosyjsku!

Potężna tragedja, ilustrująca w sposób realistyczny i jaskrawy dzieje Rosji za panowania cara **Mikołaja I.** p. t.

MARTWY DOM

Niezwykły w swej treści utwór filmowy oparty na pamiętniku głównego rosyjskiego pisarza **W. Dostojewskiego.** Muzyka rosyjska! Piosenki rosyjskie!

Nadprogram (6420
dodatek rosyjski dźwiękowy i inne
Całość 10 akt.

Gdzie jest przyszłość Bydgoszczy.

Jesteśmy wymarzonym ośrodkiem wojewódzkim.

U nas powinno się osiedlać urzędy i władze przeznaczone dla obu terenów: Poznańskiego i Pomorza.

Posiadamy przestronne i wygodne gmachy dla Kuratorjum Szkolnego i Sądu Apelacyjnego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej złożył p. **radny Feliks Jaworski** obszerne oświadczenie, w którem zwracając uwagę na obecne nieszczęśliwe położenie Bydgoszczy przychodzi do wniosku, że **przyszłość miasta naszego jest w województwie pomorskiem.**

Pan Jaworski opiera przeświadczenie swoje na tem, że **Poznań** nie chciał, czy nie mógł obronić Bydgoszczy od tych wszystkich klęsk, które ją spotkały.

Możnaby się pogodzić z zapatrywaniami p. Jaworskiego co do obrony interesów bydgoskich przez Poznań, czy województwo poznańskie, ale pytamy,

CO SIĘ ZMIENI,

jeżeli Bydgoszcz zostanie przyłączona do województwa pomorskiego bez jakichkolwiek gwarancyj?

Trzeba przyznać, że Bydgoszcz sama zabiegała oddawna o przyłączenie jej do Pomorza, nie robiąc żadnych zastrzeżeń. Wówczas jednak dla Bydgoszczan nie ulegało żadnej wątpliwości, że samo przyłączenie Bydgoszczy do Pomorza zdecyduje o tem, że

BYDGOSZCZ BĘDZIE SIEDZIBĄ WŁADZ POMORSKICH.

Wszystkie znaki na niebie i na ziemi za tem niespornie przemawiały, a różne delegacje miasta Bydgoszczy otrzymywały też u kompetentnych czynników takie **zapewnienia.**

Czasy się jednak zmieniły. Na stolicę Pomorza obrano **Toruń,** a jeżeli ktokolwiek łudzi się jeszcze co do zamiarów odnośnie miasta Bydgoszczy, to niech przeczyta ostatni wywiad z Panem Wojewodą Pomorskim, ogłoszony w „Dzienniku Bydgoskim". Przecież z niego wynika, że nietylko jedynie i wyłącznie Toruń może być rzekomo stolicą Pomorza, ale nawet jakimś dziwactwem jest rzekomo, że w Bydgoszczy znajdują się jeszcze

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW ORAZ BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Jeżeli dzisiaj ktokolwiek wyciągnie rękę również i po te ostatnie placówki u nas ulokowane, to mamy prawo bronić się nietylko sami, ale żądać również obrony naszych interesów przez województwo poznańskie. Wszystko jedno, czy obrona ta będzie mniej, czy więcej skuteczna, ale ona będzie! Tymczasem, należąc do Pomorza, nawet tego prawa mieć nie będziemy, bo prawowity gospodarz ziemi pomorskiej będzie sobie we własnym zakresie i według własnego uznania robił co zechce. Odwoływanie się miasta **do niego** musi z natury rzeczy być bezskuteczne i może raczej wywołać niepożądane konflikty wewnętrzne. A jakież nastaną stosunki, jeżeli miasto należąc do Pomorza, zechce szukać obrony w Warszawie **przeciwko** poczynaniom pomorskiego wojewody?

Z tego zdawałoby się wynikać, że pchając się gwałtem i bez zastrzeżeń do województwa pomorskiego,

KŁADZIEMY DOBROWOLNIE GŁOWĘ POD GILOTYNĘ

i schodzimy do roli cielęcia, które samo sobie wybiera przysłowiowego masarza...

Wydaje się nam przeto słusznem dążenie do przyłączenia Bydgoszczy do Pomorza, gdyż **geograficznie i ekonomicznie tam należymy,** ale przytem musimy **żądać gwarancji,** że miastu naszemu przywróci się stanowisko, które się jemu na tem Pomorzu należy.

Urągając ostro w stronę Poznania wypada nam uderzyć się lekko w piersi i rozpatrzyć, czyśmy sami częściowo nie są temu winni. Przecież my pierwsi odwróciliśmy się plecami do Poznania.

Przecież myśmy nigdy nie zabiegali o względy Poznania i o jego opiekę, uważając, że jedynem zbawieniem dla nas jest przydział do Pomorza.

A Pomorze pragnie tego i na nas czeka, bo

POTRZEBUJE SILNEGO I ZDROWEGO PODATNIKA,

od którego poza temi świadczeniami można jeszcze wyciągnąć pewne urzędy i przenieść do Torunia.

Gdybyśmy od samego początku byli nastawili się **w stronę Poznania** i domagali się tam przynależnych nam praw, to niewątpliwie nie byłoby doszło do tego, do czego doszło obecnie.

Z tej racji poruszamy trzecią rzecz zasadniczą, o której zresztą już w Bydgoszczy mówiono. Jesteśmy niewątpliwie

CENTRUM MIĘDZYWOJEWÓDZKIEM,

jeżeli chodzi o Poznań i Pomorze. Ze wszystkiemi krańcami obu województw jesteśmy wszelkiemi środkami komunikacji **najlepiej połączeni.** Wchodzimy przeto poważnie w rachubę jako miasto, w którym **osiedlać się powinno urzędy i władze, przewidziane dla obu terenów.**

Pierwszym takim przykładem to **Kuratorjum Szkolne** dla obu województw z siedzibą obecnie w Poznaniu.

Wiemy o tem i cieszymy się z tego, że wszelkie odprawy inspektorów szkolnych, dyrektorów średnich zakładów naukowych i t. d. z całego terenu **obu województw** odbywają się **zawsze w Bydgoszczy.**

To nie dla pięknych oczu Bydgoszczan, tylko dlatego, że tak jest **najlepiej, najpraktyczniej, najwygodniej i najtaniej.**

Obecnie ustanowiono okręg apelacyjny na oba województwa. Czyż jest w tem coś dziwnego, aby siedzibą takiego **Sądu Apelacyjnego** była **Bydgoszcz?!**

Są dalej widoki po temu, że dużo innych władz będzie się łączyło ze względu na racjonalność i potrzebę oszczędności, bo przecież nie ze względu na każdego wojewodę stwarzać się będzie jednostki drugiej instancji.

Tej roli, jaką w tym przypadku spełnić może Bydgoszcz, żadne inne miasto na terenie obu województw spełnić nie może.

*

Powiedzmy sobie przeto raz jasno i wyraźnie, że

jeżeli Bydgoszcz niema być stolicą województwa — to powinna bronić się wszelkiemi siłami od przyłączenia jej do Pomorza.

Jeżeli kiedy, to wtenczas zejdzie ona do roli powiatowego miasta pomorskiego i straci to, co jeszcze dzisiaj posiada.

Jeżeli odpowiedniej gwarancji w przedmiocie przyłączenia jej do Pomorza otrzymać znikąd nie może — niechaj zwróci oblicze swoje **ku Poznaniowi i Warszawie** i szuka tam dla siebie lepszego i znośniejszego jutra.

Z powyższych względów uważamy, że postawienie sprawy przez p. Feliksa Jaworskiego nie spotka się z aplauzem całego społeczeństwa bydgoskiego.

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** łagodzi i usuwa gwałtowne boleści przy wypróżnieniu. Zalecana przez lekarza.

— **Bibljoteka T. C. L.** przy parafji św. Trójcy (w salce parafjalnej) wypożycza książki **każdemu** w niedziele od godz. 11,30 do 13 i w czwartki od godz. 18—19.

Bydgoszcz: Ojczulku! Wstaw się za mną! Mnie mocno krzywdzą. Ten mały wszystko mi zabiera.

Sokół żeński.

W poniedziałek, 9 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Konarskiego ćwiczenia młodzieży oddziału II. Od godziny 19 ćwiczenia młodzieży oddziału I.

We wtorek, 10 bm. o godz. 19 w gimnazjum żeńskiem przy ul. Staszica **ćwiczenia drużyny.**

W środę, 11 bm. o godz. 19 w sekretarjacie zebranie wydziału technicznego. Komplet konieczny.

— **Polski Zbór Ewangelicki.** W niedzielę nabożeństwo z komunją św. o godz. 11.30 w kościele. Po południu o godz. 16 w sali Zborowej przy ul. Libelta 4, odbędzie się wieczór towarzyski urozmaicony występami wokalno-muzycznemi. Wstęp bezpłatny.

— **Tępmy szczury.** W najbliższym Orędowniku m. Bydgoszczy ogłoszone zostanie rozporządzenie sanitarno-porządkowe dotyczące tępienia szczurów w mieście Bydgoszczy. Dla tępienia szczurów, które odbędzie się w dniach 14 i 21 kwietnia, wyznaczona została trutka „Ratol C" fabryki chemicznej Paramo w Bydgoszczy. Każdemu właścicielowi lub zarządcy domu oraz sklepom spożywczym doręczona zostanie asygnata, z której połowę odbierze odnośna apteka lub drogerja, a kupon kontrolny należy zatrzymać u siebie. Rozporządzenie to rozplakatowane będzie na wszystkich słupach publicznych, na co zwraca się uwagę zainteresowanym.

— **Butelki** po wyrobach państwowego monopolu spirytusowego odbierają sprzedawcy napojów alkoholowych po ustalonych cenach: litrówki po 7 groszy, połówki po 4, ćwiartki po 3, dziesiątki po 2 grosze. Butelki powinny być zaopatrzone w etykietę i datę nalewu nie wcześniejszą, niż 1 kwietnia 1934 r. Szynkarzom płaci się za zwrócone butelki osobną prowizję w wysokości 30% od cen ustalonych.

— **Nowy „gwiazdor" — Ordon.** Kawiarnia „Europa" urządza w niedzielę popołudniówkę z udziałem humorysty Mieczysława Ordona i nowych artystów. Zabawa do rana.

Ogólno-krajowy zjazd maszynistów kolejowych.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbędzie się w Bydgoszczy **XII walny zjazd delegatów Zawodowego Związku Maszynistów Kolejowych w Polsce** z następującym programem:

1) Zbiórka delegatów z sztandarami na dworcu o godz. 9-ej;

2) Wymarsz do kościoła garnizonowego na Mszę św., odbywającą się na intencję zmarłych członków organizacji;

3) Złożenie wieńca na grobie nieznanego powstańca wielkopolskiego;

4) Otwarcie obrad zjazdu w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Po południu obrady komisyj.

W poniedziałek, 9 bm.

Drugi dzień zjazdu, wybór władz organizacyjnych i podjęcie uchwał.

Termin wpłacania zaliczki na podatek dochodowy.

Władze skarbowe przypominają, że do dnia 1 maja wszyscy płatnicy podatku dochodowego obowiązani są złożyć we właściwych urzędach skarbowych zeznania o dochodzie uzyskanym w roku kalendarzowym 1933, wypełnione na wydawanych bezpłatnie blankietach. Jednocześnie ze złożeniem zeznania płatnik obowiązany jest wpłacić do kasy skarbowej połowę przypadającego zgodnie z tem zeznaniem podatku. Zaniedbanie tego obowiązku pociąga za sobą karę. Pozatem płatnik taki traci możność obrony na wypadek wymiaru dokonanego przez władze skarbowe na zasadzie posiadanych przez te władze danych i informacyj.

Katarzyna Gadulińska ma głos.

Dzisiaj, moi państwo, jeno na momeńcik. Jak sie to mówi: wletła i wyletła; hała — drała poleciała! Poletę i ja gniotki wielganocne z pieca wyjmać, boby mi mój Jaugustyn gnaty poprzetrącał, jakby sie kuchy z makiem i te jajkiem smarowane przypaliły. Świństwo t. j. chciałam powiedzieć — świńskie specyjały — niby szynke, salcyson, kichy kaszane i kiełbachy już my naszykowali i tera cieszyma się wedle tego, że Zofka — ta co to niby do gimnazji, a w rzeczy na służbe poszła do Bydgoszczy — dostała dwa dni fajerantu. Kawalira se jucha przywiezie. Juści Antosia. Trza godnie przyjmać przyszłego zińcia i nie powstydać sie, żeby się zaś nie zawróciuł z półdrogi do ołtarza, boby nijak było ludziom w oczy zajrzeć od sromu, że to już niby drugi facet zwija chorągiewke.

Niewdzięcznik - by był z Antosia, żeby mnie po takiem czynstowaniu, jakie mu szykuje, miał obgadać między obce ludzie. Adyć poszłabym ze skargą do samego pułkownika, że taki rekrucik pucobut... Oj! Alem się wygadała! No — stało sie! Już taka moja szczyra natura, że nic nie zataje. Ale nie powiadajcie, moi państwo, tego w Swornych Gaciach, bo Antoś obiecał na urlop przyjechać z kapralskiemi naszywkami — że to większy honor mieć siarże przyszytą na ramieniu. Zofka se także taką mycke z naszywką pożyczyła, że niby — państwo wiecie — do gimnazji... Czego sie nie robi dla interesu?

Chciałam tyż zapytać szanowne państwo, co jest prawdy na tem, co powiadają o wojnie z Czechami. Mam prawo wierzyć Antosiowi, któren sie odgraża, że ten paskudny naród wytraci, żeby mu ino dali karabin maszynowy. Ale wy tam, państwo, w poletyce lepij wicie, jak i co. Ja bobym wojny nie życzyła. Zofka, głupia dziewucha, powiada, że i owszem czemu nie? Antoś dostanie „wirtuty" i może zostać sirżantem, abo i generałem, abo nawet pułkownikiem i potem karjera murowana gdziebądź: w banku, na poczcie, we szkolnictwie, w notarjacie... Ino — powiada Antoś — coś niby pan Sławek na te karjere urąga, ale będą tacy, co go w porę utrącą. Nie znam ci ja ani pana Sławka, ani Czechów; pułkownika tyż nie odróżnie od sirżanta, tedy zapytuje, czy Antoś sprawiedliwie powiada, i co na to pan Marszałek, któren jednym jedynącym palcem kiwnie i tak bedzie, jak pan Marszałek chce. Bo on i u nas ma pirszy głos i jak zagra tak wszystkie Mussoliny, Hitlery, Benesze i insze Gembesze tańcują. Dlatego — ufam — nima sie co bojać wojny nawet z Japońcem, któren ponoś ciungnie z wielgą siłą, a taka bestja łakoma, że chce wszystko poźreć. Niech spróbuje tknąć moich placków napieczonych i babków, abo tyj świniny marynowany, abo tych jajków poświęcanych na stole! Każdy na swój sposób patryjota, a ja nie gorsza patryjotka od inszych, i naszygo polskiego żarcia bylejakiemu Japońcowi z żółtą gębą abo czeskiemu złodziejowi nie dam. Wara mu od polskiej jedzy, która jest dla naszego żołnierza i któren potrafi uznać godną kuchnię. Tak tedy — mam nadzieje — Antoś tyż, swoje żołnirskie brzucho uczciwie zadowoliwszy, serca nie odmieni. I wam, moi państwo, radze ten skuteczny środek: przez jedze do serca! Która z pań szanownych ma córke na wydaniu, niech ino dycht karmi faceta, a ręczę, że chyci. Tak też uważam, że Wielganoc to jest wedle tego interesu dobry wynalazek na zińciów. Dlatego życze państwu Wesołych Świąt i należytego skutku ze spożywania świnconego.

KINO REWJA | Dziś w sobotę o godz. 9.20 **WEEK-END** (angielska sobota) Wielki fascynujący program z 3 części Na ekranie: 2 filmy Na scenie: rewja w 20 obraz. z udziałem gościnnym artystów scen warszawskich. (6522

Zakończenie ciekawego procesu
na tle powstania wielkopolskiego.
Ochotnicza kompanja barcińska wraz ze swym dowódcą nie uciekła z frontu!
Książka kpt. Tomaszewskiego „Walki o Noteć“ wycofana z obiegu.

(n) Przed sądem w Poznaniu toczył się proces z oskarżenia prywatnego **Władysława Poczekaja,** byłego dowódcy kompanji barcińskiej, przeciwko **Janowi Tomaszewskiemu,** autorowi książki p. t. **„Walka o Noteć“,** która ukazała się 1930 r. czcionkami Drukarni Katolickiej w Poznaniu. W książce tej na stronie 65 i 66 podaje autor **fakty nieprawdziwe,** zdolne podać Wł. Poczekaja w pogardę i poniżyć go w opinji publicznej.

A mianowicie zarzucił autor książki dowódcy kompanji barcińskiej, że „wraz z swą kompanją **uciekł sromotnie z frontu“.** Dalej że kazał **aresztować** Poczekaja, aby go stawić przed sąd. Nakazał więc odesłać go pod eskortą do sztabu dowództwa frontu północnego... Kompanja barcińska, dowiedziawszy się o aresztowaniu swojego dowódcy, **zbuntowała się** i wystąpiwszy w pełnym składzie uzbrojona w ręczne granaty żądała wydania swego dowódcy. — Wystąpił wtedy kapitan Tomaszewski przed front zrewoltowanej kompanji z adjutantem Mlickim, **zgromił ich za haniebny ten postępek,** nie przebierając w słowach, i nakazał im natychmiast „wynosić się z frontu“.

Chodziło o opis przebiegu walk naszych powstańców, toczonych z Niemcami

nad kanałem noteckim pod Antoniewem.

Na podstawie **zeznań świadków:** Stanisława Stolpy, Stefana Omińskiego, Romana Smenta, ks. Wojciecha Anioły Ignacego Mlickiego, Tadeusza Fenrycha, Mieczysława Palucha, Ignacego hr. Mielżyńskiego, Stanisława Ponieckiego i Bronisława Cichego **sąd ustalił,** co następuje:

Przed przybyciem do Łabiszyna kpt. Tomaszewskiego w styczniu 1919 r. Władysław Poczekaj walczył z Niemcami **samorzutnie, bez niczyjego rozkazu,** dowodząc **oddziałem partyzantów z Pakości i Barcina,** którą to formację oskarżony w swem dziele historycznem stale nazywa nieściśle „kompanją barcińską“. W tym charakterze

Poczekaj odebrał nieprzyjacielowi miasto Łabiszyn,

przyczem odznaczył się odwagą i roztropnością.

Następnie jego ludzie zajęli odcinek nad kanałem. Po drugiej stronie znajdowały się pozycje niemieckie. Poczekaj, według zaprzysiężonych zeznań uczestników tych krwawych walk, **nigdy nie okazał tchórzostwa,** przeciwnie **walczył dzielnie i odważnie!**

Wysuniętym oddziałem dowodził **Stanisław Stolpe.** Na pozycję dojeżdżał Poczekaj w miarę potrzeby. Tymczasem zorganizowały się władze powstańcze. Około 19 stycznia z rozkazu majora Koczorowskiego przybył do zdobytego przez Poczekaja **Łabiszyna kpt. Tomaszewski ze Żnina,** celem objęcia tego odcinka **pod swoją komendę.**

W chwili aresztowania Poczekaja w Łabiszynie, ludzie jego pod dowództwem Stolpego znajdowali się w pozycjach pod Antoniewem. Wystawieni od kilkunastu dni na morderczy ogień artyleryjski, przemęczeni, bez bielizny,

oczekiwali właśnie w tym dniu zluzowania.

Gdy zbliżył się ku nim inny oddział powstańców, których oni uważali za kompanję trzemeszeńską lub wrzesińską, sądzili, że oddział ten przyszedł w tym celu, aby ich zluzować. Dlatego to Stolpe zebrał ludzi Poczekaja i **odmaszerował z nimi do Łabiszyna.**

Nie zastawszy na miejscu swego komendanta, któremu przysięgali posłuszeństwo i pod którym skutecznie dotychczas walczyli, **ogarnęło ich wzburzenie.** Udali się do kpt. Tomaszewskiego, **żądając wyjaśnień!** Kpt. Tomaszewski zgromił ich za tę niesubordynację, wydobył browning, na co z kompanji barcińskiej padł rozkaz „chwycić za broń“... Kpt. Tomaszewski, oburzony zachowaniem się tych ludzi, wydał rozkaz wywiezienia ich podwodami do więzienia, do czego jednak nie doszło, gdyż konwoj rozbrojono.

Oskarżony **nie mógł na rozprawie udowodnić,** że Poczekaj wraz ze swą kompanją czy też sam bez kompanji **„uciekł z frontu“...** Wobec tego sąd pierwszej instancji skazał go za oszczerstwo na

miesiąc aresztu i grzywnę w kwocie 400 złotych.

Od wyroku tego wniósł kpt. Tomaszewski odwołanie do Sądu Apelacyjnego, tłumacząc się, że pisał książkę w przekonaniu, że ustęp o Poczekaju jest prawdziwy; w toku rozprawy przyszedł jednak do przekonania, że stan faktyczny w tem miejscu **nie odpowiada rzeczywistości,** wobec czego za wyrządzoną krzywdę **przeprasza p. Poczekaja.** Jednocześnie zobowiązał się **wycofać znajdujące się jeszcze w obiegu egzemplarze powyższej książki** i ponieść część kosztów sądowych.

Ponieważ powyższe oświadczenie zupełnie zadowoliło oskarżyciela prywatnego, **umorzono postępowanie w niniejszej sprawie.**

Strzały w nocy
Sierżant strzela do przechodniów.

Ubiegłej nocy około godz. 12 doszło na ulicy Długiej przy narożniku ulicy Batorego do wielkiej awantury, wywołanej prowokującem zachowaniem się dwóch wojskowych. Dwaj sierżanci znajdując się w podchmielonym stanie zaczepili dwóch mężczyzn, którzy rozmawiali z pewnemi kobietami.

Nie podobało się to sierżantom. Jeden z nich w pewnej chwili obrzucając cywilów obelżywemi słowami, wydobył rewolwer i wystrzelił w odległości kilku metrów **dwukrotnie** w kierunku wspomnianych mężczyzn. Na szczęście z powodu gęstej mgły strzały chybiły. Liczni przechodnie głośno wyrażali swe oburzenie na sierżanta.

Zawezwany przez policjanta żandarm wojskowy przesłuchał sierżantów. Wprowadzenie tego rodzaju meksykańskich stosunków strzelania bez przyczyny do osób bezbronnych zasługuje na ostre napiętnowanie.

Śp. ks. kanonik Wł. Hozakowski.

Dnia 6 bm. umarł w Poznaniu znany z działalności naukowej ś. p. **ks. prałat Władysław Hozakowski.**

Ś. p. Zmarły urodził się w roku 1869. Święcenia kapłańskie otrzymał 5 marca 1893. Kanonikiem został w 1915 roku. Ś. p. ks. prałat Władysław Hozakowski był doktorem św. teologji, protonotarjuszem apostolskim, profesorem Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego, członkiem honorowym Tow. Przyjaciół Nauk i Tow. Teologicznego, oraz prezesem Komisji Teologicznej przy Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu.

W Zmarłym straciła Polska zasłużonego kapłana, który swą głęboką wiedzą i zaletami ducha przyświecał innym.

Niech odpoczywa w pokoju!

Spadł z rusztowania.

Wczoraj po południu o godz. 14.30 zatrudniony przy budowie domu na ulicy Szczecińskiej **42-letni murarz Stefan Burdajewicz,** zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej 68 stracił równowagę i spadł z rusztowania wysokości drugiego piętra na bruk uliczny. Burdajewicz odniósł ciężkie okaleczenia wewnętrzne jak i zewnętrzne. Karetka Pogotowia przewiozła go w ciężkim stanie do Lecznicy Miejskiej.

Napad w biały dzień.

Dziś rano o godz. 7 dwaj rzeźnicy napadli z nieznanej bliżej przyczyny na 36-letniego urzędnika meljoracyjnego Franciszka Sztuckiego, zamieszkałego przy ulicy Bocianowo 27. Sztucki wybrał się do pracy w kierunku Stadjonu Miejskiego, gdy nagle na ulicy Ossolińskich rzucili się na niego dwaj rzeźnicy i dotkliwie go zranili tępem żelaznem narzędziem w głowę. Pogotowie odwiozło Sztuckiego do Lecznicy Miejskiej.

—::—

Komunikat sokoli.

Wyjazd delegatów na zjazd dzielnicowy do Torunia jutro, w niedzielę o godz. 8,06. Zbiórka o godz. 7,30 przed dworcem. Zniżka kolejowa zapewniona. Zabrać legitymację sokolą.

Czołem!

Przewodnictwo V okręgu.

—::—

— **Zbyteczne kosztowne wyjazdy do drogich miejscowości leczniczych.** Całkowite kuracje według przepisów lekarzy, przeprowadza zakład „Sanitas“ przy ul. Gdańskiej 27 w podwórzu, otwarty codziennie od godz. 10 rano do 7 wieczór (w soboty i dni przedświąteczne do 8ej). Wszelkie kąpiele lecznicze, okłady borowinowe, masaże, skrzynie elektryczne oraz skrzynie parowe radjo-aktywne, naświetlania, diathermje i t. p. zabiegi elektryczne. Ceny przystępne. Wszelkich informacyj udziela dyrekcja zakładu. (6481

— **Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich zaprasza** wszystkie wioślarki, wszystkich wioślarzy oraz sympatyków sportu wioślarskiego na uroczystość odebrania przyrzeczenia treningowego w bydgoskim ośrodku wioślarskim **w niedzielę 8 kwietnia br.** o godz. 10,30 przed poł. w świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego Izby Kontroli Rachunkowej przy ul. Jagiellońskiej 5.

— **Pułkownik dr. Włodzimierz Leon Dembiński,** dowódca 11 dywizjonu artylerji konnej, przeniesiony został do 21 pułku artylerji lekkiej w Bielsku-Białej na stanowisko dowódcy. Dowództwo 11 d. a. k. w Bydgoszczy obejmie **ppłk. dypl. Konstanty Kazimierz Waszyński** z 21 p. a. l. Społeczeństwo bydgoskie żegna serdecznie płk. Dembińskiego, z którym się zżyło przez dłuższy czas jego pobytu w tutejszym garnizonie.

MINJATURY BYDGOSKIE.
LI.

Batuty mistrz nad mistrzami,
W swą orkiestrę duszę kładzie,
Czy w „Dziewczynie z fiołkami“,
Czy w paradnej defiladzie.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie na ostatniej stronie p. T. Deszkiewicza, b. długoletniego naczenilka urzędu skarbowego, który obecnie prowadzi biuro prawne w sprawach podatkowych, akcyzowo-monopolowych i t. d. przy ul. Gdańskiej 35.

— **Kawiarnia i restauracja „Orzeł“.** Codziennie koncertujący zespół orkiestrowy Ludwika Gbiorczyka ściąga ilcznych zwolenników dobrej muzyki. Śpiewne, atrakcyjne numery tej orkiestry nagradzane bywają przez publiczność burzą okalsków. Jako solistka występuje piękna Janina Doris, która głębokim, o aksamitnej barwie głosem zachwyca melomanów. Nieporównany salonowy duet Milewskich stale bywa bisowany. Niezwykły temperament w tańcu i śpiewie ujawnia fertyczna i urocza Kitty Hagen. Ogromnem powodzeniem cieszy się również taneczny duet przemiłych sióstr Newgrady. Pięknie urządzony Coctail Bar, cały skąpany w kolorach wschodnich, promienieje precyzyjnie ujętemi efektami świetlnemi. Ceny kryzysowe pozwalają wszystkim czas mile spędzać.

— **Elektrownia miejska komunikuje,** że w dniu 8 kwienia br. zostanie wyłączony kabel wysokiego napięcia, zasilający dzielnice: Okole, Wilczak i Szwederowo. Przerwa w dostawie prądu potrwa od godz. 6 do 14.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CZYŻKÓWKO.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 12 w południe, po ostatniem nabożeństwie, u p. Glapy, ul. Grunwaldzka. Referat wygłosi prezes obywateli Czyżkówka. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Zaprasza się wszystkich członków; sympatycy mile widziani. **Zarząd.**

Koło Ch. D. Wielkie Bartodzieje

podaje do wiadomości członków, iż pogrzeb śp. Józefy Manthajowej, matki długoletniego członka, odbędzie się z domu żałoby, ul. Fordońska, o godz. 15 na cmentarz do Sierniecza.

O liczny udział prosi zarząd.

—::—

Z życia towarzystw.

Dnia 7 kwietnia 1934 r.

Godz. 19,00: **K. S. „Brda“.** Schadzka w Domu Czeladzi. W niedzielę mecz piłki nożnej.

— **Korporacja „Eksternia“.** Święconka w Resursie Kupieckiej. W niedzielę o godz. 9,30 zebranie plenarne w lokalu korporacji u p. Ganasińskiego, ul. Jezuicka 12.

Niedziela, 8 kwietnia 1934 r.

Godz. 8,30: **Sekcja kolarzy Sokół V.** Wycieczka do Koronowa. Zbiórka przy ul. Grunwaldzkiej i róg Jasnej. 10. bm. o g. 18 ćwiczenia na boisku Świtały.

Godz. 12,00: **„Halka“** śpiewa w kościele farnym podczas mszy św. Zbiórka o godz. 11,45 przed kościołem.

Godz. 14,00: **Bydgoskie Tow. Ogrodnicze.** Zebranie miesięczne w lokalu p. Mellera. Zebranie zarządu o g. 13.

— **Czeladź piekarska.** Zebranie „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha. Ważne sprawy.

— **Tow. Rzemieślników Polsko-Kat.** Zebranie w Domu Katolickim przy farze.

— **Bydgoskie Tow. Ogrodnicze.** Zebranie plenarne w sali p. Mellera, pl. Piastowski.

Godz. 14,30: **Tow. miłośników sceny „Krakowianka“.** Wycieczka do Rynkowa. Zbiórka na pl. Wolności. We wtorek 10 bm. pożegnanie rekrutów w hotelu Lengning o g. 19.

Godz. 15,00: **Tow. czeladzi murarskiej i ciesielskiej w Bydgoszczy.** Zebranie w lokalu p. Kołodzieja ul. Ugory narożnik ul. Konopnej.

— **Tow. Oświatowo-Religijne pod wezw. św. Ignacego.** Zebranie plenarne.

— **Tow. Czeladzi rzeźnicko-wędliniarskiej.** Zebranie miesięczne w lokalu rzeźni mieskiej.

— **Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia.** Zebranie w sali p. Buchholza, 6-ta śluza. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

— **Terminatorzy cechowi.** Schadzka w świetlicy Domu Czeladzi.

Godz. 16,00: **Związek właścicieli małych nieruchomości miejskich i wiejskich na okręg nadnotecki.** Zebranie miesięczne w świetlicy przy ul. Marsz. Focha 39.

— **Tow. kobiet kat. „Jedność“ przy farze.** Zebranie miesięczne w Domu Kat. przy farze.

— **Stow. Dzieci Marji.** Zebranie w zakładzie św. Florjana.

Godz. 16,30: **Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** Zebranie plenarne u p. Mellera, pl. Piastowski.

Godz. 17,00: **Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. król. Jadwigi.** Tradycyjne jajko wielkanocne u p. Mellera, pl. Piastowski.

— **Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty.** Zebranie w szkole im. Sienkiewicza.

— **Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. Dąbrówki filja II** Zebranie u p. Małeckiego (4. śluza). Wieczorek towarzyski u p. Glapy 7 bm.

Godz. 18,00: **„Dzwon“.** Wieczorek towarzyski w dolnej sali Resursy Kupieckiej. Następna lekcja 9 bm. o godz. 20.

*

Tow. kobiet katolickich „Jutrzenka“ przy parafji św. Trójcy. Zebranie plenarne w niedzielę po nieszporach w salce parafjalnej. Uprasza się o liczny udział.

Bank Polski płacił w dniu 7. 4. 1934 r.

dolary amerykańskie	5,25—5,24
funty szterlingów	27,12
franki szwajcarskie	170,94
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	205,75
guldeny gdańskie	172,19
liry włoskie	45,42
floreny holenderskie	356,95

Odpowiedzi redakcji

Izdebno. O tem narazie mowy być nie może. Radzimy tego rodzaju plotkom primaaprilisowym nie wierzyć.

G. Wysoka. Nam nikogo polecać nie wolno. Radzimy zapytać p. mecenasa i posła Wacława Bitnera, Warszawa—Sejm.

Tajemnicze zwłoki wyłowiono z Noteci.

Inowrocław, 7. 4. (tel. wł.) Dnia 5 bm. robotnik, niej. Daniélewicz przechodząc nad Notecią w pobliżu maj. Różniaty, (pow. Mogilno), zauważył wypływające zwłoki topielca. Po wydobyciu zwłok z wody okazało się, że jest to kobieta w wieku od 20 do 25 lat. Tożsamości dotychczas nie udało się ustalić, ponieważ przy zmarłej nie znaleziono żadnych dokumentów.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła przez utonięcie.

Zwłoki sfotografowano, a osoby zainteresowane mogą zgłaszać się w kom. P. P. w Kruszwicy.

Opis zwłok: wysokość 1.54 cm., włosy ciemno-blond, na głowie czarna chusteczka, ubrana w kożuszek bez rękawów, biała owcza wełna, suknia koloru szarego w kratki z paskiem, przód wykładany aksamitem, pod suknią fartuch koloru niebieskiego w białe kratki, halka koloru liljowego, trzewiki czarne sznurowane.

Kto z zainteresowanych rozpozna w tragicznie zmarłej swą znajomą, niech da znać policji w Kruszwicy.

—::—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 9 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka popularna z płyt. 15,55: Koncert solistów: Zygmunt Butkiewicz (wiol.) i Karol Urbanowicz (bas). Transmisja z Poznania. 16,40: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16,55: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. M. Modzelewskiej. 17,50: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00: „Ewidencja ludności a wybory do rady miejskiej w Warszawie". 18,20: Muzyka lekka i popularna z płyt. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: Myśli wybrane. 20,02: Koncert muzyki łotewskiej w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Medinsa. 21,00: „Z dziejów myśli hinduskiej" (feljeton). 21,15: Koncert popularny w wyk. ork. R. P. pod dyr. St. Nawrota z udziałem Walentyny Walewskiej (sopr.). 22,00: Muzyka taneczna z dancingu „Adria".

ZAGRANICA. **Moskwa - Stalin.** 17,25: „Traviata", opera Verdiego. **Rzym.** 17,30: Recital skrzypcowy Józefa Szigeti. **Budapeszt.** 20,10: Koncert symfoniczny. **Lipsk.** 21,00: „Die Abreise", opera d'Alberta. **Wiedeń.** 21,00: „Msza a-dur" Schuberta.

—::—

Wizyta oficerów niemieckich w Paryżu.

Paryż, 7. 4. (PAT). W przejeździe do Nicei na konkursy hippiczne bawiła w Paryżu okipa oficerów niemieckich, która złożyła oficjalną wizytę kawalerzystom francuskim. Oficerowie niemieccy zostali przyjęci na audjencji przez marszałka Petain.

Niemożliwem jest wypróbowanie wszystkich środków do prania!

Przeto należy pozostać przy ogólnie cenionym Persilu—na tem zawsze najlepiej się wyjdzie! Nie daremnie od 25 lat twierdzą:

Persil to Persil

6338

Zarząd Miejski w Bydgoszczy Wydział VIII. - Bud. Naziem.

ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na „warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na roboty budowlane przy:

1. **dokończeniu budowy szpitala miejskiego w Bydgoszczy,** a mianowicie wykonanie:
   a) instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody.
   b) instalacji światła i siły elektrycznej oraz telefony i sygnalizacji,
   c) instalacji kanalizacyjnej i wodociągowej oraz urządzeń sanitarnych i gazowych.
   d) robót stolarskich i ślusarskich (okna)
2. **przy dokończeniu 3 domów mieszkalnych przy ul. Żwirki i Wigury (dawniej Piotrkowska)** a mianowicie wykonanie:
   a) robót stolarskich i ślusarskich (okna i drzwi)
   b) robót zduńskich
   c) instalacji światła elektrycznego
   d) instalacji kanalizacyjnej i wodociągowej
   e) balustrady żelaznej schodów
   f) robót malarskich
   g) robót szklarskich.

Kosztorysy przetargowe nabywać można ad 1. a—b oraz ad 2. a—g od dnia 10 kwietnia 1934 r.; ad 1. c i d od 20 kwietnia 1934 r. w godz. urzędowych w Wydziale VIII ul. Jana Kazimierza 5, I. p. za opłatą 1—5 zł.

Tamże udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i wyłożone zostaną do wglądu rysunki oraz projekty umów.

Oferty składać należy ad 1. a—b dnia 25 kwietnia 1934 r.
ad 2. a—g dnia 20 kwietnia 1934 r.
ad 1. c—d dnia 30 kwietnia 1934 r,
do godz 12-ej o której nastąpi otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć kwit na złożone do Głównej Kasy Miejskiej wadjum w wys. 5% (pięć proc.) sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 6 kwietnia 1934 r. (6512

Naczelnik Wydziału:
(—) Inż. Arch. Raczkowski, Radca budownictwa.

POLECENIA

6 Fotografji legitymacyjnych 1 50, wykonuje „Wiol" Marsz. Focha 16. (3610

Farblarnia „Lisikiewicz" czyści chemicznie garderobę prawie za bezcen. Zduny 23.(3607

Wózki dziecięce, najnowsze modele. najtaniej. Długa 5. Reparacje — Zamiany. (6476

Żwirek i szplit, produkt myty, stale w większych zapasach na składzie, poleca po cenach przystępnych, Fa. Ig. Swiderski, Kościerzyna. Pom. tel. 60. (6506

SPRZEDAŻE

Parcele (3592 sprzedam. Senatorska 23.

Resztówka prywatna, 50 mórg, łąka, torf, ziemia ogrodowa, zabudowania, 8 pokoi, dochód uboczny 10 000 zł rocznie, przy Bydgoszczy, zamienię na majątek, dam jako wpłatę i gotówkę. Przyjmie długi. Kszesińska, Pawłówek, Bydgoszcz 6. (6526

Kolonjalka towar. urządzenie, powód wyjazd, tanio byle zaraz. Adres Dz. (3587

Nowy wybudowany dom, wpłata 1500 poleca Sokołowski, Sniadeckich 52. (3589

Trzypiętrową dochodową nowoczesną kamienicę okazyjnie sprzedam byle zaraz. Filja Dziennika „Wyjazd Ameryka". (6529

Kolonjalkę sprzedam tanio byle zaraz. Adres Dziennik.(36.5

Jeszcze dwie parcele budowlane (letnisko Opławiec), blisko dworca sprzedam. Chełmińska 24, gospodarz. (6498

Place budowlane, Czerwonego Krzyża, Wilczak, bez długu, Kołłątaja 10—3. (3597

Skład kolonjalny przy Rynku sprzedam. Oferty pod „2000" do Dziennika. (6528

Samochód Ford 3/4 ton, mało używany do tego przyczepka Hetmańska 30. 3601

Siatkę (6481 metalową dla blacharzy i pompiarzy tanio sprzedam. Wilczak, Bydgoszcz, Jary.

3 skórzane garnitury klubowe oraz różne meble wyściełane, odda za cenę kosztów własnych. St. Drzazga, Dworcowa 76, tel. 1767. (6480

Półciężarowy Ford, korzystnie na sprzedaż. Chocimska 9. (6475

Sprzedam szafkę oszkloną na bufet. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 6492

Sypialkę tanio sprzedam. Lenartowicza 40, m. 1. (6500

Sprzedam pierzynę, maszynkę gazową, leżankę, kołdrę do spania. Plac Piastowski 17—9. (3618

Heblarkę (dykta) fabrykatu Kiesling Leipzig tanio sprzedam. Hermana Frankego nr. 3/11. (3616

Samochód półciężarowy Ford w dobrym stanie gotowy do jazdy korzystnie na sprzedaż. Wiad. Chocimska 9, skład. (3611

Dębowy męski pokój tanio na sprzedaż. 20 Stycznia 24, nr. 8. (6501

Pompy (3615 tanio. Wiercenia studzien, K. Kopczyński, Bydgoszcz Gdańska 180, tel. 295. Zakup wprost, najtańszy.

Glinę dużą ilość do odwożenia, budowa. ul. Emilji Plater nr. 17. (3593

Nowe (3621 biurko dębowe, krzesła wyściełane, stoliki dębowe do radja tanio sprzedam. Hetmańska 18 — 3.

Maszynę do szycia, 45 zł., sprzedam. Hermana Frankego 3—11. (3617

KUPNA

Wózek krzesełkowy kupię. Długa nr. 28—4. (6509

POSADY WOLNE

Dziewczyna przychodnia do lat 16, potrzebna. Krakowska 16, m. 1. (6421

Uczeń syn uczciwych rodziców, może się zaraz zgłosić. Leon Lewandowski, skład kolonjalny i delikatesów, Chełmża. (6215

Uczeń potrzebny. Mistrz kotlarsko-instalacyjny Hetmańska 30. 3600

Torfiarz z **własnemi narzędziami** potrzebny zaraz na (6485 **Majętność Popowice** pow. Inowrocław.

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik kilka lat praktyki szuka posady. Zgłosz. Dziennik pod „Cukiernik". (6494

DZIERŻAWY

Poszukuję (3612 dzierżawy piekarni, najchętniej w wiosce kościelnej. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „Piekarnia".

Skład z dwoma pokojami i 3 pokojowe wynajmę. Bocianowo 49. (6502

Skład z mieszkaniem natychmiast do wynajęcia. Dworcowa 57. (3629

POKOJE WOLNE

Pokój umeblowany, słoneczny. Weysenhoffa 3, m. 3. (3573

Pokój umeblowany Sniadeckich nr. 39—5. 3603

Starszą pani do współmieszkania poszukuje emerytka. Of. pod „Centrum" filja.(3602

Pokój niekrępujący. Chrobrego 15—10. (3619

Pokój miły, dom elegancki, urzędnikom. Sienkiewicza 18, parter. (6399

MATRYMONJALNE

Panny posiadającej gospodarstwo 100-120 morgowe, poszukuję dla mego siostrzeńca, kawalera, lat 25, posiadającego 15.000 zł. Oferty z pełnem zaufaniem proszę przesłać do „Dziennika Bydgoskiego" Toruń „15000". Dyskrecja zapewniona. (6450

PIEGI ZNIKAJĄ

Przy stosowaniu kremu Preciosa, spostrzeże Pani, że skóra Jej twarzy staje się z dnia na dzień bielsza i delikatniejsza. Piegi zostały usunięte, a cera nabrała świeżego młodzieńczego wyglądu. Zrobił to znakomity, niezastąpiony Krem Preciosa,

krem PRECIOSA „PERFECTION"

6332

Ogłoszenie.

Zarząd miejski wydzierżawi po zlikwidowanej bekoniarni **kompletne urządzenie chłodnicze** z masywnemi basenami i przedchłodnią, halę, pakownię, składnicę chlew, garaż, pomieszczenie na fabrykę kiszek i biuro. Wydzierżawienie nastąpić może zaraz. (6488

Gniew, dnia 5. IV. 1934 r.

Zarząd miejski, Czerwiński, burmistrz.

FARBY LAKIERY i wszelkie przybory malarskie poleca ze swego bogato zaopatrzonego składu **Skład Przyborów Malarskich** **Gdańska 40.** (6491

Listy przewozowe z nadrukiem firmowym i z urzędowym stempiem wykonuje szybko i po cenach przystępnych **„DRUKARNIA BYDGOSKA"** **POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.**

Maszynista i palacz możliwie uczony ślusarz poszukiwani. (6516 **Mleczarnia Dwór Szwajcarski** ulica Jackowskiego nr. 26.

Dom z dużym pięknym **ogrodem**, morgą roli, **składem rzeźnickim** (zapęd motorowy), nadający się na każde **inne przedsiębiorstwo sprzedam.** Zgłoszenia **K. Tretyn, Pakość** n./Notecią. (6218

Wspólnik z kapitałem 6—8 tys. złotych do świetnego sezonowego interesu **poszukiwany.** Minimalny zysk w ciągu 5 miesięcy 20000 zł Zgłoszenia do filji Dz Bydg ul Dworcowa dla **„Posiadacza paszportu nr. 222 333".** (6483

Biuralistka początkująca od 1. V. **poszukiwana.** (6517 **Jackowskiego 26, biuro.**

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Wyprawy i wszelką bieliznę, pojedyńczą, wykonuje się starannie. Promenada nr. 12, m. 10, wejście z ulicy Krakowskiej. (4958

POLECENIA

Przeprowadziłam
się z Jagiellońskiej na Farną 6, m. 1. Ligarzewska, krawcowa. (6419

Meble
najkorzystniej kupuje się w fabryce **E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, tel. 158.** (2930

Rysunki
koncesyjne, statystyczne obliczenia, kierownictwa budowli tanio. Budowniczy Maślankowski, Sienkiewicza 40, m. 6. (6363

Chemiczne
czyszczenie, farbowanie najtaniej Podwale 1, podwórze. (6443

Szparagi
flance „Snieżna Głowa“ po cenach najniższych w każdej ilości sprzedaje Weber, Fordońska 30. (6396

Bieliznę
do prania i prasowania przyjmuję. Ulica Artura Grottgera 9, mieszk. 9, róg Garbary. (6482

Kafle
najtaniej oraz prace zduńskie wykonuje fachowo Poznański, Ugory 40. (6441

Czyszczenie
reperacja garderoby umiejętne, najtańsze. „Ekonomja“ Dra Emila Warmińskiego 10. (6530

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
25 morgowe sprzedam, 5 klm. od Bydgoszczy, zamienię na kuźnię lub kamienicę. Rucinski, Osowagóra. 6356

Kamienicę (6431
dwupiętrową sprzedam. Dochód miesięczny 320 zł. Cena 25.000. Oferty Dz. „Halina“. Wpłaty 15.000.

Dom
ogród sprzedam tanio. Dąbrowskiego 35. (6456

Trzypiętrowy
okazyjnie sprzedam. Szarek, Dworcowa 20. (6514

400 mórg
blisko Bydgoszczy, okazyjnie za 65.000 wpłata 35.000. Szuchiewicz, Dworcowa 2. (6541

Dom
z ogrodem, garaż, wolny, na sprzedaż. Ks. Skorupki 51. (6497

Dom
ogródek, 4 morgi pola 5000 zł. Kapuścisko-Małe, Harcerska 15. (6518

Dom (6468
w Wąbrzeźnie, dający 2 5000 dochodu, sprzedam tanio. Rańczkowski, Grudziądz, Toruńska 26.

Kiosk
na sprzedaż albo wydzierżawię. Nakielska ostatni przystanek tramwaj. (6360

Restaurację
pełną koncesją, tanio oddam Dworcowa 84. (3584

Skład
mieszkaniem, ruchliwej ulicy zaraz sprzedam. Wskaże Dziennik. (6361

Parcele
tanio sprzedaję. Gdańska nr. 87/12. (3577

Plac
budowlany srrzedam. Ks. Skorupki nr. 99. (6430

Parcele
na Jachcicach tanio sprzedam. Wiadomość Ugory nr. 40, Szwederowo. (6440

Warsztat (6473
stolarski sprzedam. Wełniany Rynek 10, skład 1.

Sprzedam
okazyjnie łupek dachowy (Schiefer) cienki, rozmiar 14×24 cale, około 3000, całość lub częściowo. Zgłoszenia: Toruń, Podmurna 28—5. (6462

Dom
nowy, ogród z placem budowlanym na sprzedaż. Koszarowa 8. (6435

Skład
kapeluszy damskich, dobrze zaprowadzony z mieszkaniem, przy ruchliwej ulicy zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Wełniany Rynek 8, m. 8. (6442

Rzeźnictwo
sprzedam. Adr. Dz. (3586

Ogórki
kiszone, większą ilość, 1—1/2 kg., prima towar, sprzedam. Fr. Słoniecki, Tozuń-Mokre, Jana Olbrachta 2. (6463

Skład
kolonjalno-spożywczy z koncesją butelk. sprzedaży wódek, win i piwa oraz papierosów, w dobrym punkcie miasta Leszna, bez zadłużenia, istniejący około 30 lat, z urządzeniem i towarem z powodu choroby zaraz korzystnie do nabycia. Zgł. przyjmuje J. Szukowski, Leszno, Leszczyńskich nr. 23/3. 6510

Piekarnia (3624
z domem, pierwszorzędna, wyśmienite położenie Bydgoszczy, wpłaty 55.000. Szarek, Dworcowa 20.

Kolonjalkę (6513
sprzedam. Adres Dziennik.

Sprzedam (6461
2 ciężarowe samochody Buick kryty, nowy, Ford kryty, używany, kompl. do jazdy i limuzyna bardzo korzystnie. Bydgoska Wytw. Mydła, Długa 65.

2 rowery
używany, nowy, wózek dziecięcy. Grunwaldzka nr. 129. (6413

Wózek
dziecięcy sprzedam. Czarneckiego 12, m. 8. (6366

Powózka
na gumach, pół kryta bardzo tanio. Fa. Chartwig Dworcowa 54. (6427

Sprzedam
samochód ciężarowy 2 1/2 tonowy, lodówkę i wóz polowy na gumowych kołach, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia proszę skierować pod „K. 10“ do administracji Dziennika Bydgoskiego. (6486

Pokój
męski nowy tanio sprzedam. Jackowskiego 21, mieszk. 2. 3574

Regały
tanio sprzedam. Wiadom. Dziennik. 3578

Tłuszcz
psi do oddania. Tresura psów. (3581

Sypialkę
mało używaną tanio sprzedam. Toruńska 6/1. (6417

Sieć
do ciągnięcia i 3 słęby tanio sprzedam. Wincentego Pola 5. (6425

Kuchnia
nowoczesna, nowa za 100 zł Kordeckiego 30—7. (6428

Sprzedam (6438
sypialkę tanio. Gołębia 48.

Fiat 501
odkryty, komplet. wyposażony w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Wiad. Emila Warmińskiego 17, warsztat. (3590

Maszynę
do pisania tanio. Kurjer, Parkowa 2. (3631

Sypialkę (3622
polerowaną sprzeda tanio stolarnia, Pomorska 36.

Motorówka
podwodzie stalowe, motor dobrze utrzymany, na 8 osób, korzystnie na sprzedaż. Of. filja Dziennika „Motorówka“. (3620

Samochód
6 osobowy, kryty, po remoncie Fiat 505 sprzedam za bezcen. Jasiński, Karpacka 1. (3591

Patefon (3627
tanio. Plac Piastowski 4-6.

Sypialnia
jadalnia, gabinet męski, sekretarz machoniowy, biurka, dywany perskie, stoły, krzesła, żyrandole, lampy, magiel, rowery, lodownie, porcelanę, kryształy, zegarki i t. p. tanio oddaje „Stała Okazja“, Gdańska 10, tel. 1530. (6444

Maszynę
do szycia sprzedam tanio Adres Dziennik. (6353

Rower (6415
balonówka, tanio sprzedam. Chełmińska 12, m. 11.

Szafę
do rzeczy sprzedam. Adr. w Dzienniku. (3630

KUPNA

Za gotówkę
kupuję używane meble i inne rzeczy. Wełniany Rynek 8. Tani Sklep. (6523

Kupię
wózek krzesełkowy. Bocianowo 18 — 6. (3585

Maszynę
do liczenia używaną kupię. Oferty do Dziennika Bydg. pod „6437“. (6437

Windę
budowlaną kupię w dobrym stanie z prowodnikami i platformą, patentu „Bob“. Oferty proszę skierować do Dziennika Bydg. oddział w Gdyni pod „Winda“. (6465

Ciężarówkę
3—5 ton nośności, używaną lecz w dobrym stanie kupimy za gotówkę. Of. prosimy składać do Dzien. Bydg. Bydgoszcz pod „Ciężarówka“. (6511

Kupię
magiel nową lub używaną w dobrym stanie z podaniem ceny. Zgłoszenia „Par“ Toruń. (6445

POSADY WOLNE

Przyjmiemy
zaraz sześć energicznych pracowitych pań powyżej 22 lat, wymownych, o dobrej prezencji. Tylko odpowiadające wymienionym warunkom mogą się zgłosić dnia 5—6 bm. z dowodami osobistemi w Kierownictwie Okręgowem. Godz. 9—12, 3—5, Śniadeckich 41—6. (6524

Przedstawiciele
energiczni na Bydgoszcz i okolicę poszukiwani. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „54,285“. (6446

Pomocnik
fryzjerski z ondulacją damską potrzebny. Klingier, Sępolno, ulica Hallera. 6487

Kucharka (6449
restauracyjna od 15-go bm. potrzebna. Borlik, Toruń, Chełmińska 15.

Emerytowana
nauczycielka poszukuje osoby do prowadzenia skromnego domu i towarzystwa za utrzymanie bez wynagrodzenia zaraz lub później. Oferty Dziennik Bydgoski „S. S.“ (6416

Fryzjerka
młodsza siła potrzebna. Oferty z podaniem wynagrodzenia do Dziennika Bydg. pod „H. G.“ (6400

Praczkę-służąca
samotną, solidną przyjmie Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (6493

Ucznia
ślusarskiego, starszego przyjmie Balcerak, Chrobrego 12. (3632

Dziewczyna
potrzebna zaraz Łokietka 37, skład. (6458

Szewc
potrzebny. Orla 37. (6459

Krawcowa
wspólniczka potrzebna. Paderewskiego 1/8. (3614

Podręczna
(Marszantka) do składu kapeluszy zaraz potrzebna. Zgłoszenia osobiste Pomorska 1a. 3598

Drażetkarz
tylko pierwszorzędna siła fachowa, na wszelkiego rodzaju wyroby drażetkowe, likierowe, karmelowe, kamyszki morskie itd. potrzebny. Szczegółowe oferty z odpisem świadectw pod „Drażetkarz“ do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 54. (6525

Uczennicę
przyjmie krawcowa. Grunwaldzka 19—6. (6414

Służąca
potrzebna zaraz. Ul. Długa 37. (6403

Uczeń
krawiecki potrzebny. Sniadeckich 13, m 3, zakład krawiecki. (3613

Fryzjerka (6508
dobra ondulatorka ja zwodną ondulacją, manikurą potrzebna. „Słońce“ Salon fryzjerski, Puck, Rynek 20.

Panienki
do szycia potrzebne. Salon Mód, Emila Warmińskiego 10, m. 4. 3625

Kucharz (3608
do pierwszorzędnej restauracji potrzebny. Oferty z podaniem pensji przy wolnem mieszkaniu, filja Dziennika pod „F. D.“

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
sumienna, pracowita, zna gospodarstwo domowe szycie, haftowanie, obeznana w ekspedycji poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Dz. Bydg „Sumienna“. (6432

Młodszy
piekarz-cukiernik, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty pod „Dzielny“ Dziennik Bydgoski. (6496

Osoba
lat 30, uczciwa inteligentna poszukuje posady do wszystkiego u samotnego państwa względnie starszej pani lub ekspedjentka do piekarni, cukierni. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Sierota“. (6466

Laborantka
retuszerka, przyjmie posadę. Oferty „Foto“ filja Dziennika. (3594

Gospodyni
z dobremi świadectwami, znająca się dobrze na prowadzeniu gospodarstwa domowego, oraz na szyciu, poszukuje posady od 15. bm., do wszystkiego lub do dzieci, miejscowość obojętna. Oferty proszę filja Dz. pod „Gospodyni 350“. (6422

Krawcowa
szyje po domach i przyjmie w dom. Cieszkowskiego 12, m. 6. (3596

DZIERŻAWY

Wydzierżawię (6402
10 mórg ziemi i zabudowanie w Prądach. Wiad. Bydgoszcz, Nowodworska 4. Andrzejewski, kurator.

Piekarnię
śródmieście Torunia wydzierżawię. Bogacki, Toruń, Mickiewicza 101. (6447

Skład (3583
z przynależnym pokojem, nadający się na każdą branżę. Bocianowo 13, m. 4

150 (3571
mórg wydzierżawię, przejęcie 3.000. Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska 33.

Skład
rzeźnicki wynajmę. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Nowoczesny“. (6448

Wydzierżawię
skład rzeźnicki zaraz z mieszkaniem, do objęcia 700 zł. Wiad. w Dz. (6429

Ubikacja
na warsztat do wynajęcia. Sniadeckich 1. (6471

Zakład
fryzjerski z mieszkaniem do wynajęcia. Grunwaldzka 83. (6519

Fachowiec
szuka restauracji do dzierżawienia, możliwie z koncesją. Zgł. Dz. Bydg. pod „Koncesja“. (6504

Dzierżawy.
Przedsiębiorstwo „Pomoc“ w dzierżawach objęte od 15, 25, kwietnia. Resztówki 1200 mórg, 600, 400, gospodarstwa 200, 158, 130, 100, 82, 60, 40, 30 i wiele innych na 10 lat z morgi 1,1 ctr. Restauracje, kolonjalki w ruchliwych wioskach, kupna różnego rodzaju. Pomoc matrymonjalna, ożenek kilku panien gospodarstwami 150, 90, 70, mórg, chcą wyjść zamąż. Kawalerowie od 3.000 do 6.000 zł mogą się zgłosić. Bliższe dane, na odpowiedź znaczek 80 gr. wskaże Bałoniak St. Osłowo, poczta Laskowice, Pomorze. Zgłoszenia osobiste wtorki i czwartki. (6467

Mleczarnię
elektryczną z dobrze prosperującym składem detalicznem wydzierżawię. Odkupienie maszyn lub kaucja pożądana. Oferty do Dz. pod „6507“. (6507

Piekarnię
bezkonkurencyjną w centrum Torunia, dobrze prosperującą, przedzierżawię. Piekarnia-cukiernia, Toruń, Wielkie Garbary 14. (6464

Warsztat (6439
do wynajęcia. Garbary 17.

Skład (6477
wynajmę tanio. Długa 5.

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
Saperów 79, Jachcice.

2 pokojowe:
kuchnia. Fordońska 13.

z kuchnią. Wysoka 29.

na biuro, widne, sutereny, wynajmę. Gdańska 22.

Kuligowski, Gdańska 33.

3 pokojowe:
3, 4, 5 pok. Sw. Florjana 9

4 pokojowe:
Kościuszki 3, parter.

6 pokojowe:
mieszkanie komfortowe, Gdańska 51, do wynajęcia. Zgłoszenia u portjera.

8 pokojowe:
wynajmę. Gdańska 22.

Pokój
kuchnia, stajnia, szopa. Lenartowicza 18. (3579

Mieszkanie
pokój kuchnia wynajmę. Gdańska 136. (6478

Mieszkanko
umeblowany pokój kuchenka gazowa, elektryczność. Czynsz półroczny. Wiadomość, Krasińskiego 4, m. 4. (6405

2 pokoje
z kuchnią, z meblami lub bez przy Długiej wynajmę. Pod „Wynajmę“. (6426

Mieszkanie
2 pojowe z ogrodem wynajmie Czeszewski, Grodzka 4. (6472

Mieszkanie (3522
dwupokojowe, roczny czynsz. Chocimska 8 — 4.

2 pokoje
z przynależnościami i 4 pokoje z komfortem na I ptr., ul. Herm. Frankego 5 od 1-go maja. (3520

3 pokoje
i kuchnia od 1 maja. Malborska 17. (6455

3 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. 3-go Maja 22, informacje u portjera. (3529

3 pokojowe
komfortowe, remont. Nakielska 39. (6499

Za pożyczkę (6479
5.000 dam ładne, słoneczne mieszkanie trzypokojowe w centrum miasta. Oferty pod „Pewne“ Dz. Bydg.

3 pokojowe (3554
łazienką, z meblami. Kościuszki 10, zawiadowca.

Trzy
duże pokoje dużą kuchnią zaraz wynajmę. Gospodarz. Toruńska 26, przystanek tramwajowy. (3604

3 — 4
pokoje komfortowe, okolica Aleje Mickiewicza. Oferty filja Dz. Bydg. „A. M.“. (3530

Czteropokojowe
odremontowane. Chrobrego 15. (3626

4 pokoje
do wynajęcia. Chocimska 7, m. 5. (3606

Mieszkanie
czteropokojowe przy Senatorskiej. Zgłoszenia: Sienkiewicza 14, gospodarz. (3521

Komfortowe
2 mieszkania po 4 pokoje w nowo wybudowanej willi. Chopina 11. (6474

Mieszkanie
4 pokojowe, trzecie piętro. Cieszkowskiego 4, 5. (3582

Cztery
pokojowe parterowe dla adwokata, handel, hurtowni, biuro zaraz wynajmie Grześkowiak, Długa róg Podwale. (6457

Do wynajęcia
zaraz ulica Matejki 5, 4 do 5 pokoj. mieszkanie III ptr., kąpielka, balkon. Od 1. X. 34 Paderewskiego 22 eleganckie 7 pokojowe mieszkanie z centr. ogrzew. Möller. (3595

4 pokoje
wynajmę. Plac Poznański 1. (6527

Mieszkanie (3553
4 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Grunwaldzka 77.

5 pokoi
wolnych. Długa 32. (3548

5 — 6 (3537
pokojowe mieszkanie z łazienką, balkonem etc. zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 1, portjer, tel. 125.

5 pokojowe
Gdańska 86, m. 2. (3399

6 pokoi
komf. zupełnie odremontowane od zaraz. Cieszkowskiego 9, m. 7. (3588

MIESZKANIA SZUKA

Wyższy
urzędnik poszukuje komfortowego mieszkania, 3—4 pokoi, możliwie w okolicy Starostwa zaraz. Zgłoszenia pod „Komfortowe“, do Dz. Bydg. (6469

Próżny
pokój w okolicy Św. Jańskiej poszukuję. Of. eksp. ogł. Holtzendorff, Gdańska 35. (3723

POKOJE WOLNE

2 pokoje
umeblowane lub puste. Krasińskiego 4, m. 4. (6404

Pokój
umeblowany, ul. Jana Kazimierza 5, m. 11. (6436

Umeblowany
zaraz. Plac Piastowski 4/6. (3628)

Pokój
z używaniem kuchni u bezdzietnych. Król. Jadwigi 13, m. 6. (6409

2 pokoje (6418
umeblowane, kuchenkę gazową, dla bezdzietnego małżeństwa. Nakielska 6.

Pokój
umebl. Krasińskiego 21, mieszk. 3. 3575

LETNISKA

Letnisko
Brzoza, stacja Chmielniki zaraz do wydzierżawienia Zgł. przyjmuje: Szatkowski, Promenada 77. (6523

RÓŻNE

Grafolog
z doświadczoną praktyką na podstawie badań naukowych rozwiązuje najzawilsze sprawy. Król. Jadwigi 13. (6408

Elektryczność
to szczyt potęgi przemymysłu, wykonuje najtaniej firma koncesjonowana Patecki, Gdańska 54 telefon 416. Ładuje fachowo akumulatory od 0,50. (6454

6.000 zł.
gotówki, posiada wdowiec lat 50, kupiec samotny szuka propozycji. Zgłosz. Dz. Bydg. pod „Samotny wdowiec“. (6503

Zarząd miejski w Bydgoszczy Gazownia Miejska
posiada
korty tenisowe do wydzierżawienia
na czas od **10 kwietnia do 10 października 1934 r.** Zgłoszenia z podaniem ceny dzierżawnej za całodzienne używanie kortu można składać w Gazowni Miejskiej pokój nr. 9 do dnia 10 kwietnia 1934 r. Za Prezydenta miasta: Inż. Br. Klimczak, Dyrektor Gazowni. (6364

Akademik
seperowany, lat 45, pozna panią zgrabną, dobrej tuszy, cel przyjacielstwo. Of. filja „Akademik“. (6453

MATRYMONJALNE

Dla
córki, posiadającej umeblowanie na 2 pokoje, kuchnię, gotówkę 1000 zł. szukam męża od lat 30. Oferty pod „D.“ (6401

Urzędnik
kierownicze stanowisko, lat 27, wzrost średni, poszukuje żony z gotówką 5—10 tys. Zgłosz. poważne pod „Z. Z.“ (6460

Kupiec (3580
lat 30, posiadający skład kolonjalny, poszukuje dla braku znajomości żony, z cośkolwiek gotówką. Oferty filja Dziennika „Szczery“.

Panna (6533
solidna, lat 38, posiadająca 5.000 wyjdzie za urzędnika lub nauczyciela, lub emeryta Of. Dz. pod „11“.

Urzędnik
państwowy, kawaler młody, przystojny, z zagranicznem gimnazjalnem wykształceniem, pozna pannę ładną, inteligentną, do lat 22. Oferty z fotografją pod „Nieznany“ do Dziennika Bydgoskiego, Toruń. (6451

Dla
mej siostry, panny przystojnej, lat 29 poszukuję kupca (bławatnika) na dobrze prosperujący interes z gotówką lub bez, jeśli bogaty w zalety. Zgłosz. skierować do Dz. Bydg. pod „Trzeźwy“. (6505

Pannę
wdówkę lub rozwódkę z gotówką do 30000 zł. poślubi wykształcony samodzielny kupiec. Zgłosz. poważne skierować do filji Dworcowa 5, „3“. (3609

Przystojna
lat 23, pozna pana na stanowisku ze sfer urzędniczych. Filja Dzien. Bydg. „23“. 3599

Panna
lat 45, katoliczka, skład, mieszkanie, szuka męża na stanowisku lub emeryta. Oferty „Brunetka“ Dzien. Bydg. 6493

Obrońca prywatny
załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.
St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.

POLECENIA

Akuszerka
dyplomowana przyjmuje panie, udziela porady, stawia bańki, Kiełkiewicz Krasińskiego 21/4. (2763

Otworzyłem
pracownię obuwia, prędka rzetelna obsługa. Ceny. męskie zelówki i obcasy 3.00, damskie zelówki i obcasy 2.00 z towaru pierwszorzędnego. Wróblewski, Dworcowa 3. (6368

Szalówki
oddaje K. Suligowski, Gdańska 128. (6375

Meble (19376
wszelkiego rodzaju jak: sypialki, jadalki, gabinety męskie oraz meble pojedyńcze i wyściełane poleca najtaniej Centrala Mebli Długa 44 przy ul. Jana Kazimierza.

SIATKI
druciane dla ogrodzeń poleca najtaniej (6345
Fabryka Siatek Drucianych Ostrowski, Mazowiecka 26.

Opony (6384
rowerowe. Ceny fabryczne Długa 25, róg Jezuickiej.

Nasiona
buraków, warzyw, kwiatów itd., opryskiwacze, najlepsze poleca Stanisław Kalka Bydgoszcz, Sniadeckich 35. (3517

Fabryczny
Dom Mebli
drzewnych i wyściełanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921.** (12293

Walce (3625
metalowe do cukierków i foremki, poleca Bloch, Śniadeckich 30, tel. 961.

Narybek
karpi zdrowy, szybko rosnący 1 i 2-letni sprzedaję dopóki zapas starczy codziennie. A. Büttner, Wysoki Młyn powiat Tuchola, poczta Silno. (6254

Oryginalne
maszyny do szycia i haftu Singera na spłatę ratalną od zł. 15 miesięcznie. Singer, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (4415

SPRZEDAŻE

Sprzedam
willę z ogrodem i placem budowlanym 700 m². Zuławy 3. (6841

Dom
w Bydgoszczy sprzedam wzgl. zamienię na mniejszy przy dopłacie ewtl. i w innem mieście. Oferty pod „Dom" do Dz. Bydg. Toruń. (6340

Dom
nie wykończony na sprzedaż. Na Wzgórzu 51, gospodarz na miejscu. (6346

Dom
z kolonjalką na sprzedaż. Ks. Skorupki 28. (6195

Sprzedam
dom, place budowlane. Ks. Skorupki 77. (6336

Sprzedam (3539
dom, 3 morgi ziemi, 4000, lub wydzierżawię pokój, kuchnię, 1½ ziemi. Inflantska 1. Rydzewski.

Willa
w Orłowie Morskiem tuż nad plażą o 17 pokojach, z ładnym ogrodem bardzo korzystnie na sprzedaż, prócz tego dom z dwoma składami 2 piętrowy za cenę 16 000.

Piekarnia
parowa z mieszkaniem, urządzeniem bardzo korzystnie do nabycia oraz kilka małych objektów w cenie od 2 do 5 000. Zgłoszenia poważnych reflektantów do Informatora Morskiego, Orłowo. (6295

Posiadłość
fabryczna wraz z domem mieszkalnym, garaż, stajnia, ogród owocowy i warzywny ca. 12 morgów w Bydgoszczy, dobrze położone zaraz na sprzedaż. Łask. zgłoszenia pod „Bydgoszcz 155" do Admin. Dzien. Bydg. (6374

Dom
dochodowy w śródmieściu Bydgoszczy sprzedam lub zamienię na mniejszy z dopłatą. Wiadomość Gdańska 60, I. piętro. (3550

Kamienicę (6381
handlowa, dochód 11800 cena 65000 sprzeda Polton, Cieszkowskiego 18.

Parcele
na place budowlane przy ul. Saperów, Czerskiej i Średniej na przedmieściu Jachcic korzystnie do oddania. Zgłoszenia do właściciela J Trzebiatowskiego, Saperów 105. (6327

Parcele
bardzo idealnie położone korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Informator Morski, Orłowo. (6295

Bielawki (3527
Bart. Głowackiego 13. Place budowlane na sprzedaż, dalsze informacje ul. Dworcowa 61 part., m. 2.

Plac
budowlany z ogrodzeniem niedaleko przystanku tramwajowego sprzedam. Wiadomość: Graniczna 13, mieszkanie 13. (6391

Plac (6410
budowlany, frontowy sprzedam. Stefan, Orla 40.

Place
budowlane korzystnie na sprzedaż. Wilczak, Osada nr. 23. (6385

Tanio (3540
parcele. Ks. Skorupki 127.

Sprzedam
korzystnie place budowlane. Wiadomość Sienkiewicza 14, skład. (3541

Kolonjalka (6387
w dobrem położeniu, zaraz do oddania. Wiadomość Wełniany Rynek 12, m. 4.

Kolonjalkę
przy głównej ulicy zaraz tanio sprzedam. Gdzie? wskaże Dziennik. (3514

Cukiernia
kawiarnia z urządzeniem, ewentualnie z nieruchomością, staro zaprowadzona, zaraz na sprzedaż, wprost od właściciela. Zgł. do Dz. Bydgoskiego pod „Cukiernia". (6397

Sprzedam (6383
skład papieru dobrze zaprowadzony, dobra egzystencja. Wełniany Rynek 6.

Skład (3532
kolonjalny z mieszkaniem zaraz na sprzedaż korzystnie. Sowińskiego 4 — 1.

Pierwszorzędny
fotograficzny zakład bezkonkurencyjny, egzystencja pewna, sprzedam. Pod „Tanio" filja Dzien. (3513

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Of filja Dz. Bydg. „W. 68". (4568

Młyn
motorowy wraz z masywnemi budynkami gospodarczemi, 1 ha roli w dużej wiosce kościelnej korzystnie sprzedam. Zgłosz. Piotr Rybarczyk w Mroczy, Rynek 8. (6279

Hotel
w ruchliwem miasteczku, całkowicie urządzony, centr. ogrzewanie, nadający się na inne przedsiębiorstwo, na sprzedaż ewtl. do wydzierżawienia za kaucją. Staro zaprowadzona hurtownia piwa i fabryka wód mineralnych w pow. i garniz. mieście na sprzedaż lub do wydzierżawienia za kaucją. Jeden z tych objektów zamieniłbym również na dom czynszowy lub gospodarstwo. A. Manikowski, Brodnica n/Dr. (6351

Okazja!
Skład wódek dobrze prosperujący w centrum Bydgoszczy z powodów rodzinnych korzystnie do nabycia. Wiadomość Sniadeckich 1, m. 2. (3562

Urządzenie
fryzjerskie, z powodu śmierci sprzedam. Oferty agentura Dz. Nakło. (6249

Sprzedam (3454
kiosk. Wileńska 8 — 12.

Pierzynę
sprzedam. Szczecińska 7, m. 8, oficyna. (3511

Sieć
40 metr. długa, 4 metry głęboka korzystnie do oddania. Zygmunt Ryckowski, Łącko Wielkie pow. Bydgoszcz. (6352

Dwa
wagony chłodnicowe (piwiaki) o pojemności 10 i 15 ton oraz 800 beczek od piwa, samochód osobowy Super-Fiat w dobrym stanie gotów do jazdy zaraz na sprzedaż. Łask. zgłosz. pod „Bydgoszcz 155" do Administracji Dziennika Bydgoskiego. (6373

Mam
na sprzedaż samochód ciężarowy, marka „Brenabor" na 2 tony z platformą i przyczepką lub na życzenie samochód z siodełkiem ciągowem, cena od 3000 zł do 4500 zł. Oferty pod „Samochód" do filji Dziennika. (5949

Gruz
budowlany i cegła w kawałkach na sprzedaż. Nakielska 197. (6411

Piłę
taśmową 50 zł, frezer używany sprzedam. Dziennik Bydgoski „Piła". (6331

Fortepian (3543
koncertowy, krzyżowy, mało używany „Rönisch" sprzedam. Oferty filja Dziennika „Koncertowy".

Ciężarówka
Chevrolet, platforma, gotawa do jazdy 1200 zł okazyjnie. Dietrich, Bydgoszcz Gdańska 78. (6339

Samochód
Ford A. model 4 drzwiowa limuzynę tanio sprzedam. Oferty do Dziennika pod „Ford A." (6328

Motocykl (6269
„Motosacoche" 350 ccm. sprzedam. Adres Dziennik.

Rower (3549
dla chłopca sprzedam. Gdańska 60, I. piętro.

Wózek
dziecięcy modny sprzedam. Rycerska 7. Hoffmann. (3531

Wózek
dziecięcy (krzesełkowy) na sprzedaż. Krakowska 16 w podwórzu. (3525

Sprzedam
wózek dziecięcy. Niegolewskiego 32. (6394

Wózek
dziecięcy sprzedam. Kościuszki 29, m. 5. (3523

Wózek
dziecięcy sprzedam. Poznańska 7. (6347

Koń (3556
wóz rzeźnicki, wóz roboczy na sprzedaż. Leśna 38.

Ford
ciężarowy T. sprzedam. Fredry 6/9. 6370

Radjo
trójka tanio sprzedam. Garbary 12, m. 7. (6358

Wózek
dziecięcy krzesełkowy sprzedam. Gimnazjalna 6, mieszk. 5. (3558

Konia (6392
sześcioletniego, dwa wozy sprzedam. Lubelska 12.

Sprzedam
pięknego rocznego Bernardyna. Gdańska 156, mieszk. 1. (3466

Rower
nowy tanio. Jachcice, Saperów 109. (3516

Sypialka
polerowana, brzozowa, nowoczesna tanio. Stolarnia, Chwytowo 6. (6393

Piece
kaflowe sprzedam. Witebska 27. (6273

Rolwóz (6412
sprzedam. Szubińska 103.

KUPNA

Kupię
bryczkę jednokonną dobrze utrzymaną. Gdańska 104, m. 2. (3518

Kupię
większą dobrze utrzymaną lodówkę lub zamienię mniejszą na większą z ewentl. dopłatą. Gdańska 104, m. 2. (3519

Kupuję (6342
używane meble, obuwie, rzeczy. Nowy Rynek 5.

Wannę
ew. piecem kupię. Dziennik pod „Kąpielowa". (6357

Pianino (6329
kupię, podać cenę. Bryłka, Inowrocław, Szeroka 9.

Kupię (3546
używany szyld szklany, lub z innego ciemnego materjału, długości 5—6 m. Gdańska 91, parter prawo.

Kupię
wóz do bydła używany, okazyjnie. Zgłosz. filja Dz. Bydg. „Wóz". (3564

Plac
pod budowę domu parterowego względnie piętrowego poszukuję. Oferty z podaniem wielkości i ceny do filji Dziennika pod „Pl." (3563

POSADY WOLNE

Pensję
miesięczną zapewniamy energicznym osobom. Informacyj udziela T-wo Bankowe w Grodnie, ul. Hoowera 9. (4825

Domokrążni
z sfer inteligentnych, mogą z zarobkiem tygodniowym do 50 zł. i więcej pracować. Zgłoszenia osobiste do fabryki Paramo, Bydgoszcz, Stroma 4. Telefon 2032. (5410

Posadę
stałą i procent dam za wypożyczenie 6—8 tys. zł. Gwarantowanie notarjalnie nieruchomościami przedsiębiorstwa. Oferty pod „Gwarancja" do filji Dziennika. (3488

Poszukuję
fryzjera z kartą rzemieślniczą i narzędziami na stałą posadę (wioska). Wynagrodzenie podług ugody. Oferty pod „A. F 55" do administracji. (6252

Radjo-monter (6256
uczciwy, zdolny do naprawy i budowy radjosprzętu. Zgłosz. pisemne, odpisem świadectw i wynagrodzenie. Biały, Wąbrzeźno, Marsz. J. Piłsudskiego 4.

Dzielna
i sumienna ekspedjentka do składu rzeźnickiego potrzebna. Grunwaldzka 77. (3545

Starszy
czeladnik rzeźnicki, tylko siła pierwszorzędna, który może pracować samodzielnie i zastąpić w interesie, może się zgłosić zaraz. Jan Bucholz, mistrz rzeźnicki, Grudziądz, Pańska 21, tel. 325. (6313

Fryzjerka
pomocnica potrzebna zaraz. Zgłoszenia Fr. Lutomski, Mogilno. (6310

Technika(czkę)
dentystycznego(ą) znającego prace operatywne poszukuję zaraz. Oferty z podaniem pensji i fotogr. pod „M. St." (6359

Cholewkarz
zdolny krojczy i model. oraz cholewkarz do maszyny, tylko chrześcijanie, mogą się zaraz zgłosić z podaniem warunków pisemnie pod „Praca stała" do Dziennika Bydg. (6280

Ekspedjentki
młodszej z branży rzeźnickiej, przystojnej i ruchliwej, władającej językiem polskim i niemieckim, poszukuję. Oferty z fotografją i odpisem świadectw kierować Aleksander Klahs, Grudziądz, Toruńska 11. (6315

Panienka
z dobrą figurą może się zgłosić jako model do Szkoły Malarskiej. Plac Teatralny 4, 4—5 po południu. (3555

Panienka
uczciwa, sumienna do prac pomocniczych w gabinecie lekarsko-dentyst. potrzebna zaraz wzgl. później. Zgłosz. z fotografją filja Dz. „13". (3565

Panienka
do kiosku potrzebna. Kaucja gotówką 150. Oferty pod „150" do filji. (3528

Kobieta
znająca pracę ogrodową. Nakielska 28. (6350

Przychodnia
czysta, uczciwa, zgłosić Nakielska 28. (6349

Uczennicę
do kuchni i do bufetu przyjmie Restauracja Dworcowa, Bydgoszcz, Dworzec. (6365

Dziewczyna (3561
bezwzględnie czysta, uczciwa do wszystkiego potrzebna. Kozietulskiego 6.

Ucznia
przyjmie warsztat siodlarsko-tapicerski. Dr. Emila Warmińskiego 17. (3534

POSADY POSZUKUJĄ

Energiczny
handlowiec z kapitałem 3 tys. zł, poszukuje poważnych propozycji celem współpracy, lub przyjmie dobrze rentujące się przedstawicielstwo. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Energiczny". (6378

Kowal
maszynista, egzaminowany podkuwacz koni, z własnemi narzędziami, 7-letnią praktyką poszukuje posady — lub dzierżawy kuźni. Zgłoszenia filja Dz. „Kowal". (3544

Bufetowa (3560
kelnerka rutynowana, poszukuje posady od 1. V. Oferty pod „19" filja Dz.

Panienka
szesnastoletnia poszukuje posady jako uczennica biurowa lub do składu. Pod „Skromna" do filji Dziennika. (6367

Portjerstwo
przyjmie małżeństwo bezdzietne. Oferty pod „L. D. 15" do Dz. (6362

Gosposia
młoda, przystojna szuka posady do samotnego pana. Pod „21" filja Dziennika. (3566

Gospodyni (6219
kucharka samodzielna, pierwszorzędne świadectwa, poszukuje posady zaraz lub później. Borowska, Dąbrówka, poczta Sarnowo — Chełmno.

DZIERŻAWY

Piekarnia
do wydzierżawienia. Dz. Bydg. „G. P". (6354

Dzierżawa. (3526
Z dniem 1. V. 34 jest do wydzierżawienia stołownia podoficerska, 62 pułku piechoty, kaucja 1000 zł. Oferty nadesłać do dnia 15. IV. 1934, do Korpusu Zawodowych Podoficerów 62 p. p. w Bydgoszczy.

Ubikację
mniejszą na warsztat wynajmę. Grunwaldzka 18, właściciel. (6344

Jest
do wydzierżawienia lub sprzedam dom z restauracją, ogrodem owocowym. Selerski, Solec Kujawski, Przedmieście Toruńskie. (6131

Interes
rzeźnicki wydzierżawię wraz z urządzeniem składowem, warsztatem. Oferty „Interes" Dziennik Bydgoski, Inowrocław. (6291

Wydzierżawię
dom 5 mórg, blisko Bydgoszczy. Wiadomość: Gołębia 16. (6388

Skład
z pokoj. w najlepszem położeniu zaraz do wynajęcia. Dr. Lewy, Nakło n./Not. (3536

Okazyjnie
tanio wydzierżawię dwie fabryki z trzypokojowem mieszkaniem, wygodami, oddzielnie, razem. Wolne podatku. Gdańska 145. Właściciel. Pośrednicy pożądani. (3524

Ubikację
na składnicę, względnie warsztat wydzierżawię. Kaszubska 1—6. (3551

Garaż
na ulicy Matejki do wydzierżawienia, dużą dobrą lodówkę kupię. Zgłosz. Hotel Victoria ul. Dworcowa. (6406

Ubikacje
fabryczne nadające się na każdy cel, garaż, stajnia i przyległe ubikacje (własna woda bieżąca) natychmiast do wynajęcia. Bliższych informacyj udzieli firma Zefin Rzymkowski, Bydgoszcz, Dr. Warmińskiego 10, tel. 1793. (6372

Warsztat
stolarski, nadający na inne cele wraz z mieszkaniem do wydzierżawienia. Mazowiecka 5. (3557

Bufet
na stadjonie, dobrze prosperujący, wydzierżawię. Sienkiewicza 14, gospodarz. (3559

MIESZKANIA SZUKA

Duże
3 pok. mieszkanie z ogrodem, światłem 220 V., poszukuje od 1. 6. urzędnik państwowy wprost od gospodarza. Zgłoszenia pod „Ajot" Dyrekcja P. i T., pokój 52. (6348

Urzędnik
kolej. poszukuje mieszkania 1—2 pokoj. z kuchnią, wygodami. Zgłoszenia do filji pod „Sam". (3542

Próżny (3547
pokój poszukuję. Zgłoszenia do filji Dz. „Próżny".

Poszukuję
3—4 pok. komfort. mieszkania w dobrej dzielnicy. Zgłoszenia „Słoneczne 43" filja Dziennika. (3538

Pokój
z kuchnią poszukuję. Of. filja Dziennika „Emerytka". 3533

POKOJE WOLNE

Pokoik
umeblowany, używanie łazienki, urzędniczce. Grunwaldzka 18, m. 4. (6343

Pokój
czysty, słoneczny, blisko dworca, dla inteligentnego pana lub pani, zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (4386

Pokój
umeblowany. Dworcowa 75 — 7. (3450

Pokój
umeblowany z gotowaniem. Niegolewskiego 15, m. 8. (6355

Pokój
niekrępujący. Poznańska 32, 2. (6395

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję
od 15 kwietnia lub 1 maja ładnego, czystego, słonecznego pokoju umeblowanego z używalnością kuchni, w centrum miasta. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Bezdzietne małżeństwo". 6376

RÓŻNE

Kajaki
przyjmuje do przechowania Schlaak, Marcinkowskiego 1. (3489

Najstarsze (5852
choroby jak: cukrzyca, gruźlica płuc i kości, wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela za znaczkiem Redakcja Miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie" Katowice, Jagiellońska 3.

Pluskwy
karaluchy, tępi radykalnie płyn Wanzen-Greiff. Drogerja Kopczyński, Gdańska 17. (6318

Poznam
inteligentną, energiczną, samotną panią, z gotówką 3—4 tysięcy zł celem wspólnego prowadzenia pensjonatu. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Subtelna". 6377

PIENIĄDZE

4—5.000
potrzebne do objęcia restauracji na własność z powodu choroby. Zgłoszenia „Par" Poznań pod „54,279". (6337

Hipotekę
20.000 zł. na dobrem pewnem miejscu (kamienica) odstąpię za 15.000 gotówką byle zaraz. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „20.000". (6225

Hipotekę (6380
na kamienicy w Bydgoszczy, nie podlega moratorjum, złoty w gramach złota, za półrocznem wypowiedzeniem z klauzulą sprzedam za 5000. Zgłosz. Cieszkowskiego 18, m. 3.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 25, średniego wzrostu, blondyn, posiada zaprowadzony interes kolonjalny, szuka panny do lat 22 w celu matrymonjalnym. Cośkolwiek gotówki pożądane. Oferty z fotografją Dzien. Bydg. pod „H. N." (6325

Solidny
niebiedny, lat 39, przyszły rozwodnik zapozna panią z cośkolwiek gotówką do lat 35. Oferty proszę z całem zaufaniem do Dziennika Bydg. pod „Skromny G." (6326

Amerykanka
panna, lat 21, brunetka z średniem wykształceniem posag 20 000 zł, wyjdzie zamąż za urzędnika na wyższem stanowisku lub przedsiębiorcę Oferty filja „Amerykanka". (3535

Córki
gospodarstwem i gotówką 5.000, 10 000, 15.000, 20.000, 25.000, wyjdą zamąż. Zgłoszenia „Postęp", Śniadeckich 43. (3515

†

Dnia 5 kwietnia w poł. o godz 12 zmarł po krótkich ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, dziadek i teść ś. p.

Stanisław Linden

przeżywszy lat 79, o czem donoszą **Żona i dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godzinie 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Sowińskiego 30 na cmentarz parafj. Serca Jezusa. Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się dnia 9 kwietnia o godz. 9 rano w kościele Serca Jezusa. (6521

Za oddanie ostatniej przysługi mężowi mojemu ś. p.

Kazimierzowi Ostrowskiemu

składam Przewiel. ks. prob. Baranowskiemu oraz księżom asystującym, Zrzeszeniu Technicznemu, Orkiestrze, Kompanji Honorowej, Straży Kolejowej, Kołu Śpiewaczemu, Związkowi Z. K. P. i wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

Bydgoszcz, dnia 6. IV. 1934 r. **Żona.** (6452

MARMUR krajowy kararyjski
NAGROBKI z granitów naturalnych i sztucznych
w pierwszorzędnem wykonaniu poleca
F-ma J. JOB
Rejtana 8 **Bydgoszcz** Dworcowa 102
Telefon 476 Zał. 1905 r. 4914

Bezpłatna przepowiednia losu!

Najwybitniejszy astrolog obdarzony nadzwyczajną wiedzą, profesor ERGANDI, który przybył z Dalekiego Wschodu, określa charakter człowieka, przepowiada najdokładniej przeszłość i przyszłość. Wskazuje dni szczęśliwe do gry oferji, koni i kart. W zmartwieniu, niepowodzeniu i zawiedzionej miłości, służy Ci odpowiednią radą i wskazówkami, za co daję pełną gwarancję. Załącz dokładną datę, o ile możności godz urodzenia, podpisz się własnoręcznie, załączając na koszta pocz. i kanc. 1 zł 30 gr. znaczk

905 **Biuro Ergandi. Bydgoszcz, Mazowiecka 4.**

PIANINA
najlepszej jakości
dostarcza wprost z fabryki
po cenach niskich
Największa w Polsce Fabryka Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2 (540
Filje: **Poznań,** ulica 27. Grudnia 15.
Gdańsk, Hundegasse 112.

ROWERY

maszyny do szycia — wózki dziecięce i lalkowe oraz wszelkie części kupuje się najtaniej w najstarszej i najpoważniejszej polskiej firmie (3560

A. Wasielewski, Dworcowa 41, telef. 1047.

Szkło tłuczone

tylko białe, wagonowo, poszukuję celem kupna. Oferty pod **„W. L. 964“** do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

Gwarantowane
NASIONA
poleca (5147
ST. SZUKALSKI
Bydgoszcz, Dworcowa 8.

SZLIFOWANIE CYLINDRÓW
wszelkich motorów
WPRAWIANIE BUKSÓW 6424
do cylindrów, tłoki, pierścienie, sworznie, zawory.
RESORY SAMOCHODOWE.
„AUTOARMA“ BYDGOSZCZ
Zduny 6, Tel. 1824

KONKURS

Komitet budowy „Pomnika Poległych Żołnierzy 65 pułku piechoty“ rozpisuje **konkurs na budowę pomnika** według ustalonego modelu. Po bliższe informacje zgłaszać się należy do Komitetu Budowy. Adres Dowództwo 65 p p. w Grudziądzu. Termin zgłoszeń do dnia 22. kwietnia 1934 r. (6470

Wznowiłem
przyjęcia chorych
Dr. med. Wiecki
Dworcowa 47. Tel. 1623

Nagrobki (6324 w różnych gatunkach i wykonaniach poleca najtaniej R. Streblau, Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski, Bydgoszcz, ul. Śląska 20.

Tanio! Tanio!
Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze
poleca (3722
Zb. Waligórski
ulica Gdańska 12
telefon 1223.

Tartak Marjański
właśc. Edmund Machnikowski
Bydgoszcz, Toruńska 93-99
telefon 792.
Oddział Inowrocław
ulica Pakoska 1, tel. 321
poleca w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych
suche deski podłogowe
heblowane i szpuntowane
Materjały stolarskie i budowlane.
W wszystkich rozmiarach
belki i kantówki.
Przyjmuję przetarcie drzewa na obcy rachunek. (5815

Do wiosennego sadzenia
polecam z wielkich zapasów
drzewa owocowe
krzewy etc. jak również **wszelkie artykuły szkółek drzew.**
Aug. Hoffmann
Szkółki drzew
Gniezno, telefon 212.
Cennik bezpłatnie. (3834

Świetna egzystencja!
Skład towarów krótkich
specjalnie pończochy, dodatki krawieckie, **z przyległem mieszkaniem, istnieje 30 lat, centrum miasta kuracyjnego,** częściowo z towarem korzystnie do oddania. Dziennik Bydgoski Inowrocław **„3500“.** (6330

Buchalter
pewny w zestawieniu bilansu, znający towary, od 1. V. b. r. **poszukiwany.** Oferty z odpisami świadectw i żądaniem wynagrodzenia do firmy
Dwór Szwajcarski
Sp. z o. o. (6515
Bydgoszcz, Jackowskiego 26.

Dr. Bähr
okulista
przeprowadził się
na ul. Gdańską 40.
Godziny przyjęć od 9—12 i 3—6-ej.
Telefon 1361.

Kursy handlowe
w **książkowości, korespondencji, stenografji**
udziela 3567
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz, Marszałka Focha 10.

Skład Dywanów
„DEKORA“
właśc. W. Gołębiowski
z dniem 1 kwietnia
przeniesiono
na ulicę Gdańską 22
tel. 226 (24223

AVISAN

ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBIU
3224

Farby i lakiery
najlepszej jakości
po najniższych cenach
poleca (5924
L. Rzeszewski
Marsz. Focha 14
Kurt. Detal.

Wapno
Cement portlandzki
Gips, Papę dachową
Rury studzienne
oraz wszelkie materjały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.
5995

Tapety
duży wybór, niskie ceny
poleca (4759
Wysyłkowy Dom Tapet
S. Stryszyk
Bydgoszcz
Długa 12
Tel. 1239.

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ bezpłatnie!

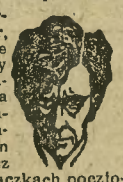

Światowej sławy psychografolog, Redaktor Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Wyszczególnia najważniejsze fakty życia, radzi jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi. Ponadto na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych wybiera dla każdego szczęśliwy numer losu do bież. Loterji Państwowej i wskazuje, gdzie takowy nabyć można. Natychmiast napisz imię, rok i miesiąc urodzenia (stan rodzinny). Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszta pocztowe i kanc. załącz 1 złoty w znaczkach pocztowych. Na los Nr. 122 627 wybrany przez p. Szyllera-Szkolnika, padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych numerów padło mnóstwo wygranych lecz z braku miejsca podajemy tylko niektóre: Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10 000 zł., Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 — 5.000 zł. Pozatem wiele osób, którym przypadły większe wygrane postanowiło zachować incognito co zobowiązuje nas do nieujawniania nazwisk. Przyjęcia osobiste płatne cały dzień Warszawa, Redakcja „Świt“ Żórawia 47, Psychografolog Szyller-Szkolnik. Ogłoszenie załączyć. (2837

Parasole
dla
pań, panów, dzieci
bardzo tanie i dobre
poleca (1126
Bydgoska Fabryka Parasoli
Weissig
Gdańska 13.

Do **parków i ogródków przy domu:** największy wybór w najlepszych gatunkach,
krzewów ozdobnych
roślin wijących
pnących i na żywopłoty
bluszczów, bylin
krzewów kwitnących
w 40—50 gatunkach
koniferów, kwiatów
odpornych na zimno i t. p. (5587
Z powodu dużych zapasów,
nadzwyczaj niskie ceny
także dla odsprzedawców.
Juljusz Ross
ogrodnictwo
Grunwaldzka 20, tel. 48.

Parcele od 560 do 900 m² przy ul Toruńskiej i Spokojnej, położenie dobre, korzystnie na sprzedaż.
Tartak Marjański (4094
ulica Toruńska 95. — Tel. 792.

Uwaga piekarze!
Mąka pszenna
Mąkażytnia
Margaryna
Tłuszcze
Oleje
oraz wszelkie dodatki piekarskie (5057
Składnica Toruńskiego Młynu Parowego L. Rychtera, Toruń
Toruńska Centr. Mąki i Oleju
Bydgoszcz
Zbożowy Rynek 8
Tel. 181. Tel. 181.

Farby
lakiery
oraz wszelkie (3993
przybory malarskie
kupuje się najkorzystniej
w **specjalnym składzie farb i lakierów**
E. Kerber, Bydgoszcz
Gdańska 66, tel. 625
(tylko obok Elysium).

Składnica 5895
z bocznicą, biurem, nadaje się na materjały budowlane i opał, waga wozowa na miejscu, natychmiast **do wydzierżawienia.** Oferty Dziennik Bydg. Toruń pod „258“.

Kafle kolorowe
i białe od 0,30 zł
dostarczam. (6433
Materjały budowlane i opałowe
właśc. **E. Haw**
Bydgoszcz
ulica Toruńska nr. 1
róg Bernardyńskiej.
Tel. 793. Tel. 793.

Pokój
miły, dom elegancki, urzędnikom. Sienkiewicza 18. parter. (6399

Biuro prawne
podatkowe, akcyz.-monopolowe, administracyjne, karne itp. (6369
Radca Skarbowy w. s. **T. Deszkiewicz**
Gdańska nr. 35, godziny przyjęć 11—12 i 4—6.

Wszyscy mówią że taniej 25 procent niż wszędzie.
Rękawiczki, pończochy, bielizna męska i damska, trykoty, swetry, fartuchy, krawaty i wszelkie towary krótkie.
Płaszcze damskie najmodniejsze, płaszcze dziecięce, ubrania męskie, chłopięce, spodnie, bluzy i sukienki.
Tylko w firmie
L. Dorożyński
Firma chrześcijańska
ul. Długa 23 BYDGOSZCZ ul. Długa 22
Urzędnikom państwowym udzielam kredytu
Filji żadnej nie posiadam. (5323

Ulgowe miesiące
w Gazowni Bydgoskiej
trwają do 30 kwietnia 1934 r.
znaczne udogodnienia i korzyści.
Korzystajcie z okazji.
Zgłoszenia telefon. nr. 630, 631, oraz 784.

Dla budujących się i budowniczych.
Wszelkie roboty stolarsko-budowlane
jak: **okna, drzwi, framugi i t. p.**
wykonuje po przystępnych cenach w swej pierwszorzędnej urządzonej stolarni, firma
„UNIA“ Zjednoczone Fabryki Maszyn Sp. Akc.
6245 **Oddział w Chełmnie Dworcowa 40.**

Róże krzaczaste
10 sztuk w najpiękniejszych gatunkach z podaniem nazw i sposobem hodowania. **2 róże pnące i 10 wielkokwiatow. cebulek** (Gladiolen) wysyła łącznie z opakowaniem i porto za 12.— zł za zaliczeniem
Szkoła róż B. Kahl
Leszno (Wlkp). (5890

KAWIARNIA RESTAURACJA
ORZEŁ
Niebywałem powodzeniem cieszy się zespół śpiewno - muzyczny
LUDWIKA GBIORCZYKA
Codziennie dancing, pierwsz. występy artystyczne.
Nowość!! **COCTAIL BAR!!** Nowość!!
Ceny kryzysowe (6490

EUROPA
W niedzielę o godzinie 5-tej po południu
FIVE O'CLOCK
urozmaicony WYSTĘPAMI ARTYSTÓW na czele znany humorysta M. ORDON.
Codziennie **DANCING** do rana.
6382

ŁAGODNIE PRZYGOTOWAŁ.

— Przedtem mi pan powiedział, że mojego męża zastrzelono — teraz mi pan mówi, że go przejechano — co się właściwie stało.

— No tak, dyrektor kazał mi przygotować panią łagodnie na to, że jest zrujnowany.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.